

ROZDZIAŁ 1.

Marksizm i niemarksistowskie koncepcje socjalistyczne w Rosji, w XIX i na początku XX wieku.

1.1. Marksizm. Karol Marks i Fryderyk Engels.

Karol Marks (Karl Heinrich Marx) urodził się 5 maja 1818 roku w Trewirze w żydowskiej rodzinie, szczycającej się rabinicznymi korzeniami, tak ze strony matki jak i ojca. Dziadkowie jego byli rabinami. Jego ojciec, bogaty prawnik, był oddanym wyznawcą ideologii oświecenia i liberałem.

Jesienią 1835 roku Marks podjął studia prawnicze w Bonn, a w następnym roku przeniósł się do Berlina. Pozostał studentem prawa, ale większość czasu wypełniały mu lektury historyczne i filozoficzne. Uważnie słuchał dwóch swoich berlińskich wykładowców Eduarda Gansa, jednego z lewicowych młodoheglistów i Fridericka Carla von Savigny (1779 – 1861), czołowego przedstawiciela historycznej szkoły prawa. Jednak konserwatywny styl myślenia tej doktryny był Marksowi obcy, a w 1842 roku na łamach „Gazety Reńskiej” totalnie ją skrytykował. Ale ideologii młodoheglistów też sobie nigdy nie przyswoił, oczywiście była mu ona na pewno bliższa.

W latach 1839 – 1841 pracował nad rozprawą doktorską pt. „Różnica między demokrytejską a epikurejską filozofią przyrody”, za którą otrzymał dyplom doktora uniwersytetu w Jenie.¹ Następnie zamieszkał w Bonn, gdzie zajął się działalnością publicystyczną. Na przełomie 1842 i 1843 roku był redaktorem, wspomnianej wyżej, „Gazety Reńskiej”, założonej na początku 1842 roku w Kolonii, która była organem liberalnej burżuazji nadreńskiej.

¹ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu, cz. I: Powstanie*, Warszawa 1989, s. 86. Marks zamierzał ją ogłosić drukiem, ale nigdy tego nie uczynił. Fragmenty rękopisu zachowanego z dużymi brakami opublikowane zostały w 1902 roku, zaś w 1927 roku wraz z notami przygotowawczymi w wydaniu MEGA. Należy dodać, iż duże zasługi w gromadzeniu rozszaniowanych manuskryptów i listów oraz w ich wydaniu ma Dawid Riazanow, który załorzonym przez siebie Instytutem Marksa – Engelsa w Moskwie kierował od 1930 roku, przyczynił się on do zapoczątkowania krytycznej publikacji dzieł Marksa i Engelsa (MEGA), choć nie została ona doprowadzona do końca, to jednak wydano wiele nie znanych wcześniej pism.

Jesienią 1843 roku, wraz ze świeżo poślubioną Jenny von Westphalen (1814 – 1881)², przeprowadził się do Paryża, gdzie skontaktował się z socjalistycznymi organizacjami niemieckich i francuskich robotników. W tym mieście zaczął wydawać, wraz z Arnoldem Ruge i Hessem, „Roczniki niemiecko – francuskie” na łamach, których opublikował dwa ważne artykuły: „W kwestii żydowskiej” i „Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa. Wstęp.”, a w „Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych” napisanych w 1844 roku, a wydanych w 1932 roku sporządził pierwszy szkic poświęcony krytyce ekonomii politycznej.

Od 1844 roku datuje się początek przyjaźni Marksa z Fryderykiem Engelsem. Spotkanie do, którego wtedy doszło było początkiem ich czterdziestoletniej współpracy politycznej i naukowej i od razu zaowocowało książką, która ukazała się w 1845 roku we Frankfurcie nad Menem, a została zatytułowana „Święta rodzina czyli krytyka krytycznej krytyki. Przeciwno Brunonowi Bauerowi i spółce.” Dzieło to zostało skierowane przeciw młodoheglizmowi. Według prof. L. Kołakowskiego jest to szydercza, złośliwa i nielojalna rozprawa z niegdysiejszymi koalicjantami, przede wszystkim z Brunonem i Edgarem Bauerami, a także zawiera mało, w porównaniu z „Ideologią niemiecką”, późniejszym dziełem, własnych analiz. Pomimo to jest ważną pozycją z uwagi na to, iż stanowi dowód ostatecznego zerwania z młodoheglizmem.

We wspomnianej wyżej „Ideologii niemieckiej” Marks i Engels przeprowadzili wykład materializmu historycznego, który został następnie rozwinięty w I tomie „Kapitału”. „Ideologia niemiecka” ukończona była w 1846 roku, a ogłoszona drukiem, i to tylko we fragmentach, dopiero w 1903 roku, w całości zaś w 1932 roku w wydaniu MEGA.

W roku 1845 Marks został wydalony z Paryża i przeprowadził się do Brukseli, gdzie podążył też Engels. W lecie tegoż roku razem udali się do Anglii, gdzie skontaktowali się z ruchem Czartystów oraz zapoczątkowali utworzenie centrum współdziałania ruchów rewolucyjnych z całej Europy. Następnie wrócił do Brukseli i w 1847 roku wydał „Nędzę filozofii” będąca rozprawą z anarchistą P. J. Proudhonem.

² W lipcu 1841 roku, jeszcze jako narzeczeni, Karol i Jenny spotkali się w Bonn, rolę przyzwoitki, przymykającej, jak się wydaje, na wiele oczu, pełnił młodszy brat dziewczyny Edgar. Wydarzenie to skłoniło przyszłą panią Marks do napisania takiego oto listu. „Ach, moje serduszko, jak wielki jest ciężar tego wszystkiego co przytoczyło mi duszę! A jednak, Karolu, nie odczuwam, nie mogę odczuwać żadnych wyrzutów sumienia. Zamykam oczy i widzę twe szczęśliwe spojrzenie. [...] Wiem doskonale, co zrobiłam, wiem, że powinnam za to znaleźć się pod pręgierzem opinii publicznej. Wiem o tym wszystkim i o reszcie, a jednak jestem pełna radości, nie zmieniałabym wspomnienia tych godzin na żadne skarby świata.” F. Giroud, *Jenny Marks czyli żona diabła*, Warszawa 1995, s. 27

Marks wspólnie z Engelsem wstąpili do Związku Sprawiedliwych, niemieckiej organizacji komunistycznej, który za ich namową przemianowany został na Związek Komunistów; również oni zmienili slogan propagandowy Związku „wszyscy ludzie są braćmi” na znane zawołanie: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”. Pod koniec 1847 roku Marks i Engels wzięli udział w zjeździe Związku Komunistów i napisali program tej organizacji, był to „Manifest Komunistyczny”. Opublikowanie tego arcydzieła literatury propagandowej zbiegło się z początkiem Wiosny Ludów. Marks został uznany w Belgii za persona non grata, dlatego przeniósł się do Paryża, a po wybuchu rewolucji w Berlinie, wzorem innych niemieckich emigrantów politycznych, udał się wraz z Engelsem do Niemiec. W Kolonii założyli „Nową Gazetę Reńską”, w której przedstawiali program nie komunistyczny, ale republikański i demokratyczno-radykalny.³

Po klęsce Wiosny Ludów Marks musiał zamknąć gazetę, a także opuścić Prusy, a następnie przeniósł się do Paryża, ale i stąd został wydalony. Wreszcie w sierpniu 1849 roku przybył do Londynu i tutaj pozostał do końca życia. Następnie Marks dzięki pomocy finansowej swojego przyjaciela Engelsa zajął się wyłącznie pracą naukową. Pierwszym dziełem, które napisał w Londynie, a wydał w Nowym Jorku jako premierowy numer pisma „Rewolucja”, był „Osiemnasty Brumaire’a Ludwika Bonaparte”, w którym autor przeprowadzał analizę sytuacji klasowej, dzięki której Ludwik Bonaparte sięgnął po władzę. Nieco wcześniej Marks opublikował na łamach londyńskiej „Nowej Gazety Reńskiej” serię artykułów zatytułowanych „Walki klasowe we Francji 1848 – 1850”. W latach 1857 – 58 napisał kolejną wersję krytyki ekonomii politycznej, której jednak nie skończył, jej fragment został wydany w 1903 roku, a całość zatytułowana „Grundrisse der Kritik der politischen Oekonomie” ukazała się w Moskwie w latach 1939 – 1941, a następnie w NRD w 1953 roku. W dziele „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej”, wydanym w Berlinie w roku 1859, Marks po raz pierwszy wyłożył swoją teorię wartości.⁴

W roku 1864 powstała I Międzynarodówka, a właściwie Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników. Marks wszedł do Rady Generalnej tej organizacji oraz został sekretarzem do spraw niemieckich, był też głównym autorem statutu i manifestu inauguracyjnego. Pomimo tego, iż cieszył się dużym autorytetem, nigdy nie udało mu się doprowadzić, aby I Międzynarodówka stała się organizacją scentralizowaną, przyjęła

³ *ibidem*, s. 101

⁴ *ibidem*, s. 199; „Przyczynek” ukazał się przy pomocy F. Lassalle’a (1825–1864), którego Marks nie cierpiał.

jego doktrynę za jedyną jaka obowiązuje jej członków oraz nie doprowadził, jak pragnął, żeby Stowarzyszenie było orężem w walce przeciwko Rosji. Według L. Kołakowskiego „polityka jego doprowadzić miała z czasem do rozłamu, który był jedną z głównych, jeśli nie główną przyczyną upadku Międzynarodówki”.⁵ Co ciekawe, Marks brał udział tylko w ostatnim kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników, który odbył się w Hadze w roku 1872.

W roku 1867 ukazał się w Lipsku I tom „Kapitału” Marksa. W dziele tym autor częściowo powrócił do tematu, o którym pisał w „Przyczynku” tzn. przeprowadził analizę podstawowych zjawisk gospodarki rynkowej (towaru, pieniądza, wartości wymiennej i użytkowej, płacy, akumulacji, kapitału, wartości dodatkowej) w wyniku czego przedstawił źródła zysku kapitalistycznego. „Zasadnicza idea «Kapitału» polega na tym, iż wyzysk kapitalistyczny polega na sprzedaży siły roboczej przez robotników najemnych, przy czym siła robocza jest towarem tak szczególnego rodzaju, że jego zużytkowanie w postaci pracy dostarcza znacznie większych wartości aniżeli trzeba dla jej odtworzenia: wyzysk nie może być zniesiony inaczej niż przez zniesienie samej pracy najemnej.”⁶ Tomy II i III „Kapitału” zostały wydane przez Engelsa, po śmierci Marksa, w roku 1885 i 1894, zaś „Teorie wartości dodatkowej” czyli tzw. tom IV „Kapitału” opublikowano w latach 1905 – 1910. W „Wojnie domowej we Francji” Karol Marks przeprowadził analizę Komuny Paryskiej oraz uczcił w ten sposób śmierć komunardów.

W 1875 roku doszło do utworzenia, w wyniku połączenia dwóch niemieckich partii socjaldemokratycznych (lassalczyków i eisenachczyków), Socjalistycznego Związku Robotniczego. Marks od razu potępił w „Krytyce programu gotajskiego” program przyjęty podczas zjazdu zjednoczeniowego w Gotha. Krytyka ta nie miała najmniejszego wpływu na założenia doktrynalne nowej partii robotniczej, jednak była fundamentalnym dziełem, na które powoływał się Lenin, ponieważ został tam użyty zwrot „dyktatura proletariatu”. W latach 1881 – 82 Marks napisał kilka listów, które dotyczyły ewentualnej rewolucji w Rosji; stały się one później przyczyną długich i zajadłych sporów prowadzonych przez marksistów rosyjskich.

Karol Marks zmarł 14 marca 1883 roku w Londynie, tam też został pochowany.

⁵ *ibidem*, s. 206

⁶ *ibidem*, s. 216

Fryderyk Engels przyszedł na świat 28 listopada 1820 roku w westfalskim Bar-men jako dziecko właściciela fabryki włókienniczej.⁷ W roku 1838 podjął praktykę kupiecką w Bremie, gdzie zetknął się z radykalną grupą Młode Niemcy. W 1839 roku na łamach hamburskiego „Telegraph für Deutschland” i wydawanego w Stuttgarcie „Morgenblatt” piętnował obłudę i bigoterię mieszczaństwa niemieckiego oraz zwracał uwagę na biedę i poniżenie robotników.

W 1842 roku udał się w celu dalszej nauki handlowej do Anglii. Dużo czasu poświęcił tam analizie sytuacji robotników angielskich, oprócz tego zgłębiał idee socjalistyczne i ekonomię polityczną. Rezultatem tych zainteresowań była rozprawa pt. „Zarys krytyki ekonomii politycznej”, która została zamieszczona w „Rocznikach niemiecko-francuskich”, autor dowodził w niej, iż jedynym lekiem na nędzę, wyzysk i kryzysy jest zniesienie własności prywatnej. Dzieło to zostało określone później przez Marksa jako genialny opis proletariackiej ekonomii politycznej. W roku 1845 ukazała się książka zatytułowana „Położenie klasy robotniczej w Anglii”, w której Engels opisał tragiczną sytuację angielskiego proletariatu, która musi doprowadzić do wojny biedaków przeciwko bogaczom w wyniku, której dojdzie do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu. W 1850 roku Engels zamieszkał w Manchesterze i pozostał tam przez następne dwadzieścia lat. Utrzymywał się z zysków jakie przynosiła przedzalnia, której współwłaścicielem był jego ojciec. W tym czasie zaczął wspierać finansowo Marksa, zgadzając się, aby kosztem własnej działalności pisarskiej, jego kolega miał jak najlepsze warunki do pracy naukowej.⁸ Przez cały okres ich współpracy Engels był w cieniu autora „Kapitału”,

⁷ Informacje biograficzne Marksa i Engelsa zob. H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 255 – 258 oraz A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, *passim*

⁸ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. I, s. 197. Pomimo tej pomocy sytuacja finansowa Marksa była katastrofalna, nie miał pieniędzy na komorne, papier czy buty, a jego żona musiała często zastawiać w lombardach różne rzeczy. Marks starał się nawet o pracę na kolei w charakterze urzędnika, jednak jego podanie zostało odrzucone ze względu na brzydki charakter pisma. Ciekawym będzie przytoczyć w tym miejscu raport agenta wywiadu przeznaczony dla ministra spraw wewnętrznych Prus, *nota bene* szwagra Marksa. „W życiu prywatnym jest bardzo nieporządkny, złośliwy, prowadzi życie cygańskie. Rzadką u niego rzeczą jest umyć się, zadbać o siebie, zmienić bieliznę. Często jest pijany, często wałęsa się cały dzień. Ale kiedy ma wykonać jakąś pracę ślęczy nad nią dniem i nocą. Nie ma stałych godzin snu i wstawania, często całą noc jest na nogach, a w południe kładzie się w ubraniu na sofie i śpi tak do wieczora, nie zwracając uwagi na wchodzących i wychodzących. Jego żona osoba kulturalna i uroczą, przyzwyczaiła się do tego cygańskiego życia i zdaje się, pogodziła się z biedą. Dzieci są prześliczne, mają inteligentne oczy ojca. Jako mąż i jako ojciec Marks wbrew swojej dzikiej naturze, jest najczulszym i najłagodniejszym człowiekiem pod słońcem. Mieszka w jednej z najgorszych i najbiedniejszych dzielnic Londynu w dwóch pokojach [...]. Nie ma tam ani jednego porządnego mebla, wszystko połamane, w kawałkach, złachmanione, pokryte kurzem, w wielkim nieporządku. W środku pokoju na dużym kulawym stole pokrytym ceratą rękopisy, książki, gazety, zabawki sąsiadują z robótkami ręcznymi, filiżankami ze sztuczonym uszkiem, brudnymi nakryciami, lampą czy też jeszcze szklankami, holenderską fajką, popielniczką, wszystko razem stłoczone... Kiedy wchodzi się do pokoju, w którym siedzi Marks, oczy zasnuwa człowiekowi chmura dymu. Trzeba przywyknąć, by w tej mgłę móc

umniejszał swój własny dorobek twierdząc, iż fundamentalne idee naukowego socjalizmu są autorstwa Marksa. Jednak następne generacje zwolenników doktryny Marksa częściej czerpały z jego pism niż z dzieł samego Marksa (z wyjątkiem I tomu „Kapitału”). Należy pamiętać też o tym, że Engels swoje artykuły często podpisywał, oczywiście za zgodą zainteresowanego, nazwiskiem Marksa. W rezultacie doszło do sytuacji, którą najlepiej scharakteryzował Trocki: „Marks i Engels połączeni są ze sobą czterdziestoma latami tytanicznej pracy umysłowej. Najbardziej kompetentni i wnikliwi znawcy marksizmu, jak np. Riazanow, nie potrafią – ponieważ jest to w ogóle niemożliwe – nakreślić wyraźnej linii demarkacyjnej, która rozdzielałaby ich prace.”⁹ Trzeba też dodać, że większość dzieł Marksa została wydana dopiero w ZSRR, marksiści złotego wieku tej doktryny, ich nie znali, w rezultacie nie miały one na ich działalność polityczną wpływu.

W 1850 roku ukazała się, autorstwa Engelsa, „Wojna chłopska w Niemczech”. W tej rozprawie autor podjął próbę „interpretacji powstania Münsteru z punktu widzenia historii ujętej jako historia walk klasowych”, ponieważ zauważył związki pomiędzy nim, a sytuacją rewolucyjną z lat 1848 – 49.¹⁰ W artykułach publikowanych, w latach 1851 – 52, na łamach „New York Daily Tribune”, a zatytułowanych „Rewolucja i kontrrewolucja w Niemczech” Engels dokonał rozrachunku z erą zaburzeń rewolucyjnych w Niemczech, w których miał okazję uczestniczyć. W książce pt. „Anty – Dühring” Engels, przy okazji krytyki filozofii Eugeniusza Dühringa (1833 – 1921), w czytelnym stylu przedstawił dialektykę materialistyczną oraz założenia marksistowskiej teorii ekonomicznej. Następnie wydał „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa” (1884) oraz „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej” (1886). W latach 1875 – 1882 Engels pisał książkę, w której chciał przedstawić użycie metody dialektycznej do badań przyrodniczych, jednak nigdy jej nie ukończył, a napisane fragmenty zostały wydane w Moskwie w 1925 roku.

Fryderyk Engels zmarł 5 sierpnia 1895 roku w Londynie, gdzie mieszkał od 1870 roku. Ciało jego zostało poddane kremacji, a prochy zatopiono w morzu, (które tak ukochał), gdyż takie było jego ostatnie życzenie.

rozdzielić przedmioty. Wszystko brudne pełno kurzu. Niebezpiecznie jest siadać. Tu krzesło na trzech nogach, na innym dzieci bawią się w gotowanie obiadu. Gościa zachęca się, żeby na nim usiadł, ale krzesło nie zostało oczyszczone i naraża się spodnie na szwank. Ale wszystko to absolutnie nie wprawia Marksa ani jego żony w zakłopotanie. Gość przyjmowany jest w sposób najbardziej ujmujący, proponują serdecznie fajkę, papierosy, wszystko, co mają w domu.” F. Giroud, *op. cit.*, s. 79-80

⁹ Leon Trotsky *on Engels and Kautsky*, New York 1969, s. 24, cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 115

¹⁰ A. Walicki, *op. cit.*, s. 218

1.1.1. Materializm historyczny

Karol Marks opisując w „Kapitale” funkcjonowanie gospodarki rynkowej zwrócił uwagę na związek pomiędzy postępowaniem technologicznym, a nieograniczoną tendencją do wzrostu kapitału. Trend ten, według autora, był klasycznym przykładem związków jakie rządziły społeczeństwami na przestrzeni wieków. Zależności te są znane jako materializm historyczny lub materialistyczne pojmowanie dziejów. Jak już wspomniałem został on pierwszy raz wyartykułowany w „Ideologii niemieckiej”, jednak najpopularniejsza jest ogólna formuła „histamatu” przedstawiona przez Marksa w przedmowie do „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej”. Poniżej ten tekst.

„W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną bazę, na której się wznosi nadbudowa prawna i polityczna, a której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich społeczny byt określa ich świadomość. Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, albo – co jest tylko prawnym tego wyrazem – ze stosunkami własności, wśród których obręb się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki zamieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. Przy rozpatrywaniu takich przewrotów należy zawsze odróżniać przewrót materialny w warunkach ekonomicznych produkcji, dający się stwierdzić ze ścisłością nauk przyrodniczych – od form prawnych, politycznych, religijnych, artystycznych lub filozoficznych, krótko mówiąc od form ideologicznych, w jakich ludzie uświadamiają sobie ten konflikt i rozstrzygają go. Podobnie jak nie można sądzić o jednostce na podstawie tego, co ona sama o sobie myśli, tak też nie można sądzić o takiej epoce przewrotu na podstawie jej świadomości, lecz odwrotnie, świadomość tę należy tłumaczyć ze sprzecznościami życia materialnego, istniejącym konfliktem między społecznymi siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Żadna formacja społeczna nie ginie, zanim się nie rozwiną wszystkie te siły wytwórcze, którym ona daje dostateczne

pole rozwoju, a nowe, wyższe stosunki produkcji nie zjawiają się nigdy, na jej miejscu zanim w łonie starego społeczeństwa nie dojrzeją materialne warunki ich istnienia. To też ludzkość stawia sobie zawsze tylko takie zadania, które może rozwiązać, bo gdy bliżej przyjrzeć się tej sprawie, okaże się zawsze, że samo zadanie wyłania się dopiero wówczas, kiedy materialne warunki rozwiązania go już istnieją lub co najmniej znajdują się w procesie stawania się. W grubszych zarysach można określić azjatycki, antyczny, feudalny i nowożytny burżuazyjny sposób produkcji jako progresywne epoki ekonomicznej formacji społecznej. Burżuazyjne stosunki produkcji są ostatnią, antagonizującą formą społecznego procesu produkcji, antagonistyczną nie w sensie antagonizmu indywidualnego, lecz w sensie antagonizmu wyrastającego ze społecznych warunków życia jednostek; ale siły wytwórcze, rozwijające się w łonie społeczeństwa burżuazyjnego, stwarzają zarazem materialne warunki rozwiązania tego antagonizmu. Dlatego ta formacja społeczna zamyka prehistorię społeczeństwa ludzkiego”.¹¹

Materializm historyczny miał odpowiadać na pytanie co wywierało największy wpływ na przemiany kultury ludzkiej. Pojęcie kultura rozumieć należy w tym wypadku jako sumę społecznych form komunikacji, wliczając do tego terminu społeczną organizację pracy, sposoby myślenia i instytucje polityczne.¹²

Źródłami przemian historycznych są technologia, siły wytwórcze tzn. wszystkie narzędzia i umiejętności techniczne łącznie z podziałem pracy. Siły wytwórcze określają zaś stosunki produkcji czyli „bazę”, „fundament” życia społecznego. Do bazy czyli stosunków produkcji należą stosunki własnościowe tj. możliwości, zagwarantowane przez prawo, rozporządzania środkami produkcji (narzędzia, surowce), a także produktami finalnymi; do bazy należy też podział pracy, ale rozumiany w ten sposób, że ludzie są podzieleni na tych, którzy uczestniczą w produkcji dóbr i pozostałych, tj. kadra zarządzająca produkcją, politycy, artyści itp. Według Marksa rozdzielenie pracy fizycznej od umysłowej było jedną z najważniejszych rewolucji w historii ludzkości. Warunkiem tego było wyłączenie części ludzi z produkcji oraz to, iż można było przyswoić sobie cudzą pracę czyli społeczna nierówność. Wynikiem, zaś czas wolny, który został m.in. zużyty na pracę umysłową; wynika z tego, że cała twórczość intelektualna miała za podstawę nierówność społeczną. Ponadto w skład bazy wchodzi też sposoby podziału i wymiany wyprodukowanych dóbr.

¹¹ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953, s. 5 – 6

¹² L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. I, s. 282

Baza określa wszystkie zjawiska nazwane przez Marksa nadbudową, w skład której wchodzi instytucje polityczne, zinstytucjonalizowane formy religii, organizacje polityczne, prawo, moralność, ludzka świadomość wyrażająca się w wierzeniach religijnych, opiniach o świecie, doktrynach politycznych i prawnych, filozoficznych, moralnych, w formach twórczości artystycznej.¹³ „Teza główna materializmu historycznego głosi, że określony poziom technologii wymaga określonych stosunków produkcji i sprawia z czasem, że owe stosunki w dziejach się pojawiają; nadto, że określone stosunki produkcji wytwarzają określone formy nadbudowy, która ma charakter wewnętrznie zróżnicowany i antagonistyczny; stosunki produkcji oparte na przywłaszczeniu owoców cudzej pracy wytwarzają mianowicie podział społeczeństwa na klasy o sprzecznych interesach, a konflikt klasowy dochodzi do głosu w dziedzinie nadbudowy jako walka przeciwstawnych sił politycznych i poglądów”.¹⁴ Wynika z tego, że nadbudowa to grupa narzędzi, którymi posługują się klasy walcząc o jak największy udział w rezultatach pracy dodatkowej.

Należy pamiętać jednak o tym, że materializm historyczny nie pretenduje do roli narzędzia dzięki, któremu można zinterpretować jakiegokolwiek wydarzenie historyczne lecz określa jedynie związki pomiędzy pewnymi, nie wszystkimi, cechami życia społecznego. Objasnienia dotyczące zależności od stosunków produkcji dotyczą fundamentalnych zmian życia społecznego; poziom rozwoju technologicznego nie określa szczegółów społecznego podziału pracy w wyniku czego nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich elementów politycznych i umysłowych.

Według Marksa i Engelsa określone zasadnicze cechy ustrojowe odpowiednie do sytuacji klasowej konkretnego społeczeństwa prędzej czy później muszą się pojawić, jednak „bieg wypadków, który toruje im drogę, wyznaczony jest przez mnóstwo okoliczności przypadkowych”. „Położenie ekonomiczne jest bazą, ale rozmaite momenty nadbudowy – polityczne formy walki klasowej i jej rezultaty: ustroje ustanowione po wygranej bitwie przez zwycięską klasę itd., formy prawne, a nawet odbicie wszystkich tych rzeczywistych walk w mózgu ich uczestników, teorie polityczne, prawne, filozoficzne, poglądy religijne oraz ich dalsze rozwój w systemy dogmatów – również wywierają wpływ na przebieg walk historycznych i w wielu wypadkach one przede wszystkim określają ich formę. Mamy tu wzajemne oddziaływanie wszystkich tych momentów, przy czym ruch ekonomiczny jako konieczność toruje sobie w końcu drogę przez całe

¹³ *ibidem*, s. 283

¹⁴ *ibidem*, s. 283

to nieskończone mnóstwo przypadkowości”.¹⁵ Wielkie postacie historyczne, według materializmu historycznego, są rezultatem zapotrzebowania na nie przez społeczeństwo, spełniają rolę narzędzia w procesie historycznym, mimo iż oddziałują na niego przez swoją osobowość, to jednak realizują, dany kierunek biegu historii, którego twórcami nie są, sytuacja, w której działają określa ich skuteczność. Tak, więc trzeba pamiętać o tym, że mówiąc o historycznym, możemy mówić tylko w skali zasadniczych cech ustrojowych.

Moim zdaniem tego typu twierdzenia mogą służyć jako usprawiedliwienia dla marksistów na wypadek sprzecznego z materialistycznym pojmowaniem dziejów, biegu wydarzeń historycznych. Przecież zawsze można powiedzieć, że dane zdarzenie nie było istotne lub nie istniało zapotrzebowanie na wielką postać historyczną i odwrotnie. Jednak decydująca jest działalność produkcyjna, a nie intelektualna ludzi. Rozwój interpretowany jest w następujący sposób. W społeczeństwie zachodzą sprzeczności pomiędzy różnymi siłami czyli przeciwieństwa są motorem rozwoju. Poza tym do rozwoju może dojść drogą skoków tzn. w wyniku rewolucji społecznych. Najpierw mają miejsce niewielkie zmiany ilościowe w siłach wytwórczych w pewnym momencie są one tak duże, że nie dają się pogodzić z nie zmienionymi, dawnymi, stosunkami produkcji. Wtedy właśnie ma miejsce „skok” czyli „rewolucja społeczna” podczas, której niszczy się stare jakości, których bazę stanowią dawne stosunki produkcji oraz ustanawia się nowe jakości.

W ten sposób można zinterpretować np. rewolucję francuską, która nie została dokonana z uwagi na szczytne hasła („wolność, równość, braterstwo”), ale tylko na potrzeby nowego, rodzącego się przemysłu. „Nadbudowa duchowa i jej przemiany nie są przyczyną lecz skutkiem gospodarczego rozwoju”¹⁶ jednym słowem „byt kształtuje świadomość”.

Według ideologii marksistowskiej każdy rodzaj społeczeństwa z określonymi stosunkami produkcji, bazą, nadbudową nazywa się formacją społeczno – ekonomiczną, jest pięć tego typu formacji: wspólnota pierwotna, społeczeństwo niewolnicze, feudalne, kapitalistyczne i formacja komunistyczna. Przejście od jednej do drugiej może dojść tylko do skutku w wyniku rewolucji społecznej, ponieważ każda formacja przedstawia szczególną „jakość”. Dlatego też dzieje można podzielić na trzy ery: społeczeństwo

¹⁵ F. Engels, *List Engelsa do J. Blocha z 21. września 1890 (Londyn)*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1982, s. 461

¹⁶ J. M. Bocheński, *Lewica, religia, sowietologia*, Warszawa 1996, s. 129 - 131

pierwotne, społeczeństwo oparte na wyzysku (niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm), komunizm.¹⁷

Ważnym elementem materializmu historycznego jest teoria klas i walk klasowych. Pojęcia klasy Marks i Engels nigdzie nie zdefiniowali. Uważam, że stało się tak dlatego, iż był to termin powszechnie wówczas stosowany i rozumiany. Na istnienie klas zwracał uwagę Arystoteles. A. Smith (1732 – 1790) i D. Ricardo (1771 – 1823) wskazali na ekonomiczne źródła podziałów klasowych. We Francji na początku XIX wieku na przejawy walk klasowych w rewolucji angielskiej i francuskiej wskazali historycy.¹⁸

Wobec braku marksowskiej definicji klas prof. L. Kołakowski buduje własną na podstawie pism Marksa i Engelsa pisząc, iż „zgodne z intencjami Marksa byłoby odróżnienie kryteriów pierwotnych i wtórnych w klasowym podziale społeczeństwa. Kryterium pierwotnym jest możliwość dysponowania, [...]. Kryterium to stawia po jednej stronie wszystkie klasy wyzyskujące, to jest korzystające z wartości dodatkowej [rozporządzający kapitałem przemysłowym, handlowym, właściciele ziemscy] po drugiej stronie [...] robotników najemnych oraz drobnych posiadaczy pracujących osobiście na własnych środkach wytwarzania. Wewnątrz pierwszej zbiorowości potrzebne jest kryterium wtórne, które rozdziela ją na [...] kapitalistów przemysłowych i tych co przyswajają sobie wartość dodatkową pośrednio, dzięki posiadaniu ziemi bądź kapitału. Wewnątrz drugiej zbiorowości sam fakt posiadania lub nieposiadania środków produkcji odróżnia najemników od drobnych posiadaczy”.¹⁹ Kryterium pierwotne jest też stosowane do systemu niewolniczego i feudalnego, zaś dla kapitalizmu charakterystyczne są kryteria wtórne. Ponadto klasa społeczna jest zsolidaryzowana w opozycji w stosunku do innych klas przy czym nie zanika konkurencja pomiędzy członkami danej klasy. Zdaniem Marksa walka kapitalistów między sobą nie jest szkodliwa dla kapitalizmu, to takie samo zjawisko wewnątrz klasy robotniczej jest dla jej interesów złe. Dlatego świadomość klasowa robotników jest ważniejsza dla ich interesu klasowego niż świadomość klasowa kapitalistów. Warunkiem istnienia klasy jest śladowa choćby świadomość klasowa, tzn. podstawowa wiedza o wspólnocie interesów i opozycji w stosunku do pozostałych klas. Marks twierdził, że walka klasowa w politycznej formie nie jest szczególnym warunkiem podziału klasowego odzwierciedlającego rzeczywistość.

¹⁷ *ibidem*, s. 132

¹⁸ H. Olszewski, M. Zmierczak, *op. cit.*, s. 262

¹⁹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. I, s. 297

Podział klasowy jest osią społeczeństwa klasowego, jest on jednak jednym z podziałów, gdyż wewnątrz wszystkich klas są frakcje, których interesy mogą być sprzeczne i prowadzić do spięć. Inteligencja, zaś nie jest klasą, ale przynależy do tej z nich na rzecz, której świadczy pracę.

Tak, więc podział klasowy jest bardzo skomplikowany, a należy jeszcze pamiętać o tym, że nadbudowa jest pod olbrzymim wpływem różnorodności klasowej. Wynika z tego, że stworzenie społeczeństwa bezklasowego przez zniesienie prywatnej własności środków produkcji nie likwiduje wszystkich źródeł walk klasowych, to jednak likwiduje najważniejsze. Zapewne Marks miał nadzieję, że „wobec przemożnego charakteru stratyfikacji klasowej, zniesienie klas będzie zarazem zniesieniem wszystkich istotnych korzeni antagonizmu i doprowadzi życie społeczne do pożądanej jedności, w której wolność jednego człowieka nie będzie więcej stanowić granicy wolności cudzej”.²⁰

Poglądy Marksa i Engelsa o państwie i prawie są bardzo ważną częścią materializmu historycznego. Twierdzili oni, że państwo to narzędzie przymusu osłaniające interesy klasowe, chroni ono warstwę uprzywilejowaną broniąc jej przywilejów majątkowych. Dobitnie wyraził to Engels pisząc w „O pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa”, iż „jest ono państwem klasy najsilniejszej, ekonomicznie panującej, która przy jego pomocy staje się również klasą panującą politycznie i w ten sposób zdobywa nowe środki do ciemnienia i wyzyskiwania klas uciskanych.”²¹

Państwo takie ustanawia również prawo czyli system norm odzwierciedlających wolę klasy panującej, „mających walor przymusu i zabezpieczonych sankcją władzy”, tak więc państwo musi posiadać sprawny aparat potrafiący zmusić do przestrzegania norm prawnych. Prawo jest obrazem danych stosunków gospodarczych, produkcji, własności oraz utrwała je i sprzyja ich dalszemu rozwojowi.²²

Wynika z tego, że w społeczeństwie bezklasowym dojdzie do zniesienia państwa, aby do tego doszło trzeba, w wyniku rewolucji, zniszczyć je. Jednak zniesienie go nie oznacza zlikwidowania funkcji administracyjnych ważnych dla zarządzania gospodarką, chociaż nie są one już wyrazem sprawowania władzy politycznej. Sytuacja taka ma miejsce, wtedy gdy znikną wszystkie antagonizmy społeczne. Nie jest możliwa reforma aparatu przemocy jakim jest nadbudowa, dlatego więc musi być zniszczona przez rewolucję. Jednak w okresie przejściowym, w którym zwycięska klasa robotnicza, będzie

²⁰ *ibidem*, s. 300

²¹ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, Warszawa 1969, s. 290

²² H. Olszewski, M. Zmierczak, *op. cit.*, s. 264

walczyć z wyzyskiwaczami, musi posiadać własny aparat przymusu, terroru, „który po raz pierwszy w dziejach stanie się narzędziem większości”, okres ten to właśnie osławiona dyktatura proletariatu. Podczas, której nie osłaniana, żadną formułką doktrynalną, przemoc posłuży proletariatu za narzędzie likwidacji klas. Wynika z tego, iż przejście do socjalistycznego czy nawet komunistycznego społeczeństwa nie może się dokonać tylko siłą procesu ekonomicznego, choć z drugiej strony ma on znaczny wpływ na nadbudowę. Pozytywnymi przesłankami socjalizmu są rozwinięta technologia oraz wysoki stopień uspołecznienia procesu produkcji, zaś wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu i świadomość klasowa proletariatu to przesłanki negatywne.²³

W tym miejscu muszę wspomnieć o tzw. wewnętrznych sprzecznościach kapitalizmu oraz o nieuchronnym jego krachu. Według Marksa wraz z postępem technologicznym i wzrostem kapitału stałego potrzebna ilość pracy do wyprodukowania takiej samej ilości towarów zmniejsza się. Wobec czego kapitał zmienny maleje w stosunku do kapitału stałego co prowadzi do spadku zysku. Kapitałiści starają się przeciwdziałać temu zwiększając wyzysk przez wydłużenie czasu pracy oraz zmniejszenie pensji pracowniczek. Zabiegi te, w połączeniu ze wzrostem wydajności pracy, przyczyniają się do masowego bezrobocia, które powoduje rywalizację wśród robotników, co pozwala bezkarnie obniżać płace. Pomimo tych działań prawo malejącej stopy zysku nadal działa, trend ten jest przyczyną wzmagającego się wyzysku i koncentracji kapitału, tworzą się kartele, trusty itp., następuje monopolizacja gospodarki, a drobni przedsiębiorcy zostają zniszczeni przez tego typu działania, nie są w stanie sprostać konkurencji, nieuczciwej. Zdaniem Marksa zmniejszające się zyski są bardzo ważną przyczyną nadprodukcji, masowego bezrobocia i kryzysów a te z kolei są charakterystycznym elementem kapitalizmu. Ponadto w ich rezultacie dochodzi do gigantycznego marnowania bogactw społecznych oraz demaskują niereformowalność gospodarki kapitalistycznej czyli brak zdolności do poradzenia sobie ze swoimi sprzecznościami. W ten sposób widoczny staje się konflikt pomiędzy poziomem technologicznym, a warunkami społecznymi.²⁴

Pod wpływem akumulacji kapitału i rozrostu przedsiębiorstw nastąpiło rozdzielenie własności od zarządzania, jest to jeden z objawów nieuchronnego krachu kapitalizmu, gdyż Marks uważał, iż spółki akcyjne i spółdzielnie, w których takie zjawisko ma miejsce, za formy przejściowe na drodze ku nowemu, socjalistycznemu czy nawet komuni-

²³ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. I, s. 303

²⁴ *ibidem*, s. 250

stycznemu społeczeństwu dlatego, że jest to przejaw uspołecznienia gospodarki czyli jedna z przesłanek pozytywnych socjalizmu.

Oprócz tego, poszukiwanie nowych rynków zbytu, przede wszystkim niekapitalistycznych, powoduje chwilowe zażegnanie kryzysów, jednak tego typu działania prowadzą do globalizacji gospodarki kapitalistycznej, w efekcie dojdzie kiedyś do sytuacji, w której brak będzie nowych, niekapitalistycznych rynków zbytu, które wchłonęłyby nadmiar produkcji łagodząc kryzysy. Tak, więc kapitalizm musi upaść w wyniku własnych słabości przede wszystkim zaś w rezultacie „tego, że rozwinięte narzędzia wytwarzania i kooperacja technologiczna buntują się przeciw systemowi prywatnego przywłaszczania i że kapitalizm staje się hamulcem rozwoju technicznego, który tak pobudził, a bez tego rodzaju rozwoju istnieć nie potrafi”.²⁵

1.1.2. Materializm dialektyczny.

Engels tworząc materializm dialektyczny chciał wyposażyć marksizm w ontologiczny fundament, który byłby nauką o całej rzeczywistości tzn. „o tym co – w pojęciach tradycyjnych – odpowiada ontologii i metafizyce, włącznie z podstawami antropologii, teorii poznania, logiki”.²⁶ W upowszechnianiu tej filozoficznej podstawy marksizmu, jednak największe zasługi należy przypisać „ojcu rosyjskiego marksizmu”, Jerzemu Plechanowowi (1856 – 1918), „w którego pracach materializm dialektyczny zyskał rangę absolutnie niezbędnej filozoficznej podstawy wszystkich rozgałęzień i zastosowań myśli marksistowskiej”.²⁷ Co więcej ten punkt widzenia poparł też Lenin, w ten sposób stał się on cechą charakterystyczną „marksizmu-leninizmu”.

Engels postawił pytanie co jest wcześniejsze: przyroda (byt, materia) czy duch (rozum, świadomość, idea, Bóg). Zależnie od odpowiedzi na nie filozofowie dzielą się na idealistów czyli tych, którzy twierdzą, iż duch jest wcześniejszy od przyrody i materialistów głoszących pogląd przeciwny. Autor „Anty – Dühringa” idzie dalej odrzucając istnienie jakichkolwiek bytów nie materialnych. Wyjaśniając terminy „materia” i „materializm” pisze on „materialistyczny pogląd na przyrodę oznacza tylko po prostu pojmowanie przyrody taką, jaką ona jest, bez wszelkich postronnych dodatków”, „materia jako taka jest czystym tworem myśli i abstrakcją. Abstrahujemy od jakościowych

²⁵ *ibidem*, s. 251

²⁶ J. M. Bocheński, *op. cit.*, s. 110

²⁷ A. Walicki, *op. cit.*, s. 112

różnic rzeczy, ujmując je razem jako istniejące fizycznie, pod pojęciem materii. Materia jako taka, w odróżnieniu od określonych, istniejących materii, nie jest tedy czymś istniejącym zmysłowo.”²⁸ Pisząc te słowa Engels chce, aby materializm był nie doktryną filozoficzną, a nowoczesnym światopoglądem, który poprzestaje na uznaniu rzeczywistych rezultatów wiedzy przyrodniczej, nie zadając pytań o ducha. Dialektyka, to ogólna całościowa wiedza o prawach przyrody.

Materia będąc bytem pierwotnym ma atrybut ruchu rozumianego jako jakakolwiek zmiana, nie tylko przemieszczanie przestrzenne, ponadto jest on trwały i niezbywalny.

Ruch jest formą istnienia materii, tak jak i ona, niezniszczalną i niestwarzalną. Oprócz tego materia ma dwa niezbywalne atrybuty jakimi są czas i przestrzeń. Jeżeli materia jest niezniszczalna i niestwarzalna, a czas i przestrzeń są jej cechami charakterystycznymi to konsekwencją takiego założenia jest twierdzenie o nieskończoności świata: czasowej i przestrzennej. Zdaniem materializmu dialektycznego nie ma nic oprócz ciał materialnych znajdujących się stale w ruchu o różnych formach. „Obserwacja wiecznej zmienności upewnia nas, że również człowiek wraz z całą ziemią i całym systemem słonecznym, skazany jest na zagładę; ale prawa ruchu materii, która z koniecznością wyłania z siebie wyższe formy istnienia, upewniają nas z kolei, że te wyższe formy, których jesteśmy uczestnikami – myślenie świadome i życie społeczne – pojawiają się gdzieś we wszechświecie na nowo, by ulec zagładzie”.²⁹

Jednak dialektyka natury nie polega tylko na jej stałej zmienności. Engels twierdził, że istnieje jakościowe zróżnicowanie form ruchu tzn. wyższe bardziej złożone jego formy nie mogą zostać sprowadzone do niższych. Wyższą formą jest ta, która jako warunek zakłada inną, lecz sama nie jest przez nią założona, np. zjawiska świata organicznego zakładają procesy chemiczne, ale nie odwrotnie, są dlatego wyższą formą ruchu. Materia w sposób naturalny, zdaniem Engelsa, musi dążyć do tworzenia wyższych postaci bytu.

Dialektyka jest nauką o prawach wszelkiego ruchu tzn. takich, które działają w przyrodzie, dziejach, myśleniu. Podzielić ją możemy na obiektywną i subiektywną, prawa tej pierwszej rządzą przyrodą, zaś odbicie ich w ludzkich umysłach to druga.

²⁸ E. Engels, *Dialektyka przyrody*, Warszawa 1979, s. 232 i 301

²⁹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. I, s. 322

Prawa dialektyki można podzielić na trzy działy: prawo przechodzenia ilości w jakość i odwrotnie; prawo wzajemnego przenikania się przeciwieństw oraz prawo zaprzeczenia zaprzeczenia.

Prawo mówiące o przechodzeniu ilości w jakość ma następujące znaczenie. Zwiększenie albo zmniejszenie cech przedmiotu co do ilości doprowadza w pewnym punkcie do zmiany jakościowej. Zmiany jakościowe mogą dojść tylko w wyniku przyrostu lub ubytku ilościowego, np. liczba atomów danego pierwiastka w cząsteczce związku chemicznego decyduje o rodzaju substancji jaką ona tworzy i innych jej cechach (np. alkohole, kwasy, itp.). Prawo to ma, według jego twórcy, mieć moc prawa natury. I tak zależność struktury organizmów od ich rozmiarów jest także przykładem tego prawa. Prawo o przechodzeniu różnic ilościowych w jakościowe, ogólnie rzecz biorąc, mówi, że nie mogą być potęgowane w nieskończoność cechy przedmiotu bez powstawania nowych własności lub zaniku dawnych.³⁰

Drugie prawo dialektyki mówi o rozwoju przez sprzeczności i o przenikaniu się przeciwieństw. Engels objaśnił je bardzo prosto i ogólnie pisząc, iż „dwa bieguny jakiegokolwiek przeciwieństwa, ujemny i dodatni są tak samo nierozdzielalne, jak przeciwstawne i pomimo całej swej przeciwstawności wzajemnie się przenikają”³¹ miał na myśli to, że z walki, ścierania się i przenikania przeciwieństw powstaje jakikolwiek rozwój.

Trzecie prawo dialektyki to prawo negacji negacji, którego zadaniem jest opis szczegółowy rozwoju przez przeciwieństwa. Objaśniając je prof. L. Kołakowski pisze: „każdy układ ma naturalną tendencję do wyłaniania z siebie innego układu, który jest jego negacją, że z kolei negacja ta sama ulega negacji, aby dać początek układowi, który jest pod pewnymi względami powtórzeniem wyjściowego, ale niejako na wyższym poziomie”.³² Podług tego prawa rozwija się przyroda, nauka i historia; dzieje idą na drodze rozwoju od wspólnoty pierwotnej, gdzie nie było własności prywatnej, przez społeczeństwo klasowe, gdzie istniała ona aż do wspólnej własności w systemie komunistycznym. Zaprzeczenie zaprzeczenia jest powrotem do źródeł, przywróceniem społecznego charakteru, własności, jednak nie przez cofnięcie się w rozwoju do szczepów pierwotnych, ale przez wytworzenie daleko bardziej doskonalszej i rozwiniętej formy własności.

³⁰ *ibidem*, s. 328

³¹ F. Engels, *Anty – Dühring. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce*, Warszawa 1949, s. 24

³² L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. I, s. 329

Ważne miejsce w doktrynie marksizmu zajmują poglądy dotyczące religii. Ze skrajnego materializmu Engelsa czyli odrzucenia istnienia jakichkolwiek bytów niematerialnych, a tym samym Boga, wynika jasno, że jest on ateistą. Przyczyny powstania religii wyjaśnia pisząc: „Od najdawniejszych czasów, gdy ludzie nieświadomi jeszcze budowy własnego ciała i pobudzeni przez widzenia senne uroili sobie, że ich myślenie i czucie nie jest czynnością ich ciała, lecz oddzielnej duszy zamieszkującej to ciało i opuszczającej je w chwili śmierci – od tych czasów musieli oni zaprzętać sobie myśli sprawą stosunku owej duszy do świata zewnętrznego. Skoro w chwili śmierci oddzielała się ona od ciała i żyła dalej, to nie było żadnego powodu uroić sobie, że i ona również umiera osobno; w ten sposób powstało wyobrażenie o nieśmiertelności duszy. [...] Nie religijna potrzeba pociechy, lecz wynikające również z powszechnej nieporadności umysłowej zakłopotanie, co począc po śmierci ciała z duszą, której istnienie już zostało przyjęte, doprowadziło powszechnie do mdłego wyobrażenia o nieśmiertelności osobistej. W podobny zupełnie sposób powstał przez uosobienie potęg przyrody pierwsi bogowie, którzy w dalszym rozwoju religii przybierali postać coraz bardziej i bardziej istot pozaświatowych”.³³

Tak, więc zdaniem autora tych słów na początku dziejów religia nie istniała. Dopiero ludzie na skutek mylnych wyobrażeń o przyrodzie, nieporadności swojej względem sił natury, wymyślili Boga. W społeczeństwach klasowych religia stała się środkiem przymusu, który pomógł zapanować nad uciskanymi, gdyż uczy ich pokory, cierpliwości oraz nakazuje czekać na szczęście w zaświatach zapobiegając tym samym walce wyzyskiwanych z ich ciemżycielami. Człowiek stał się niewolnikiem wytworów własnego umysłu. W bezklasowym społeczeństwie religia zostanie zniesiona, gdyż nie będzie ono znało wyzysku, ponadto postęp naukowy też przyczyni się do jej obalenia obnażając jej fałsz. W marksizmie nie ma miejsca, jak w chrześcijaństwie dla Boga – Zbawiciela, ponieważ Chrystusem jest tu proletariat, za jego przyczyną ludzkość zostanie poprowadzona do krainy sprawiedliwości, szczęścia, itd. Jaką będzie społeczność komunistyczne i to na tym świecie.³⁴

³³ F. Engels, *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*, Warszawa 1948, s. 33-34

³⁴ J. M. Bocheński, *op. cit.*, s. 141-142

1.2. Niemarksistowskie rosyjskie koncepcje socjalistyczne w XIX wieku.

Rosja przez cały XIX wiek była krajem rolniczym, feudalnym i zacofanym z bardzo słabo rozwiniętym przemysłem, a tym samym z rzeszą chłopstwa i nielicznym proletariatem (a on właśnie, według marksizmu miał dokonać rewolucji). Kraj ten żył w warunkach feudalnego samowładztwa, o orientalnym charakterze tzn. bardzo dużej autonomii jaką posiadało państwo i cała machina biurokratyczna względem społeczeństwa, także wobec klas uprzywilejowanych. Wynika z tego, iż do Rosji trudniej niż do państw Zachodnich „dopasować” marksistowski pogląd zdaniem, którego państwo jest instrumentem dzięki, któremu klasy uprzywilejowane panują nad społeczeństwem. Nie można powiedzieć, że to antagonizmy klasowe stworzyły państwo, lecz ono stworzyło klasy społeczne. W historii Rosji wszelkie rewolucje, reformy, przewroty czy polityczne czy gospodarcze przeprowadzał rządzący; były to rewolucje odgórne prowadzone przy pomocy państwowego aparatu przymusu. Tak było za Piotra I, Aleksandra II, podczas rewolucji Lenina czy stalinowskiej kolektywizacji i industrializacji. Carski despotyzm ukształtował społeczeństwo, w którym praktycznie były tylko dwie możliwości albo całkowite utożsamianie się z ustrojem lub totalna jego negacja. W rezultacie wolność w pojęciu rosyjskim była równoznaczna z anarchią, brakiem prawa, gdyż było ono synonimem samowoli władcy. W takich warunkach bardzo trudno wytworzyć doktrynę wolności, której granice zaznaczone byłyby prawem. Muszę dodać, że w kraju tym bardzo słabe były miasta, marginalna rola handlu i brak klasy średniej. Ponadto Rosja była prawosławna, tym samym odcięta od kultury Zachodniej; nie było tu scholastyki, dualizmu Kościoła i państwa, Odrodzenia, Oświecenia, reformacji, racjonalizmu, sceptycyzmu i relatywizmu, dlatego rozwijała się według całkiem innych wzorców niż Zachód. Rzecz jasna to samo dotyczy filozofii i myśli teologicznej.³⁵

Kwestią, na której skupiało się życie intelektualne Rosji za panowania Mikołaja I był spór pomiędzy słowianofilami i okcydentalistami. Ci ostatni pragnęli wejścia Rosji do Europy, które łączyli z szacunkiem dla nauki, liberalizmu oraz z nienawiścią do caratu i twierdzeniem, że Rosję wydestać z zapaści gospodarczej i kulturalnej może tylko „droga zachodnia”. Pierwsi zaś stali na stanowisku wrogim Oświeceniowi, racjonalizmowi

i kosmopolityzmowi; „szukali filozoficznej legitymizacji dla rosyjskiego samowładztwa i dla roszczeń wschodniego Kościoła do roli jedyne go depozytariusza autentycznej prawdy chrześcijaństwa. Idealizowali Rosję przedpiotrową [...] dopatrując się tam zasad, które mogą uchronić naród przed zgubnym naśladowaniem wzorów zachodniego liberalizmu i uczynić zeń przyszłego przywódcę duchowego świata. Wypracowali w tym celu pojęcie wspólnoty (*sobornost'*) jako jedności duchowej społeczeństwa opartej na umiłowaniu wiecznych prawd, a przeciwstawnej mechanicznej i czysto prawnej więzi interesu, charakterystycznej dla zachodniej Europy. Zasadą ducha rosyjskiego jest wolność pojęta jako rezultat miłości Boga, nie zaś negatywna tylko i pozbawiona treści duchowych wolność liberałów. Jest również taką zasadą pragnienie integralnego rozwoju osobowego, w którym rozum ludzki nie poprzestaje na własnej sile abstrakcji, ale zespała harmonijnie swoją aktywność z żywą wiarą jako źródłem wszelkich wartości duchowych; wiary tej nie ma ani w Kościele rzymskim, utrzymującym tylko hierarchiczną jedność prawa, ani w gminach protestanckich, które porzuciły ideał jedności na rzecz liberalnego umiłowania subiektywnej swobody”.³⁶

Oczywiście skrajne wersje obu prądów w czasach Aleksandra II i Aleksandra III były rzadkie, a do głosu dochodziły nurty korzystające z dorobku obu idei.

1.2.1. Aleksander Hercen.

Aleksander Iwanowicz Hercen (1812 – 1870) był pierwszym poważnym zwolennikiem swoistego rosyjskiego trzeciego rozwiązania. Widział w nim miejsce dla zachodniego liberalizmu jak i dla niekapitalistycznego rozwoju Rosji, który prowadziłby do oswobodzenia społecznego. Nienawiść do religii i carskiego samodzierżawia oraz sympatia dla nauki stawiają go w opozycji do treści słowianofilskich, lecz z drugiej strony, bliski jest im z pozycji krytyki kapitalizmu. Właśnie dzięki niej odcisnął swoje piętno na rosyjskiej filozofii, a także wizją charakterystycznej, bo rosyjskiej drogi ku socjalizmowi; fundamentem miała być *obszczina (mir)*, chłopska wspólnota gminna.

Krytyka kapitalizmu i zachodniej cywilizacji, w wykonaniu Hercena, polegała na tym, że promuje ona tylko wartości materialne pozbawiając tym samym ludzi przeżyć duchowych. Chciał on, aby instytucje społeczne zapewniały możliwość rozwoju

³⁵ Na ten temat szerzej zob. J. Kucharzewski, *Od caratu białego do czerwonego*, Warszawa 1990 (II wydanie, skrócone przez autora. Wznowienie); R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994

³⁶ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II : *Rozwój*, s. 611 ; zob. J. M. Bocheński, *op. cit.*, s. 94 oraz H. Olszewski, M. Zmierczak, *op. cit.*, s. 253

duchowego, gdyż ludzka osobowość jest najwyższą wartością; poprzez ujednolicanie wartości (kult pieniądza) i niszczenie solidarności międzyludzkiej w wyniku uniwersalizacji konkurencji, cywilizacja zachodnia działała wręcz odwrotnie. Ponadto wstawiał się on za ludem, pragnął obronić go przed zniszczeniem oraz chciał spopularyzować ideały, wartości wytworzone przez kulturę klas uprzywilejowanych. „Wspólna własność ziemi w chłopskiej gminie była w jego oczach nadzieją nowego ładu społecznego, który połączy sprawiedliwość i równość z dobrowolną solidarnością jednostek, usunie despotyzm bez zastępowania go powszechnym panowaniem egoizmu i kultem pieniądza”.³⁷ Tezami takimi zainicjował trwające około trzydziestu lat rozważania o rosyjskiej drodze do socjalizmu wiodącej przez wspólnotę gminną.

Na jego spuściznę powoływali się narodnicy, liberałowie i marksiści. Ci ostatni cenili go za kult nauki, wrogość do prawosławia i religii oraz obnażanie carskiego despotyzmu. Nawet twierdzili z emfazą, iż był przedstawicielem kierunku filozoficznego, który można, z lekką przesadą co prawda, nazwać materializmem. Pomimo wrogości czy wręcz nienawiści do carskiego reżimu nie wolno nazywać go doktrynerem rewolucji.

1.2.2. Mikołaj Czernyszewski.

Mikołaj Gawryłowicz Czernyszewski (1828 – 1889) był czołowym protoplastą narodnictwa, chociaż w wąskim znaczeniu narodnikiem nie był.³⁸ Pomimo, iż podobnie jak Hercen, uważał, że źródło modernizacji Rosji leży w chłopskiej komunie, to jednak przyswoił sobie w większej skali okcydentalizm. Był zwolennikiem oświeceniowego utylitaryzmu. Chciał obalenia samowładztwa, wejścia Rosji do Europy, wolności politycznych, powszechnej oświaty oraz wyzwolenia chłopów; to jednak uważał, że postęp gospodarczy, rozwój przemysłu i liberalizacja polityczna w Rosji może zostać przeprowadzona bez etapu kapitalistycznego. Wielkie nadzieje pokładał w reformie z 1861 roku, wobec braku spodziewanych wyników zaczął przychylić się ku rozwiązaniu rewolucyjnemu oraz zmalało jego zainteresowanie komuną wiejską.

Jego zaangażowanie pisarskie w obalenie reżimu carskiego siłą doprowadziło w 1862 roku do aresztowania go i skazania na więzienie i katorgę. Podczas odbywania

³⁷ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 612. Co ciekawe A. Hercen skierował przeciwko sobie opinię rosyjską wypowiadając się, w 1863 roku, za niepodległością Polski, była to jedna z przyczyn spadku jego popularności.

³⁸ A. Walicki, *op. cit.*, s. 271

kary pozbawienia wolności napisał książkę zatytułowaną „Co robić?”, „która stała się katechizmem rewolucyjnej młodzieży rosyjskiej. Jest to utwór o małych walorach literackich, często dydaktyczny, nudny i pedantyczny, lecz właśnie dlatego zgodny z estetyczną doktryną Czernyszewskiego, który sądził, że wartość sztuki należy mierzyć pożytkiem społecznym bezpośrednio pojętym, to jest, odmawiał sztuce (podobnie jak nauce) wartości samocelowych. Dzieło to wychowywać miało, i wychowywało istotnie, rewolucyjną młodzież w duchu ascezy, powagi, oddania sprawie ludu, pogardy dla konwencji obyczajowych starego społeczeństwa. Przyczyniło się znacznie do upowszechnienia stylu moralnego środowisk radykalnych, którego charakterystycznymi cechami było doktrynerstwo, fanatyzm, gotowość do poświęcenia, szczerłość, kult nauki i brak poczucia humoru. Dla młodego Lenina Czernyszewski był pierwszym mistrzem, który wprowadził go w rewolucyjną ideologię”.³⁹

W drugiej połowie XIX wieku materializm, a Czernyszewski należał do grona jego przedstawicieli, był rzecz jasna w opozycji do prawosławia i religii w ogóle, a tym samym służył za instrument do walki z carskim despotyzmem oraz przez utylitarystyczne fundamenty zadawał pytanie, sztuce, nauce, kulturze, „komu to służy?” potępiając tym samym jakiegokolwiek bezinteresowne zajęcia artystyczne i umysłowe jako puste zabawy arystokratów. Począwszy od lat 60-tych materializm dostał impuls od darwinizmu. Skorzystał też z tego Czernyszewski adaptując do swojej myśli darwinowską teorię przemiany gatunków i powstania jako naukowe argumenty przydatne do walki z religią, odrzucił zaś teorię doboru naturalnego, gdyż przeniesiona na warunki społeczne wykazywała, że walka o byt jest odwiecznym prawem natury, co obalało wszelkie pragnienia idealnego społeczeństwa przyszłości. Oprócz tego na polu walki, niezależnie od tego co by socjaliści uczynili, i tak pozostaną jednostki najsilniejsze, najlepiej przystosowane, a nie najbardziej uciskane, którym pragnęli pomóc; jednym słowem nic nie można zrobić.

1.2.3. Narodnictwo

Narodnictwo to ruch radykalny, który powstał w Rosji po roku 1861. Mianem tym określa się wszystkie doktryny, które cechowała ostra krytyka feudalizmu i rozwoju kapitalistycznego połączona z idealizacją wiejskiej wspólnoty, *obszcziny*, jako załączka przyszłej wspólnoty socjalistycznej. Poszczególne odłamy narodnictwa jednym głosem mówiły o nadrzędnym interesie jakim było dobro ludu rosyjskiego, a kwestii

³⁹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 614

oswobodzenia go podlegały wszystkie ich działania. Zgadzała się też w dwóch zasadniczych sprawach, a mianowicie, że rosyjski kapitalizm może być tylko przyczyną cierpień i degradacji społecznej oraz żywili nadzieję, na uniknięcie go. Oprócz tego łączył ich chłodny stosunek do liberalizmu i wszelkich reform politycznych włącznie z pomysłami konstytucyjnymi. Odmienne zdanie mieli co do realizacji wyzwolenia ludu: jedni stali na stanowisku, iż oswobodzi on się sam, inni zaś postulowali rewolucję przeprowadzoną przez tajną organizację.

Pomimo skwapliwie wykorzystywanych, przez publicystów tego nurtu, pism Marksa czynili to w sposób wybiórczy. Przyjmowali z jego dzieł to co pasowało do ich doktryny, np. wszystkie treści pokazujące zło kapitalizmu i fałsz demokracji, itp., a odrzucali treści mówiące o drodze ku socjalizmowi przez kapitalizm; nie zgadzali się z teorią mówiącą, iż wszystkie państwa muszą przejść przez jego jarzmo. Mimo to dochodziło wśród nich do sporów o zakres stosowania marksowskiej teorii sprzeczności postępu na gruncie rosyjskim.

Negowanie determinizmu historycznego i konieczności kapitalistycznego etapu w dziejach Rosji, twierdzenia o inteligencji jako przekaźniku idei socjalistycznych ludowi,⁴⁰ wiara w komunę wiejską jako źródło socjalistycznego jutra oraz zimny stosunek do reform liberalizujących ustrój to zasadnicze cechy myśli Piotra Ławrowa (1823 – 1900) jednego z głównych teoretyków narodnictwa.

Mikołaj Michajłowski (1842 – 1904), kolejny przedstawiciel tego prądu, starał się wkomponować sprawę chłopską w rodzaj całościowej, kompletnej filozofii społecznej opartej na fundamentach personalistycznych i moralistycznych. Jego teoria skupiała się na krytyce kapitalizmu i udowadnianiu braku istnienia jakiegokolwiek konieczności dziejowej, która zmuszałaby Rosję obrać drogę kapitalistycznego rozwoju zamiast ominąć go przez wiejską komunę i udać się do krainy socjalizmu. Podobnie jak Ławrow, udowadniając swoje racje, wspomagał się tzw. subiektywną socjologią. Zakładała ona, że „procesy są współokreślone przez subiektywne pragnienia i ideały, które ożywiają ludzi dlatego, że ludzie uważają je za słuszne, nie zaś dlatego, że przewidują ich konieczny triumf. Że to lub owo uznajemy za moralnie słuszne, nie może zależeć od tego,

⁴⁰ Idee te miały okazję być zastosowane w praktyce. W latach 1872 – 1874 miało miejsce słynne w historii Rosji zdarzenie określane mianem „chodzenia w lud”: była to pielgrzymka młodzieży inteligentkiej na wieś w celu oświecenia chłopów oraz wychowania ich w myśl ideałów socjalistycznych, a także aby pobudzić rzekomo drzemające w nich naturalne instynkty rewolucyjne. Eksperyment ten zakończył się klęską. Chłopi nie tylko nie wszczęli rewolucji, ale w ogóle nie rozumieli socjalistycznych teorii głoszonych przez obcych przybyszów, którym nie wierzyli, a także donosili na nich policji, a ta z kolei aresztowała agitatorów.

co wydaje się nam nieuchronne. Skoro zaś fakt, że wielu ludzi uważa pewne stanowisko za moralnie słuszne, wpływa na przebiegi dziejowe, tedy nie mamy również powodu uważać, że jakieś uniwersalne prawidłowości, obojętne na ludzkie pragnienia i ideały, muszą proces historyczny posuwać w określonym kierunku.”⁴¹

Głównym doktrynerem prądu narodnickiego, który liczył na rewolucję przeprowadzoną przez tajną, terrorystyczną organizację był Piotr Tkaczew (1844 – 1885). Uznał, że ominięcie kapitalizmu w Rosji, a co za tym idzie wszystkich związanych z nim nieszczęść, jest możliwe tylko w rezultacie rewolucji wykonanej przez świadomą, sprawnie zorganizowaną mniejszość, partię konspiracyjną, opartą na zasadzie centralizmu i dyscypliny. Choć jako ideolog nie jest on pierwszoplanową postacią to jednak jest autorem idei scentralizowanej i zdyscyplinowanej tajnej organizacji jako organu rewolucji. Podkreśla się jego rolę jako protoplasty leninizmu w tej kwestii. Sam Lenin pochlebnie wyrażał się o organizacji konspiracji narodnickiej. Należy też wiedzieć, iż narodnicka partia Ziemia i Wola zawdzięczała jemu ideę organizacyjną, którą następnie przejęła Narodna Wola.⁴²

Poza tym narodnicy szukali uzasadnień ekonomicznych dla idei niekapitalistycznego rozwoju Rosji, a którego podstawą byłaby chłopska komuna. Jeden z nich W. Woroncow krytykując kapitalizm proponuje carskiemu rządowi nacjonalizację nakładochłonnych gałęzi przemysłu, powołanie w przemyśle lekkim robotniczych spółdzielni oraz zniesienie podatków i innych danin niszczących wiejską komunę umożliwiając tym samym swobodny rozwój na zasadach tradycyjnych. Proponowany przez niego postulat państwowego socjalizmu pod opieką carską był ostro krytykowany przez marksistów chociaż jest podobny do leninowskiego NEP-u.

Inny narodnicki ekonomista i tłumacz na język rosyjski „Kapitału”, Mikołaj Francewicz Danielson, przekonywał, że kapitalizm w Rosji jest niewykonalny choćby z powodu niemożliwości zapewnienia sobie zagranicznych rynków zbytu, a wewnętrzny sam niszczy się przez bezrobocie i proletaryzację chłopstwa, droga ku socjalizmowi biegnie przez wiejską komunę. Trzeba wiedzieć, że sprawa rynków zbytu była w latach 90-tych ubiegłego wieku przedmiotem poważnych rozważań prowadzonych przez marksistów starających się obalić ten punkt doktryny narodnickiej, aby tego

⁴¹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 619, zob. też A. Walicki, *op. cit.*, s. 220

⁴² L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 617, N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 891

dokonać dowodzili możliwość stworzenia sobie rynku przez kapitalizm. Problemem tym zajmowali się m.in. Plechanow i Lenin.

W roku 1879 narodnicka organizacja rewolucyjna Ziemia i Wola w wyniku sporów o kierunek działania: walka polityczna czy propaganda socjalistyczna rozpadła się na dwie frakcje. Narodną Wolę powołali do istnienia zwolennicy tzw. walki politycznej tzn. walki o konstytucję i modernizację Rosji na wzór liberalizmu zachodniego, a w ich przypadku terroryzmu mającego obalić carat. Narodnicy socjaliści uważający tego rodzaju za sprzeczne z ich doktryną utworzyli *Czarny Podział* (Czarny Podział). Celem tej grupy była propaganda rozdzielania ziemi obszarniczej wśród członków chłopskiej gminy czyli nie abstrakcyjne ideały socjalistyczne niezrozumiałe dla nich.⁴³ Tak, więc ten narodnicki odłam był wierny tradycji postulującej agitację tylko spraw dla chłopów zrozumiałych. Narodna Wola nie pozostawiła po sobie wartościowych prac doktrynalnych, a jej „sukcesem” był udany zamach na cara Aleksandra II. Następnie, w wyniku represji, obie te frakcje zostały zniszczone, a wraz z nimi myśl narodnicka.

Z grupy Czarny Podział wywodzi się pierwszy wybitny ideolog rosyjskiego marksizmu zwany często jego ojcem, mowa oczywiście, o Jerzym Plechanowie. Trzeba też wiedzieć, że narodnictwo było pierwszą rosyjską ideologią czerpiącą z dorobku Marksa i Engelsa; „marksizm w Rosji ukształtował się w pierwszym okresie głównie w walce z narodnictwem i przez czas długi zdominowany był przez «kwestię chłopską» oraz potrzebę polemiki z socjalizmem agrarnym. Okoliczność ta pozwala zrozumieć pewne specyficzne cechy tej wersji marksizmu, która ostatecznie okazała się w Rosji zwycięska, to jest leninizmu, a także fakt, że wersja ta okazała się szczególnie skuteczna w tych częściach świata gdzie sprawa chłopska dominowała znacznie nad innymi problemami społecznymi”.⁴⁴

1.3. Myśl polityczna Jerzego Plechanowa.

⁴³ „Czarny podział” był postulatem, chłopów oraz w późniejszym okresie SR-ów, nawołującym do anulowania prawa własności gruntów rolnych i leśnych i ich repartycji wśród komun wiejskich. R. Pipes, *op. cit.*, s. 78-74 i s. 21 oraz J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 79-83. Autorzy ci piszą również o wstecznym charakterze *miru, obszczyzny*.

⁴⁴ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 617

Jerzy Plechanow (1856 – 1918) przyszedł na świat, jako syn ziemianina, we wsi Gudałówka w guberni tambowskiej. W roku 1873 ukończył szkołę kadetów w Woroneżu. Następnie przez dwa lata, do 1876 roku, studiował w Instytucie Górnictwa, którego nie ukończył, gdyż przestała go interesować nauka. Podczas studiów poznał się z rewolucjonistami Pawłem Akselrodem i Lwem Deutschem, którzy po latach stali się jego przyjaciółmi i najbliższymi współpracownikami. Od chwili utworzenia był członkiem narodnickiej grupy Ziemia i Wola. Konsekwencją działalności rewolucyjnej była ucieczka, w 1876 roku, do Berlina, z którego jednak powrócił w połowie roku następnego. Przez pewien czas działał, już jako zawodowy rewolucjonista, w Saratowie. Stale był klasycznym narodnikiem i kiedy pod koniec 1879 roku doszło do rozłamu w Ziemi i Woli opowiedział się przeciw terrorystycznej frakcji Narodna Wola jednocześnie stając na czele Czarnego Podziału (*Czornyj Pieriediel*). W roku 1880 czołowi przywódcy tej frakcji, a mianowicie Plechanow, Deutsch i Wiera Zasulicz w obawie przed aresztowaniem uciekli za granicę. Plechanow zamieszkał w Genewie. Przez następne dwa lata przechodził, jak trafnie to określił L. Kołakowski, konwersję z narodnika w marksistę. Polegała ona u niego na przyjęciu założeń sprzecznych z doktryną narodnicką a związanych ze specyfiką rosyjską. Uznał, że socjalizm w Rosji musi być poprzedzony liberalno-demokratyczną polityczną rewolucją; najpierw w Rosji musi być kapitalizm, a dopiero po nim można będzie dokonać przewrotu socjalistycznego; motorem działań rewolucyjnych jest wyłącznie proletariatus, a nie chłopci czy lud.

W wyniku tej ewolucji Czarny Podział został przekształcony, a było to w 1883 roku, w Grupę Wyzwolenia Pracy (*Oswobożdienije Truda*); jak pisze prof. L. Kołakowski „była to pierwsza rosyjska organizacja typu socjaldemokratycznego w sensie zachodnioeuropejskim”.⁴⁵ Dzięki pracom Plechanowa pt. „Socjalizm i walka polityczna” (1883) i „Nasze rozbieżności” (1885) organizacja ta stworzyła fundamenty doktrynalne rosyjskiej socjaldemokracji. Pisma te uznaje się za dowód ostatecznego zerwania socjalistów rosyjskich z tradycją narodnicką.

W latach osiemdziesiątych dziewiętnastego wieku był już uznawany za niekwestionowany autorytet marksizmu rosyjskiego. W tym czasie jego pisma docierały do Rosji w śladowych ilościach, ale czytali je ci, którzy stworzyli potem podstawy socjaldemokracji w Rosji.

W 1889 roku Plechanow został wydalony ze Szwajcarii, z której udał się do Francji, skąd w 1894 roku został usunięty za przemówienie na zjeździe Międzynarod-

dówki, w którym atakował francuski rząd. Następnie mieszkał w Londynie po czym wrócił do Genewy. W 1894 roku, w Rosji, legalnie ukazała się jego książka pt. „Przyczynki do kwestii rozwoju monistycznego poglądu na dzieje”. Pozycja „ta ugruntowała w Rosji samej pozycję Plechanowa jako największego autorytetu w sprawach doktryny marksistowskiej i była przez lata głównym źródłem, z którego adepci marksizmu czerpali wiadomości o filozoficznych podstawach doktryny”.⁴⁶ Kolejne dzieła Plechanowa, które wywarły wpływ na marksistów i to nie tylko rosyjskich to: „Podstawowe zagadnienia marksizmu” (1908), „Rola jednostki w historii” (1898) i „Przyczynki do historii materializmu” (1896).

Po rewolucji 1905 roku Plechanow zajął się pisarstwem na tematy historyczne, filozoficzne i estetyczne ponadto przygotowywał materiały do wielotomowej „Historii rosyjskiej myśli społecznej”, której tylko trzy tomy napisał. Podczas I wojny światowej porzucił hasła antywojenne, bronił Rosję i Ententę. Dowodził, iż klęska Niemiec jest w interesie klasy robotniczej całego świata, ponieważ doprowadzi do szybszego rozwoju ruchu rewolucyjnego tak w Niemczech jak i w Rosji.

Po rewolucji lutowej 1917 roku Plechanow wrócił do Rosji, gdzie przywitały go tłumy pod czerwonymi sztandarami, jednak jego pozycja polityczna była bardzo słaba.⁴⁷ Uważał, iż zgodnie z prawami materializmu historycznego powinni władzę sprawować liberałowie, bo przecież Rosja bardzo długo będzie republiką parlamentarną, przy okazji głosił konieczność walki z Niemcami. Tak, więc miał poglądy zbliżone, oczywiście z innych względów, do Rządu Tymczasowego; za to był daleki od jakiegokolwiek frakcji socjalistycznej. Tępił pomysły, z marksistowskiego punktu widzenia, na szybką socjalistyczną rewolucję, a rewolucję październikową uznał za poważny błąd. Zmarł w Finlandii podczas pobytu w sanatorium w 1918 roku.⁴⁸

Jerzy Plechanow uznał marksizm jako całościowy pogląd na świat obejmujący zagadnienia filozofii i teorii społecznej oraz wytyczne dla działalności politycznej. Wszyscy rosyjscy marksiści przełomu XIX i XX stulecia byli pod wpływem jego pism i uważali się za jego uczniów. „Od Plechanowa w linii prostej pochodzi umysłowość późniejszych komunistów rosyjskich, automatyzacja myślenia, bezbolesne, radosne jakby przebywanie w kazamacie myśli, niezaprzeczona odmiana starego nihilizmu,

⁴⁵ *ibidem*, s. 630

⁴⁶ *ibidem*, s. 633

⁴⁷ Na ten temat zob. A. Walicki, *op. cit.*, s. 236

przepełnionego dogmatyzmem sekciarskim i bezkrytyczną negacją wszystkiego, co z nim się nie zgadza.”⁴⁹

Według L. Kołakowskiego „jako teoretyk nie był on – i właściwie nie pragnął być – oryginalny; chciał być wierny doktrynie istniejącej tak, jak ją pojmował i bronić jej przeciw napaściom”.⁵⁰ Należy wiedzieć, że jako pierwszy dokonał on swego rodzaju kodyfikacji marksizmu oraz pisał dzieła, które pełniły rolę podręczników marksizmu. Plechanow, przeciwnie niż zachodnioeuropejscy marksiści, uważał ideologię marksistowską za całościowy fundament teoretyczny zawierający w sobie też zasadnicze problemy filozoficzne. „Materializmu dialektycznego”, jako pierwszy wprowadził to pojęcie, nie można rozdzielać z materializmem historycznym, który, jego zdaniem, to zastosowanie praw tego pierwszego do badania przemian społecznych. Muszę podkreślić, że Plechanow kładł olbrzymi nacisk na nierozzerwalność ideologii, przejęty następnie przez Lenina, a później radziecką doktrynę państwową.

Myśl polityczną Plechanowa czyli marksizm w jego rozumieniu, cechuje „absolutne przeświadczenie o konieczności dziejowej; nieobecność żadnej zasadniczej różnicy między badaniem przyrody i społeczeństwa; przekonanie, że materializm historyczny jest «zastosowaniem» reguł materializmu dialektycznego oraz wyraźne odróżnienie obu tych dziedzin jako części jednej niepodzielnej całości; silny nacisk na integralny charakter marksizmu jako poglądu na świat socjaldemokracji, a więc również uznanie, że socjaldemokracja jako taka musi wyznawać określoną doktrynę filozoficzną; silny nacisk na wagę tradycji filozoficznej w powstaniu marksizmu”.⁵¹

Dużo miejsca w pracach Plechanowa zajmują przemyślenia związane z zastosowaniem zasad materializmu historycznego do sztuki. Jego zdaniem prawa histamatu wyjaśniają wszystkie charakterystyczne cechy twórczości artystycznej oraz twierdził, że między stosunkami klasowymi konkretnego społeczeństwa a jego sztuką istnieją związki „konieczności”. Ponadto działalność artystyczną trzeba objaśniać jej wartościami klasowymi oraz oceniać jej treść, którą można wyrazić w inny nie artystyczny sposób. Pomimo to nie chciał pozbyć się zamiaru rozróżnienia pomiędzy treścią ideologiczną a sposobem jej artystycznego przedstawienia. Według nauk Plechanowa „mamy oceniać dzieło artystyczne ze względu na zgodność między jego «idea» a «formą». [...] Nie

⁴⁸ Informacje biograficzne o Jerzym Plechanowie zob. *Mały oxfordzki...*, *op. cit.*, s. 477. Trzeba wiedzieć o tym, że Plechanow po przewrocie październikowym ostro potępiał działania bolszewików, ale wstrzymał się od działalności opozycyjnej.

⁴⁹ J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 447

⁵⁰ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 627

wystarcza, żeby «forma odpowiadała idei»; sama idea ponadto musi być «prawdziwa», jeżeli dzieło sztuki ma być piękne. W ten sposób łatwo zauważyć, do jakiego stopnia Plechanow wypracował [...] podstawowe założenia późniejszego socrealizmu”.⁵² Wynika z tego, że poglądy Plechanowa o sztuce dały podstawę teoretyczną uzasadniającą potrzebę mierzenia wartości artystycznej użytecznością polityczną. Choć sam Plechanow wiedział o miernocie sztuki tworzonej na bezpośrednie zamówienie polityczne to jednak głosił potrzebę służenia sztuki ideologii politycznej. W omawianej kwestii pisarstwo jego wywarło olbrzymi wpływ na reguły radzieckiej estetyki.

Początkowo Jerzy Plechanow współpracował z Leninem, a drobne sprzeczki pomiędzy nimi były związane z charakterem samego Plechanowa, który był człowiekiem nie znoszącym sprzeciwu, żądnym posłuchu i przekonany o własnej nieomylności we wszystkich kwestiach związanych z marksizmem. Na II Zjeździe Socjaldemokracji Rosyjskiej w 1903 roku, tym który podzielił ją na bolszewików i mienszewików, Plechanow poparł Lenina w dwóch bardzo ważnych sprawach, a mianowicie w kwestii centrystycznych form organizacji partii i idei partii zawodowych rewolucjonistów. Na tym zjeździe w kwestii tzw. „formalnej demokracji” Plechanow wygłosił tzw. „jakobińskie przemówienie”, w którym powiedział: „Jeśli dla sukcesu rewolucji trzeba było chwilowo ograniczyć sferę działania takiej czy innej zasady demokratycznej, to karygodne byłoby jakiegokolwiek wstrzymywanie się z tym. Jeśli chodzi o moje osobiste zdanie, to muszę powiedzieć, że nawet do zasady powszechnego prawa wyborczego należy odnosić się z punktu widzenia wspomnianej przeze mnie podstawowej zasady demokracji. Hipotetycznie możliwy jest wypadek, że my, socjaldemokraci, wypowiemy się przeciw powszechnemu prawu wyborczemu [...]. Rewolucyjny proletariatus mógłby ograniczyć prawa polityczne klas wyższych, podobnie jak klasy wyższe ograniczały niegdyś jego prawa polityczne. O tym, czy dany środek jest przydatny, można by sądzić jedynie z punktu widzenia reguły: *salus revolutions suprema lex* [dobro rewolucji najwyższym prawem]. Takie samo stanowisko powinniśmy zająć odnośnie do sprawy kadencji parlamentów. Gdyby lud w jakimś porywie entuzjazmu rewolucyjnego wybrał bardzo dobry parlament – swego rodzaju *chambre introuvable* [izbę niezrównaną], to powinniśmy podjąć starania, by uczynić go długim parlamentem; gdyby zaś przeciwnie, wybory okazały się niepomyślne, to powinniśmy podjąć starania, by rozpędzić

⁵¹ *ibidem*, s. 639

⁵² *ibidem*, s. 641

go nie po dwóch latach, lecz, jeśli to możliwe, po dwóch tygodniach”.⁵³ Nie trzeba się dziwić, że Lenin przypomniał te słowa w styczniu 1918 roku, gdy Plechanow ostro protestował na przejawy terroru bolszewickiego, a tuż przed rozpędzeniem, wybranego w wolnych wyborach, Zgromadzenia Konstytucyjnego przypomniał te słowa dodając, że pasują do sytuacji w jakiej się znaleźli.

Później jednak Plechanow atakował leninowską koncepcję partii. W swoich pismach zarzucał jej tendencję do przyznawania kierownictwu partyjnemu absolutnej władzy co miałyby doprowadzić, zamiast do dyktatury proletariatu, do dyktatury nad proletariatem. Krytykował też twierdzenie Lenina, iż proletariat sam z siebie nie jest zdolny dojść do świadomości socjalistycznej, lecz rewolucję przeprowadziłyby partia zawodowych rewolucjonistów – inteligentów, która by całkowicie zastąpiła klasę robotniczą i byłaby jedynym źródłem inicjatywy politycznej, co jest sprzeczne z teorią walki klasowej. Tego rodzaju twierdzenia Lenina, zdaniem Plechanowa, zdradzały niewiarę w proletariat, a przy okazji nie zakładały związków warunków życia klasy robotniczej ze świadomością, choć wiadomo, że „był kształtuje świadomość”.

Ponadto był przeciwnikiem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego. Uzasadnieniem tego stanowiska był dla niego marksistowski dogmat głoszący, że drobni wytwórcy są przejawem najbardziej zacofanej formy produkcji. Cały czas zwalczał ideę „ominięcia” kapitalizmu w Rosji, gdyż socjalizm nie może dojść do skutku w biednym, zacofanym kraju z nielicznym proletariatem i olbrzymią masą chłopstwa. Dlatego leninowskie „tezy kwietniowe” nawołujące do przekształcenia rewolucji burżuazyjnej, jaką była lutowa, w socjalistyczną, nazwał wręcz bredzeniem szaleńca.⁵⁴ Wiele lat wcześniej w „Naszach rozbieżnościach” pisał o perspektywach rewolucji dokonanej przez garstkę zamachowców w zacofanej Rosji, która zamiast socjalizmu doprowadziłaby do: „politycznego poronienia, na wzór dawnych imperiów Chin lub Persji, a więc byłby to odnowiony despotyzm carski na podstawie komunistycznej”.⁵⁵

W Związku Radzieckim opublikowano jego pisma, gdyż Lenin docenił go jako teoretyka mówiąc: „Nie można stać się świadomym, prawdziwym komunistą bez przestudiowania wszystkiego tego, co napisał Plechanow w dziedzinie filozofii, albowiem jest to najlepsze w całej międzynarodowej literaturze marksistowskiej”⁵⁶; jednak ze względu na wrogość Plechanowa do bolszewizmu nie uznano go za klasyka marksizmu,

⁵³ G. W. Plechanow, *Soczinienija*, t. 12, Moskwa 1925, s. 418-419, cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 233

⁵⁴ A. Walicki, *op. cit.*, s. 237. Lenin zripostował nazywając go „smutnej sławy renegatem marksizmu”.

⁵⁵ G. W. Plechanow, *Nasze rozbieżności*, cyt. za: L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 632

⁵⁶ cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 238

„niemniej pozostał jednym z głównych rzeczywistych autorów” doktryny, którą później nazwano marksizmem-leninizmem, ponieważ jak trafnie zauważa A. Walicki „jego kodyfikacja filozofii marksistowskiej – przekształcenie marksizmu w «całkowity światopogląd», w którym «każdy element ściśle łączy się ze wszystkimi innymi» – stała się bezpośrednim i trwałym wkładem do leninizmu i stalinizmu”.⁵⁷ Pisma Plechanowa o dialektycznym i historycznym materializmie w ZSRR, szczególnie zaś w okresie stalinizmu, stały się koniecznym elementem indoktrynacji. „O niezastąpionej wartości prac Plechanowa dla indoktrynacji stalinowskiej przesądzał ich autorytarny ton – duch absolutnej pewności siebie, wypływający z przeświadczenia o reprezentowaniu «jedynie słusznego, naukowego punktu widzenia», właściwego zrozumienia praw historii. Duch ten dobrze służył tym, którzy uważali się za ucieleśnienie konieczności dziejowej: dla których wolność innych ludzi była tylko przeszkodą w «niepowstrzymanym dążeniu do wielkiego celu historii»”.⁵⁸

1.4. Leninizm.

Włodzimierz Iljicz Uljanow urodził się 22 kwietnia 1870 roku w Symbirsku jako syn inspektora szkół podstawowych; do historii przeszedł, pod pseudonimem używanym, od 1901 roku, na cześć zamordowanych górników nad Leną, jako Lenin. Jego starszy brat Aleksander (ur. 1866 r.) został stracony w 1887 roku za przygotowywany zamach na życie cara Aleksandra III. Wydarzenie to wywarło wpływ na Lenina budząc w nim nienawiść do caratu. W tym samym roku został przyjęty na Uniwersytet Kazański skąd po trzech miesiącach usunięto go za udział w demonstracji. Następnie osiadł w posiadłości swojej matki we wsi Kokuszki, gdzie zajął się m.in. studiami nad dziełami Czernyszewskiego, które zrobiły na nim wrażenie i wywarły na niego znaczny wpływ; „był on wzorowym przykładem postawy przez Czernyszewskiego krzewionej, a wśród rewolucjonistów częstej: postawy inteligenta, który skoncentrowany jest w sposób tak wyłączny na sprawie rewolucji, że wszelkie kwestie, z których dla tej sprawy nie można wyciągnąć korzyści, są w najlepszym razie jałową gadaniną, a wszelkie wartości, nie dające się w służbie rewolucji użyć, są strawą pięknoduchów”.⁵⁹ Lenin skupił

⁵⁷ A. Walicki, *op. cit.*, s. 237

⁵⁸ *ibidem*, s. 238

⁵⁹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 614-615

się tak bardzo na działalności rewolucyjnej, że stał się ascetą, zrezygnował ze wszystkich przyjemności: jazdy na łyżwach, studiowania łaciny, gry w szachy, czy też słuchania muzyki, gdyż, jak powiedział Gorkiemu: „sprawia ona, że ma się ochotę mówić głupie miłe słowa i gładzić po głowie tych, którzy potrafili stworzyć takie piękno, żyjąc w tak nędznym piekle. Teraz nie wolno nikogo gładzić po głowie – bo twoja dłoń może zostać odgryziona”.⁶⁰

Lenin dzięki staraniom matki zdał jako ekstern egzaminy na Wydziale Prawa Uniwersytetu Petersburskiego i pod koniec 1891 roku otrzymał dyplom. Następnie przez kilkanaście miesięcy pracował w samarskiej kancelarii adwokackiej. Na przełomie lat 80-tych i 90-tych po przeczytaniu pism Marksa i Plechanowa stał się marksistą. W 1893 roku Lenin przeprowadził się do Petersburga, gdzie rozpoczął swoją działalność polityczną. Najpierw zasłynął w socjalistycznych kółkach jako doskonały znawca marksizmu oraz po raz pierwszy zetknął się ze swoimi późniejszymi towarzyszami i antagonistami np. ze Struwem, Martowem, Krzyżanowskim i Potresowem. W tym czasie poznał też Nadieżdę Krupską, która od 1898 roku była jego żoną i jednym z najważniejszych współpracowników. W latach 1893 – 95 Lenin napisał swoje pierwsze teksty, w których krytykował ideologię narodnicką. Najbardziej znaną z tego okresu jest rozprawa pt. „Co to są przyjaciele ludu i jak oni wojują”. W 1895 roku po raz pierwszy wyjechał za granicę, aby spotkać się z Plechanowem i Akselrodem. Po powrocie został aresztowany i skazany na półtora roku więzienia i trzyletnie zesłanie na Syberię, czas ten wykorzystał na pracę pisarską. W lecie 1897 roku artykułem zatytułowanym „Przyczynki do charakterystyki romantyzmu ekonomicznego” opublikowanym na łamach „Nowoje Słowo” podjął kolejną ofensywę na narodników. W Genewie w roku 1898 ukazała się broszura pt. „Zadania socjaldemokratów rosyjskich”, w której Lenin przedstawił strategię partii, która powinna popierać wszystkie klasy uciskane przez carski absolutyzm, bez znaczenia jest czy są to sekciarze rosyjscy prześladowani z powodu przekonań religijnych, czy robotnicy, czy burżuazja. Przy czym Lenin swoiście rozumie słowo popierać: wykorzystać.

Na syberyjskiej wsi powstała też jedyna książka naukowa jaką on napisał tj. „Rozwój kapitalizmu w Rosji” (1899). „Jest to jego antynarodnickie opus magnum, pełne danych statystycznych, zawierające szczegółową analizę tendencji rozwojowych w rolnictwie i przemyśle rosyjskim. Wykazuje ono, że rolnictwo rosyjskie żyje w wa-

⁶⁰ M. Gorki, *Days with Lenin*, London 1932, s. 52 cyt. za: P. Johnson, *Historia świata od roku 1917 do lat 90-tych*, Londyn 1992, s. 74-75

runkach gospodarki towarowej i ukazuje wszystkie cechy kapitalistycznych przemian: rozwarstwienie klasowe, proletaryzację znacznych mas chłopów, konkurencję. Przedstawia procesy w przemyśle oraz tworzenie się jednego, ogólnego rynku, który znosi średniowieczne formy produkcji i wymiany”.⁶¹

W tym czasie w Rosji pojawił się wśród młodego pokolenia socjaldemokratów tzw. „ekonomizm”, który Lenin ostro zwalczał. Koncepcja ta została zawarta w tzw. „credo” sporządzonym przez J. D. Kuskową i S. N. Prokopowicza, ich zdaniem marksistów powinni skupić się na pomocy robotnikom w kwestiach ekonomicznych, np. wyższe płace realne, realizacja ustawodawstwa fabrycznego i wpływ na nie (dziś powiedzielibyśmy prawa pracy), a pominąć kwestie polityczne. Lenin został, szczególnie, tym ostatnim postulatem doprowadzony do wściekłości. Jego zdaniem powinno być wręcz odwrotnie, klasa robotnicza musi stawiać sobie cele polityczne i dlatego powinna posiadać niezależną partię. „Ekonomizm” był odrodzeniem, restauracją koncepcji tzw. narodnictwa klasycznego czyli niepolitycznego i sprzeciwiającego się działaniom terrorystycznym. Początkowo zyskała sobie ta doktryna wyjątkową popularność wśród socjalistów rosyjskich i to nie tylko „krajowych”, ale i emigrantów, następnie zmalała liczba jej zwolenników. To jednak Lenin przeciwko „ekonomizmowi” napisał swoje dzieło „Co robić?” (1905), które stało się fundamentem bolszewizmu. Charakterystyczne jest to, że nawiązywał on tytułem do książki swojego pierwszego mistrza – Czernyszewskiego, zapewne chciał, aby wywarło ono taki sam wpływ na młodych rewolucjonistów jak pierwsze „Co robić?” i też zostało ich katechizmem czy biblią.

W 1900 roku Lenin został zwolniony z zesłania i udał się na emigrację z ideą utworzenia pisma socjaldemokratycznego, które byłoby ogniwem łączącym rozproszone siły i umożliwiłoby stworzyć partię z prawdziwego zdarzenia. Gazeta taka musiała być oczywiście wydawana poza granicami Rosji i przemykana do niej. Rolę taką miała spełnić „Iskra”. Przy tworzeniu jej doszło do tarć w łonie elity marksistów rosyjskich. Najślynniejsze z nich to aroganckie czy wręcz chamskie zachowanie Plechanowa, uwielbianego przez Lenina, podczas pierwszej rozmowy na ten temat. Najprawdopodobniej „ojciec rosyjskiego marksizmu” był zazdrosny o swoją pozycję w rosyjskiej socjaldemokracji i na Leninie wyładował złość, pychę i nietolerancję. Dla tego ostatniego był to kubeł zimnej wody na głowę, doświadczenie, które wywarło na niego wpływ: „Tak oto zakochana młodość otrzymuje gorzką nauczki od przedmiotu swej miłości: trzeba odnosić się do wszystkich ludzi «bez sentymentów», trzeba trzymać w zanadrzu

⁶¹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 667

kamień”.⁶² Pomimo to „Iskrę” zaczęto wydawać od grudnia 1900 roku najpierw w Lipsku, a następnie w Monachium, Londynie i Genewie, skupiała ona wokół siebie elitę umysłową rosyjskich marksistów tj. Plechanowa, Lenina, Martowa, Akselroda, Potresowa, Zasulicz.

W latach 1901 – 1903 Lenin sformułował podstawowe tezy bolszewizmu rozumianego jako odrębna formacja polityczna. Dziełem, w którym zostały one opublikowane było, wspomniane wyżej, „Co robić?” oraz postulaty dotyczące formy organizacyjnej partii rewolucyjnej przedstawione podczas II Zjazdu Socjaldemokracji w 1903 roku, to właśnie one doprowadziły do rozłamu w partii i podziału na frakcje bolszewików i mienszewików.

Wybuch rewolucji 1905 roku zaskoczył nie tylko Lenina, ale także pozostałych członków obu grup. Największą rolę z marksistów odegrał pozostający poza obydwoma grupami Lew Trocki, który wrócił do Rosji, gdy tylko doszło do pierwszych rozruchów. Podczas, gdy Lenin i czołowy mienszewik Martow przyjechali do Petersburga dopiero w listopadzie 1905 roku, a więc już po ogłoszeniu amnestii.

W latach 1908 – 1911 w skutek działań podjętych przez rząd premiera Stołypina, tj. represji połączonych ze stopniowym wprowadzaniem reform, nastąpił upadek i rozprężenie socjaldemokracji rosyjskiej. W tej sytuacji jedynym wyjściem, z którego oczywiście Lenin skorzystał była emigracja. Najpierw udał się on do Finlandii, a następnie przez dwa lata poprzedzające wybuch I wojny światowej mieszkał w Krakowie i Poroninie, gdzie zaskoczył go wybuch wojny i związane z nim aresztowanie dokonane przez policję austriacką. Jednak po kilku dniach dzięki interwencji austriackich socjalistów i członków Polskiej Partii Socjalistycznej został zwolniony⁶³ i udał się do Szwajcarii, w której mieszkał, aż do kwietnia 1917 roku, kiedy to powrócił do Rosji. W następstwie I wojny światowej doszło do rozpadu II Międzynarodówki, gdyż większość socjalistów porzuciła ideały internacjonalistyczne i stanęła pod sztandarami narodowymi. Podobnie jak to było w opisanym wcześniej przypadku Plechanowa uważali, iż w chwili zagrożenia ojczyzny trzeba zrezygnować z walki klas i bronić jej. Lenin miał odmienne poglądy na ten temat. Po pierwsze w swoich pismach ostro krytykował „oportunistycznych zdrajców”, którzy przyczynili się do upadku Międzynarodówki. Po drugie, opracował zasady jakimi powinni się kierować socjaliści w obliczu wojny – rzu-

⁶² W. I. Lenin, *Jak „Iskra”omal nie zgasła?*, [w:] W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1953, s. 361

⁶³ Zob. relację pewnego człowieka, który wtedy przebywał z Leninem w jednej celi: M. Pol, *Łóżko po Leninie*, [w:] *Gazeta Wyborcza* nr 8 z 10 stycznia 1996 r., s. 10

cił hasło defetyzmu rewolucyjnego według, którego klasa robotnicza każdego państwa musi przyczynić się do klęski wojennej swojego rządu, aby przekształcić wojnę imperialistyczną w domową, będącą początkiem rewolucji komunistycznej. Najpierw to stanowisko, z powodów opisanych przeze mnie wyżej, oczywiście nie wywołało oddźwięku. Później jednak we wszystkich państwach powstawały grupy antywojenne. Do jednej z nich należała większość mienszewików z Martowem i Akselrodem na czele oraz Trocki. Leninowcy pomimo zasadniczych różnic jakie dzieliły ich i tych rosyjskich „pacyfistów” szukali możliwości zbliżenia.

We wrześniu 1915 roku w Zimmerwaldzie podczas międzynarodowej konferencji socjaldemokratów podjęto kompromisową rezolucję antywojenną. Zimmerwald przez pewien czas był synonimem załączka nowego ruchu międzynarodowego. Jednak, już po rewolucji lutowej, okazało się, że różnice programowe pomiędzy centrum a lewicą zimmerwaldzką były większe niż między tzw. „socjalszowinistami” (tym mianem określano zwolenników „obrony ojczyzny”) a pacyfistami. Siedmioosobowa lewica zimmerwaldzka (na 38 delegatów) oprócz ogólnej rezolucji wydała własny manifest wzywający socjaldemokratów do wystąpienia z rządów krajowych i powołania nowej rewolucyjnej Międzynarodówki. Lenin, podobnie jak socjalszowinistów, zawzięcie atakował pacyfistów. Zarzucał im, że „... centryści domagają się pokoju w drodze arbitraży międzynarodowych i porozumień, nie zaś w drodze wojny rewolucyjnej przeciw własnemu rządowi” ponadto pragną oni „...«pokoju bez aneksji i kontrybucji». Hasło to oznacza tylko unieważnienie aneksji dokonanych w toku działań wojennych, czyli przywrócenie przedwojennych imperiów razem z uciskiem narodowym”.⁶⁴

W tym czasie Lenin napisał „Imperium jako najwyższe stadium kapitalizmu” (Piotrogród, 1917), które uznaje się za jedno z najbardziej znanych jego dzieł. „Broszura ta [...] pomyślana była jako teoretyczna podstawa dla nowej taktyki partii rewolucyjnej. Podkreślając globalny charakter systemu imperialnego i jego nierówność, Lenin dostarczył uzasadnienia taktyki, która później miała dominować w ruchu komunistycznym; skoro imperializm jest jedną całością, należy popierać wszystkie ruchy rozsadzające światowy system w jakimkolwiek punkcie, z jakichkolwiek powodów i na mocy jakichkolwiek interesów klasowych...”⁶⁵

Wybuch rewolucji lutowej 1917 roku, tak jak tej z 1905 roku, całkowicie zaskoczył emigrantów. Trocki przeniósł się do Stanów Zjednoczonych uważając, że Europę

⁶⁴ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 743-744

⁶⁵ *ibidem*, s. 744

opuszcza na zawsze. Lenin, zaś w styczniu 1917 roku wygłosił w Zurychu referat o rewolucji 1905 roku, w którym powiedział m.in.: „My, starzy, nie dożyjemy być może, decydujących bitew tej nadciągającej rewolucji”.⁶⁶

Lenin powrócił do Piotrogradu w kwietniu, korzystając z pomocy zaoferowanej przez Niemców w przeprawie przez ogarniętą walkami Europę. Niemcy faktycznie użyli Lenina, jak to określił W. Churchill „niczym zarazka tyfusu”, bo taki był ich zamiar, by osłabić przeciwnika czyli Rosję. Tak czyniła Ententa, która skutecznie zachęciła do walki przeciw państwom centralnym Polaków, Czechów, Chorwatów i Arabów, zaś Cesarstwo Niemieckie to samo zrobiło w przypadku Rosjan i Irlandczyków. Co więcej wszyscy doskonale wiedzieli, iż wojny wywołują również rewolucje, a inspirowanie tych ostatnich jest również sztuką militarną, nazywaną przez Niemców *Revolutionierungspolitik*.⁶⁷ Pomoc ta stała się pretekstem do atakowania Lenina przez jego przeciwników jako niemieckiego agenta. Korzystając z niej nie miał on oczywiście zamiaru przyczynić się do zwycięstwa niemieckiego cesarza, lecz pragnął wykorzystać Niemców dla swoich celów, ponadto miał nadzieję, że rewolucja ogarnie niedługo całą Europę.

Zaraz po powrocie ogłosił „tezy kwietniowe”, w których żądał: „żadnego poparcia dla Rządu Tymczasowego”, zawarcia pokoju, „całej władzy państwowej w ręce Rad Delegatów Robotniczych”; „nie republika parlamentarna [...] lecz republika Rad Delegatów Robotniczych, Parobczańskich i Chłopskich w całym kraju, od dołu do góry. Zniesienie policji, armii, biurokracji [Tzn. zastąpienie armii stałej przez powszechne uzbrojenie ludu – przyp. Lenina]. Płacenie wszystkim urzędnikom – którzy winni być wszyscy obieralni i w każdej chwili usuwalni – wynagrodzenia nie przewyższającego przeciętnej płacy dobrego robotnika”, a także „... konfiskata wszystkich gruntów obszarniczych”. Ponadto postulował: „... połączenie wszystkich banków w kraju w jeden bank ogólnonarodowy i wprowadzenie nad nim kontroli ze strony Rad D. R.” i „Odnowienie Międzynarodówki”, przede wszystkim zaś „swoistość chwili bieżącej w Rosji polega na przechodzeniu od pierwszego etapu rewolucji – który [...] dał władzę burżuazji – do drugiego jej etapu, który powinien oddać władzę w ręce proletariatu i biedoty chłopskiej”.⁶⁸ Jednym słowem nawoływał do przekształcenia rewolucji liberalnej, burżuazyjnej od razu w socjalistyczną, co wywołało sprzeciw wśród rosyjskich socjalde-

⁶⁶ W. I. Lenin, *Referat o rewolucji 1905 roku*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 23, Warszawa 1953, s. 278

⁶⁷ P. Johnson, *op.cit.*, s. 72

⁶⁸ W. I. Lenin, *O zadaniach proletariatu w obecnej rewolucji*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 24, Warszawa 1952, s. 4-6

mokratów, bo przecież marksistowska doktryna zakładała najpierw rządy burżuazji i kapitalizm, a później dopiero socjalizm jako pomost do komunizmu.

W lipcu 1917 roku miała miejsce nieudana próba sięgnięcia po władzę przez bolszewików, po której Lenin odwołał hasło „cała władza w ręce Rad!” uznając, że jego zwolennicy nie są w stanie opanować Rad Robotniczych i Żołnierskich. W rezultacie niepowodzenia zamachu stanu zagrożony aresztowaniem Lenin musiał się ukrywać na wsi, skąd nadal kierował partią i napisał „Państwo i rewolucję” „półanarchistyczny projekt proletariackiego państwa, w którym władza sprawowana jest bezpośrednio przez całość uzbrojonego ludu. Wszystkie podstawowe myśli tego programu miały być rychło nie tylko przekreślone przez rozwój rewolucji bolszewickiej, ale również teoretycznie wyśmiane przez Lenina samego jako absurdalne, syndykalistyczno-anarchistyczne roje-
nia”.⁶⁹

Po zwycięstwie rewolucji październikowej Lenin stanął na czele Rady Komisarzy Ludowych czyli sowieckiego rządu. W latach 1918 – 1922 wielokrotnie istnienie państwa bolszewickiego wisiało na włosku jednak, przy dużym szczęściu oraz niemieckiemu złotu i milionom dolarów amerykańskich bankierów i finansistów, Leninowi udawało się je ocalić. W marcu 1918 roku bolszewicy zawarli separatystyczny pokój z państwami centralnymi, podpisując Traktat Brzeski na mocy, którego utracili państwa nadbałtyckie, Królestwo Polskie, część Ukrainy i Białorusi na rzecz Cesarstwa Niemieckiego oraz Ardahan, Batumi i Kars na korzyść Turcji.⁷⁰ Wynika z tego, że Rosja utraciła ziemie, które zdobyła na przestrzeni ostatnich trzystu lat, pokój ten był, więc porażką o czym Lenin doskonale wiedział i czego nie ukrywał. Jednak należał do jego zwolenników, gdyż uważał, iż nie należy poświęcać interesów młodego państwa sowieckiego na rzecz niepewnej wojny rewolucyjnej z Niemcami. Pragnął umocnić pozycję bolszewików na arenie wewnętrznej, a dopiero później, ewentualnie, rozprzestrzenić rewolucję na Europę, co zresztą chciał uczynić próbując zdobyć Warszawę w lecie 1920 roku.⁷¹

Pod koniec sierpnia 1918 roku Lenin został ranny w wyniku zamachu dokonanego nań przez Dorę Kapłan.⁷² Wydarzenie to posłużyło bolszewikom jako pretekst do rozpętania „czerwonego terroru”, który został oficjalnie ogłoszony dekretem Rady Ko-

⁶⁹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 747

⁷⁰ *Mały oxfordzki...*, *op. cit.*, s. 74

⁷¹ O wojnie polsko-bolszewickiej zob. N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919 – 1920*, Kraków 1998, *Rok 1920*, [w:] *Karta. Niezależne pismo historyczne.*, Nr 21 z 1997 roku, I. Babel, *Dzienniki 1920*, Warszawa 1990

misarzy Ludowych z 5 września „O czerwonym terrorze”. W myśl tego aktu prawnego Wszechrosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją potocznie nazywana Czeka, czyli tajna bolszewicka policja polityczna miała aresztować wszystkich „wrogów klasowych” i wysyłać ich do obozów koncentracyjnych, natomiast każdy, kto „... brał udział w białogwardyjskich powstaniach, spiskach i organizacjach, powinien być natychmiast i na miejscu rozstrzeliwany...”.⁷³ Faktycznie leninowcy stosowali masowy terror nie od września lecz przez cały 1918 rok, o czym świadczy choćby zamordowanie cara Mikołaja II wraz z rodziną.⁷⁴

Na początku wojny domowej Lenin wprowadził, przystępując do budowy podwalin nowego ustroju, tzw. komunizm wojenny. W wyniku buntów przeciwko władzy bolszewickiej, m.in. powstań: kronsztadzkiego i Antonowa, musiał jednak od niego odstąpić wprowadzając Nową Politykę Ekonomiczną (NEP).

Dwa ostatnie lata życia Lenina stały już pod znakiem śmierci – Wódz Rewolucji był w tym czasie bardzo chory do czego przyczyniły się kule z browninga Dory Kapłan jak i (a może przede wszystkim) ciężka skleroza będąca powodem wylewów jakie miał Lenin.⁷⁵ Jednak nie poddawał się i prowadził walkę polityczną do końca.

Najpierw przystąpił do ataku na biurokracizm i nieudolność kontroli prowadzonych przez Ludowy Komisariat Inspekcji Robotniczo – Chłopskiej dowodzony jeszcze niedawno przez Stalina. W artykule opublikowanym w „Prawdzie” z 15 stycznia 1923 roku pt. „Lepiej mniej, ale lepiej” pisał on: „Mówimy otwarcie Ludowy Komisariat Inspekcji Robotniczo – Chłopskiej nie posiada teraz ani cienia autorytetu. Wszyscy wiedzą, że nie ma gorzej zorganizowanej instytucji niż instytucja naszej Inspekcji Robotniczo – Chłopskiej i że w obecnych warunkach nie ma czego wymagać od tego komisariatu ludowego.”⁷⁶ Według np. Alana Bullocka adresatem ofensywy przeprowadzonej tym artykułem był, nie wymieniony co prawda, Stalin. Potwierdza to ocena działalności kierowanej przez niego Centralnej Komisji Kontroli: „Nawiasem

⁷² Zob. E. Radziński, *Stalin,...*, op. cit., s. 163-165

⁷³ Cyt. za : F. Bernaś, J. E. Wilczur, *Piekielny krąg. Z dziejów Czeka, GPU, NKWD*, Warszawa b.d.w. (po 1990), s. 43

⁷⁴ O tym mordzie zob. E. Radziński, *Jak naprawdę zginął car Mikołaj II*, Warszawa 1994; J. Łużyc, *Każń Mikołaja II oraz członków rodziny Romanowych*, Warszawa b.d.w. (prawdopodobnie 1925) oraz R. Pipes, op. cit., s. 589-623, rozdział pt. *Zamordowanie rodziny carskiej*

⁷⁵ Co ciekawe Leninem opiekowali się przede wszystkim lekarze sprowadzeni z burżuazyjnych Niemiec. W „Komunikacie o chorobie i śmierci W. I. Uljanowa Lenina” opublikowanym w „Prawdzie” znajduje się czterdzieści nazwisk m. in. najwybitniejszych lekarzy Niemiec i Rosji : Klemperer, Foerster, Osipow i Dobrogajew (spisali oni później swoje wspomnienia) oraz dr Kramer. Wódz Rewolucji nie miał zaufania do bolszewickich medyków, już w 1913 roku pisał do Gorkiego na wieść, iż ten jest pod opieką bolszewickiego doktora by udał się do prawdziwych lekarzy, gdyż bolszewicy „lekarze w 99 wypadkach na sto to osły”.

⁷⁶ W. I. Lenin, *Lepiej mniej, ale lepiej*, [w:] W. I. Lenin, op. cit., t. 33, Warszawa 1957, s. 508-509

kierowanej przez niego Centralnej Komisji Kontroli: „Nawiasem mówiąc, biurokrację spotkać można u nas nie tylko w instytucjach radzieckich, ale i w partyjnych.”⁷⁷ Można się z opinią Bullocka zgodzić, zważywszy na to, iż Lenin już podyktował swój tzw. testament, z jednym tylko zastrzeżeniem: przede wszystkim Lenin piętnował biurokryzm, na który lekarstwem miała być, jak sądził, restrukturyzacja aparatu kontroli przez powołanie proporcjonalnie małego organu kontrolnego, którego przedstawiciele posiadaliby prerogatywy członków Komitetu Centralnego partii, a wybieranoby ich spośród prostych chłopów i robotników. „Bucharin, ówczesny redaktor naczelny, [„Prawdy”] wahał się jednak, czy opublikować konkretne propozycje reform. Podczas specjalnego posiedzenia Politbiura, zwołanego na wniosek Trockiego po tym, jak Krupska poprosiła o pomoc, większość była przeciw. Kujbyszew sugerował nawet wydrukowanie pojedynczego numeru gazety zawierającego artykuł, aby zadowolić Lenina. Przeważył jednak pogląd, że artykułu Lenina nie można ukryć przed partią, i ukazał się on 4 marca pod tytułem «Lepiej mniej, ale lepiej»”.⁷⁸

Lenin zrozumiał, że musi usunąć Stalina ze stanowiska Sekretarza Generalnego partii, „bo skupił w swych rękach nadmierną władzę i nie mam pewności, czy zawsze potrafi z tej władzy skorzystać z należytą ostrożnością” oraz dlatego, że „jest [on] zbyt brutalny i wada ta, która jest całkiem do zniesienia w naszym środowisku i w stosunkach między nami, komunistami, staje się nie do zniesienia na stanowisku sekretarza generalnego. Wobec tego proponuję towarzyszom, by zastanowili się nad sposobem przeniesienia Stalina z tego stanowiska i wyznaczyli na to miejsce innego człowieka, który by pod wszystkimi względami różnił się od tow. Stalina jedną tylko zaletą, mianowicie – większą tolerancyjnością, większą lojalnością, większą uprzejmością, bardziej uważnym stosunkiem do towarzyszy, mniej kapryśnym usposobieniem itd. Okoliczność ta może się wydać nic nie znaczącą drobnostką. Myślę jednak, że z punktu widzenia tego, co napisałem wyżej, nie jest drobnostką, albo jest to taka drobnostka, która może nabrać decydującego znaczenia. 4 stycznia 1923 r.”⁷⁹ jak napisał w słynnym tzw. „testamencie”, którym były notatki i listy pisane na przełomie 1922 roku i 1923 roku do XII Zjazdu partii mającego odbyć się wiosną 1923 roku.

⁷⁷ *ibidem*

⁷⁸ A. Bullock, *op. cit.*, t. 1, s. 131; podobnie R. Miedwiediew, *Pod osąd historii geneza i następstwa stalinizmu*, t. 1, Warszawa 1990, s. 55. Interesujące, że kwestia Inspekcji Robotniczo – Chłopskiej (Rabkrin) nie tylko nie była, praktycznie, dyskutowana, ale nawet nie pojawiła się na porządku dziennym XII Zjazdu partii, który odbył się od 17 do 25 kwietnia 1923 roku.

⁷⁹ W. I. Lenin, *List do Zjazdu*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 36, Warszawa 1958, s. 621

„Testament” był skierowany przeciwko Stalinowi, ale autor wytykał wady także innych czołowych komunistów: Trockiego, Piatakowa, Zinowiewa, Kamieniewa oraz niemarksistowskie poglądy Bucharina. Ponadto atakował wielkoruski nacjonalizm Stalina, Ordżonikidze i Dzierżyńskiego, broniąc tym samym nierosyjskie narody przed „rosyjskim dzierzymordą”, jednocześnie opowiedział się za swobodą wystąpienia narodowych republik z ZSRR, która jego zdaniem, może okazać się „świszkiem papieru, niezdolnym do obrony obcoplemieńców w Rosji przed najazdem owego rdzennie rosyjskiego człowieka, Wielkorusa – szowinisty, w istocie rzeczy łajdaka i gwałciciela, jakim jest typowy biurokrata rosyjski”.⁸⁰ Jak trafnie zauważył L. Kołakowski „wezwania te, przestrogi i nagany nie miały wielkiego znaczenia. Lenin żądał obrony mniejszości narodowych i respektowania praw do samookreślenia nazajutrz po tym, kiedy Armia Czerwona z jego błogosławieństwem, przeprowadziła najazd na Gruzję, która miała własny, w demokratycznych wyborach powołany, rząd socjalistyczny (mienszewicki). Zamierzał zapobiec walce frakcyjnej przez zwiększenie ilości członków Komitetu Centralnego – jak gdyby w warunkach, w których z demokracji wewnątrzpartyjnej, w wyniku jego własnych zabiegów, ocalały tylko szczątki, sama ilość członków KC mogła mieć jakiegokolwiek znaczenie. Skrytykował wszystkich czołowych działaczy partyjnych i zarazem żądał zmiany na stanowisku sekretarza generalnego, przy czym nie było wiadomo, kogo miał na myśli jako następcę... [...] Niezależnie od tego, jakie były właściwe intencje polityczne tego dokumentu, «testament», dziś odczytywany, brzmi jak okrzyk rozpacz”.⁸¹

Według E. Radzińskiego prawdopodobnie istniała inna, pełniejsza wersja „testamentu” leninowskiego, w której był wyznaczony i następca Wodza Rewolucji i wytyczne co do dalszego kierunku rozwoju ZSRR i rewolucji światowej. Autor oczywiście swoją teorię rozsądnie motywuje m.in. tajemniczą wizytą i wręcz konspiracyjną podróżą na Kreml jaką Lenin odbył w październiku 1923 roku.⁸²

Włodzimierz Iljicz Lenin zmarł 21 stycznia 1924 roku w Gorkach pod Moskwą. Świadkiem śmierci Wodza Października był, leczący się tam Bucharin: „Gdy wbiegłem do pokoju Iljicza, wydawał ostatnie tchnienie. Głowa odchyliła się do tyłu, twarz strasznie pobladła, zaczął rzeźić, ręce opadły bezwładnie”.⁸³ Oskarżano potem Stalina,

⁸⁰ W. I. Lenin, *W związku z zagadnieniem narodowości czyli o „autonomizacji”*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 36, s. 635

⁸¹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 760

⁸² E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 224-226

⁸³ cyt. za : E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 229

np. Trocki, o otruciu Lenina, pogłoska ta nie jest prawdziwa. Kres spekulacjom na ten temat, zapewne, położą oświadczenia Osipowa i Dobrogajewa leczących Lenina, a następnie prowadzących sekcję zwłok: „Ostateczna diagnoza obala hipotezę o syfilitycznym podłożu choroby Lenina lub otruciu go arszenikiem. Rozpoznano arteriosklerozę z równoczesnym porażeniem mózgu. Zwoje mózgowe tak zwapniały, że podczas sekcji stukano w nie pincetą jak w kamień. Na tę samą chorobę zmarli rodzice Lenina”.⁸⁴

Ciało Lenina zostało, wbrew woli Krupskiej, zabalsamowane i spoczęło w mauzoleum, początkowo drewnianym, a następnie przez Stalina zastąpionym budowlą w socrealistycznym stylu, gdzie do dzisiaj spoczywa mumia Wodza Rewolucji Październikowej.

W „Co robić?”, które, jak już napisałem, było atakiem na „ekonomizm” Lenin przedstawił swoją teorię partii, która m.in. wyróżnia leninizm od innych kierunków myśli socjaldemokratycznej. Uważał on, że „... robotnicy nie mogli nawet posiadać socjaldemokratycznej świadomości. Mogła ona być przyniesiona tylko z zewnątrz. Historia wszystkich krajów świadczy, że wyłącznie o własnych siłach klasa robotnicza jest w stanie wypracować tylko trade – unionistyczną świadomość, to jest przeświadczenie o konieczności zrzeszania się w związki, prowadzenia walki przeciwko przedsiębiorcom, domagania się od rządu, aby wydał te czy inne niezbędne dla robotników ustawy itp.”⁸⁵ Wynika z tego, że każdy żywiłowy ruch robotniczy musi posiadać świadomość burżuazyjną, chyba że zostanie podporządkowany partii socjalistycznej, która zaszczepi w nim, wniesie świadomość socjalistyczną. Określić partię jako robotniczą może tylko ten, zdaniem Lenina, kto wyznaje marksizm i bez znaczenia jest tu jej skład klasowy, np. brytyjska Partia Pracy pomimo, iż zrzesza robotników jest partią burżuazyjną, a jakakolwiek partia marksistowska wystarczy, że sama nazwie się robotniczą za taką musi być uznawana; nawet, gdy w jej szeregach nie ma wcale lub są nieliczni przedstawiciele proletariatu. Ponadto bez znaczenia jest stosunek autentycznych robotników do partii proletariackiej oraz ich świadomość, gdyż tylko partia dysponuje „dobrą” świadomością i jest całkowicie od niego niezależna, a co najwyżej powinna szukać wśród niego poparcia. Co więcej „doktryna hegemonii partii istotnie zakłada, że w działaniach politycznych klasa robotnicza może, a nawet musi być «zastąpiona» – nie przez intelektualistów bynajmniej, lecz [...] przez partię; partia, jeśli ma działać skutecznie, nie może

⁸⁴ cyt. za : E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, 230

⁸⁵ W. I. Lenin, *Co robić ?*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 5, Warszawa 1950, s. 421

się obejść bez poparcia proletariatu, lecz ustalanie celów proletariatu i wszelka inicjatywa polityczna należą do partii.”⁸⁶

Bardzo ważnym elementem bolszewickiej teorii partii są postulaty przedstawione przez Lenina na II Zjeździe Socjaldemokracji w 1903 roku, a dotyczące formy organizacyjnej partii jako organizacji scentralizowanej, o jasno określonej hierarchii, ścisłej dyscyplinie oraz złożonej z zawodowych rewolucjonistów i zmilitaryzowanej.⁸⁷ Lenin głosił: „Dajcie nam organizację rewolucjonistów – a poruszymy z posad Rosję!”, aby to osiągnąć partia rewolucyjna powinna być bardziej scentralizowana i zmilitaryzowana niż carska władza, gdyż ta ostatnia jest „organizacją czysto wojskową, ściśle centralistyczną, kierowaną aż do najdrobniejszych szczegółów przez jednolitą wolę”.⁸⁸ Dlatego właśnie potrzebni mu byli zawodowi rewolucjoniści, ponadto „walka z policją polityczną wymaga szczególnych cech, wymaga zawodowych rewolucjonistów”⁸⁹, którzy przejmą na siebie wszystkie aspekty konspiracyjnej działalności czyli „przygotowywanie pism, opracowywanie przybliżonego planu, wyznaczanie oddziału kierowników dla każdej dzielnicy miasta, dla każdej dzielnicy fabrycznej, dla każdego zakładu naukowego”.⁹⁰

Lenin wiedział, iż rewolucji nie można zaplanować, chociaż jego zdaniem, była ona w Rosji tylko kwestią czasu. W momencie jej żywiołowego wybuchu partia musi przejąć władzę, aby pokierować jej biegiem, bo przecież proletariatu jest pozbawiony „prawidłowej” świadomości, którą, posiada tylko partia. Jak pisze prof. L. Kołakowski: „[Lenin] nie myślał o wywołaniu rewolucji, lecz o sprzyjaniu wzrostowi świadomości rewolucyjnej i o pokierowaniu następnie ruchem masowym”, który „pójdzie na marne, jeśli nie znajdzie się partia zdolna do nadania mu własnej formy i kierunku”.⁹¹

Leninowską koncepcję partii atakowali Martow i inni mienszewicy, Plechanow i Trocki, który proroczo zauważył „organizacja partyjna zastąpi partię, następnie Komitet Centralny zastąpi organizację partyjną i wreszcie dyktator zajmie miejsce Komitetu Centralnego”⁹², chociaż później przyłożył rękę właśnie do takiego praktycznego zastosowania tej idei. Lenin, na zarzuty mienszewików o biurokratyczny stosunek do two-

⁸⁶ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 678

⁸⁷ O militaryzacji partii politycznych zob. A. Hertz, *Militaryzacja stronnictwa politycznego*, [w:] A. Hertz, *Szkice o totalitaryzmie*, Warszawa 1994, s. 1-61. Ponadto o totalitaryzmie zob. E. Zamiatin, *My*, Warszawa 1989, G. Orwell, *Rok 1984*, Warszawa 1988, G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, Warszawa 1996, A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, Kraków 1988.

⁸⁸ W. I. Lenin, *Co robić ?*, *op. cit.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 5, s. 539

⁸⁹ *ibidem*, s. 494

⁹⁰ *ibidem*, s. 512

⁹¹ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 682

rzenia partii, napisał w książce pt. „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”: „Podstawowa idea tow. Martowa – samorzutne zaliczanie się do partii – jest właśnie fałszywym «demokratyzmem», koncepcją budowania partii od dołu ku górze. Przeciwnie, moja idea jest «biurokratyczna» w tym sensie, że partie buduje się od góry ku dołowi, od zjazdu partyjnego do poszczególnych organizacji partyjnych”.⁹³

Ponadto frakcja mienszewicka zarzucała mu dyktatorskie ciągoty, lekceważenie klasy robotniczej, pragnienie podporządkowania partii jej kierownictwu, a Trocki gromił, że „skromna Rada [partii] przekształcona zostanie we wszechpotężny Komitet Ocalenia Publicznego”, zaś sam Lenin będzie „nieprzekupnym Robespierre’em”.⁹⁴ Wszystko to było prawdą lecz Lenin nie miał zamiaru zrezygnować z raz wytyczonego kierunku.

Istotną kwestią przed jaką stanęła socjaldemokracja europejska była sprawa narodowa. Cesarstwo Niemieckie, Austro – Węgry i Imperium Rosyjskie były to państwa wielonarodowościowe, różni przedstawiciele poszczególnych nacji zamieszkujących je jawnie głosili separatyzm. O ile socjaldemokraci potępiali ucisk narodowy to sprawa samostanowienia narodowego była przedmiotem sporów. Lenin chciał, aby partia ujawniała i potępiała ucisk narodowy oraz wykorzystywała go do zniszczenia carskiego samodzierżawia. W kwestii samookreślenia Lenin pozornie był bardziej radykalny niż austriacy marksiści, którzy głosili hasło autonomii narodowej w ramach Austro – Węgier, raczej nie zakładali możliwości wystąpienia z Cesarstwa przez dany naród. Lenin sądził, że tak postawiona sprawa narodowa nie jest rozwiązana, gdyż każdy naród ma prawo utworzyć własne państwo. Taki pogląd, z inspiracji Lenina, przedstawił też Stalin w piśmie z 1913 roku o kwestii narodowej.⁹⁵

Lenin uznawał prawo narodów do samostanowienia lecz pod pewnymi warunkami. Po pierwsze, partia powinna popierać nie wszystkie dążenia niepodległościowe, a w większości wypadków powinna się im przeciwstawić. „Co się tyczy poparcia żądań autonomii narodowej, to nie jest ono bynajmniej stałym, programowym obowiązkiem proletariatu. Poparcie to może stać się dla niego konieczne jedynie w poszczególnych, wyjątkowych wypadkach”.⁹⁶ Po drugie, głosił on samookreślenie proletariatu, a nie całego narodu, bo przecież walka klas jest najważniejsza i jej „powinniśmy podporząd-

⁹² cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 285

⁹³ W. I. Lenin, *Krok naprzód, dwa kroki wstecz*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 7, Warszawa 1952, s. 431

⁹⁴ L. Trocki, *Naszy polityczeskie zadaczi*, Genève 1904, s. 50, cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s.285

⁹⁵ Zob. J. W. Stalin, *Markszizm a kwestia narodowa*, [w:] J. W. Stalin, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1949, s. 297

kować żądanie samookreślenia narodowego”.⁹⁷ Wynika z tego, że zasada samostanowienia jest tylko taktycznym narzędziem. Partia zawsze powinna wykorzystywać hasła niepodległościowe w walce o władzę, ale sprawa proletariatu, nie mogła być podporządkowana narodowym dążeniom. Mimo instrumentalnego traktowania sprawy narodowej nie należy sądzić, że była ona nieistotna, było wręcz odwrotnie, jak zauważył Leszek Kołakowski „... zwrócenie uwagi na aspiracje narodowe jako potężny zasobnik energii, który partia może i powinna wykorzystać w walce o władzę, było, jednym z najważniejszych odkryć leninizmu i przyczyniło się znacznie do jego sukcesu”.⁹⁸

Socjaldemokraci rosyjscy powszechnie uważali, iż przeprowadzić rewolucji będą robotnicy z uwagi na to, że burżuazja nie posiada odwagi jej przeprowadzić. Skrzydło mienszewickie pomimo, że zakładało wiodącą rolę proletariatu w zbliżającej się rewolucji, ale jako, że miała ona posiadać charakter burżuazyjny, to ich zdaniem niejako „naturalnym” koalicjantem powinna zostać burżuazja wraz z partiami liberalnymi, które po zwycięskiej rewolucji obejmą władzę, w rezultacie socjaldemokracja znajdzie się w opozycji.

Lenin był odmiennego zdania, sądził, że wcale tak być nie musi. Władzy po rewolucji nie muszą obejmować liberałowie oraz nie jest konieczny z nimi sojusz w jej czasie. Jego zdaniem partia powinna wykorzystać potencjał rewolucyjny tkwiący w rosyjskich chłopach, chociaż z marksistowskiego punktu widzenia takie twierdzenie mogło zostać uznane za „reakcyjne”, bo przecież drobny posiadacz był synonimem reakcji, gdyż koncentracja własności miała, rzekomo, oznaczać zbliżający się socjalizm. Lenin bronił się tymi słowami: „Mówiąc ogólnie, popieranie drobnej własności jest reakcyjne, ponieważ zwraca się przeciwko gospodarce wielkokapitalistycznej zatrzymuje, więc rozwój społeczny, zaciemnia i zaciera walkę klasową. W tym natomiast wypadku chcemy poprzeć drobną własność właśnie nie przeciwko kapitalizmowi, lecz przeciwko ustrojowi pańszczyźnianemu [...]. Wszystko na świecie ma dwie strony. Na Zachodzie chłop – posiadacz odegrał już swoją rolę w ruchu demokratycznym i broni swej uprzywilejowanej w porównaniu z proletariatem sytuacji. W Rosji chłop – posiadacz znajduje się dopiero w przededniu decydującego i ogólnonarodowego ruchu demokratycznego,

⁹⁶ W. I. Lenin, *O manifeście ormiańskich socjaldemokratów*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 6, Warszawa 1952, s. 334

⁹⁷ W. I. Lenin, *Kwestia narodowa w naszym programie*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 6, s. 467

⁹⁸ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 687

z którym nie może nie sympatyzować. [...] W takiej historycznej chwili mamy wprost obowiązek udzielić poparcia chłopstwu”.⁹⁹

Lenin, podobnie jak mienszewicy, opowiadał się za sojuszem z burżuazją lecz odmiennie ją definiował jako republikańską i rewolucyjną, a za taką uważał chłopstwo. Miał on na myśli nie tylko sojusz w czasie rewolucji, ale też sprawowanie władzy po rewolucji przez proletariat i chłopów w burżuazyjnym społeczeństwie. Żeby doszło w ogóle do takiego sojuszu partia powinna zapewnić sobie maksymalne poparcie wśród chłopstwa przez właściwy program agrarny. Bardzo długo, bo jeszcze w „tezach kwietniowych”, postulował on program nacjonalizacji ziemi: „Konfiskata wszystkich gruntów obszarniczych. Nacjonalizacja wszystkich gruntów w kraju; prawo dysponowania ziemią mają terenowe Rady Delegatów Parobczańskich i Chłopskich. Wyłonienie Rad Delegatów Biedoty Chłopskiej. Stworzenie z każdego dużego majątku [...] wzorowego gospodarstwa pod kontrolą delegatów parobczańskich i na rachunek społeczny”.¹⁰⁰ Następnie przejął program partii Socjalistów – Rewolucjonistów, mówiący o konfiskacie ziemi obszarniczej i kościelnej bez odszkodowania oraz podział jej wśród wspólnot chłopskich. Ten manewr taktyczny przyczynił się, o czym Lenin doskonale wiedział, do uzyskania poparcia wśród chłopów podczas wojny domowej. Ciekawe jest to, że Stalin opowiadał się za tym rozwiązaniem dużo wcześniej niż Lenin.

Leninowska teoria partii, kwestia narodowa oraz sprawa stosunku proletariatu do burżuazji i chłopstwa były elementami, które jeszcze przed rewolucją 1905 roku, ukształtowały bolszewizm jako nowy odłam w ruchu socjalistycznym.

Lew Trocki upowszechnił teorię rewolucji permanentnej, której prekursorem był przedstawiciel niemieckiej lewicy socjaldemokratycznej Parvus (właściwie Alexander Helphand) – rosyjski Żyd mieszkający w Niemczech. Ich teoria sprowadzała się do dwóch zasadniczych twierdzeń.

Po pierwsze, rewolucja burżuazyjna miała automatycznie „przerastać” w socjalistyczną. Po drugie, rewolucję europejską zapoczątkować miała rosyjska, która z kolei bez tej pierwszej skazana była na porażkę, gdyż klasa robotnicza w Rosji nie utrzymałaby władzy, w izolacji walcząc z oporem chłopów.

Początkowo, tj. do kwietnia 1917 roku Lenin zwalczał Parvusa i jego teorię „przerastania” rewolucji, ponieważ utrzymać się mogłaby „jedynie dyktatura rewolucyjna oparta na olbrzymiej większości narodu. Proletariat zaś rosyjski stanowi obecnie

⁹⁹ W. I. Lenin, *Program agrarny rosyjskiej socjaldemokracji*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 6, s. 129

¹⁰⁰ W. I. Lenin, *O zadaniach proletariatu w obecnej rewolucji*, *op. cit.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 24, s. 6

mniejszość ludu Rosji”¹⁰¹, dlatego też konieczny był sojusz z całym chłopstwem ogłoszony w programie partii, ale bez przejścia od razu do socjalistycznego etapu rewolucji. Według mnie Lenin tępił tezę o możliwości przejścia do rewolucji socjalistycznej, gdyż wtedy dyktatura proletariatu musi być dyktaturą przeciwko chłopom, bo jak sam twierdził „uznanie konieczności dyktatury proletariatu związane jest w sposób najbardziej ścisły i nierozłączny z tezą «Manifestu Komunistycznego», że jedynie proletariat jest klasą rzeczywiście rewolucyjną”¹⁰².

Lenin w celu przejścia od jednej do drugiej rewolucji postulował już nie sojusz z całym chłopstwem, lecz z robotnikami najemnymi, uważał ich za „socjalnie bliskich” klasie robotniczej. Na ten temat pisał w 1906 roku, „im bardziej zbliża się zwycięstwo powstania chłopskiego, tym bliższy jest zwrot chłopów – gospodarzy przeciw proletariatowi, tym bardziej potrzebna jest samodzielna organizacja proletariacka [...] proletariat wiejski powinien organizować się samodzielnie wraz z proletariatem miejskim w celu prowadzenia walki o całkowity przewrót socjalistyczny”, dlatego też bardzo ważny, jego zdaniem, był właściwy program agrarny, którego zadaniem było „utrwalić zdobycze chłopskie i przejść od zwycięstwa demokracji do bezpośredniej walki proletariackiej o socjalizm”¹⁰³.

Swoje stanowisko w kwestii drugiego członu teorii rewolucji permanentnej czyli wpływu rewolucji na Zachodzie na rosyjską, Lenin wyjaśnił na Zjeździe zjednoczeniowym rosyjskiej esdecji w kwietniu 1906 roku mówiąc: „rosyjska rewolucja może o własnych siłach zwyciężyć, ale w żadnym razie nie zdoła własnymi rękoma utrzymać i utwalić swych zdobyczy. Nie może tego dokonać, jeżeli na Zachodzie nie będzie socjalistycznego przewrotu; bez tej przesłanki restauracja jest nieuchronna i przy municypalizacji, i przy nacjonalizacji, i przy podziale drobny posiadacz przy wszystkich bez wyjątku formach posiadania i własności będzie ostoją restauracji. Po całkowitym zwycięstwie demokratycznej rewolucji drobny posiadacz nieuchronnie zwróci się przeciwko proletariatowi, i to tym szybciej, im szybciej będą obaleni wszyscy wspólni wrogowie proletariatu i drobnego posiadacza, a mianowicie: kapitaliści, obszarnicy, burżuazja finansowa itd. Nasza republika demokratyczna nie ma żadnej rezerwy poza socjali-

¹⁰¹ W. I. Lenin, *Socjaldemokracja a tymczasowy rząd rewolucyjny*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 8, Warszawa 1955, s. 288

¹⁰² W. I. Lenin, *Uwagi do drugiego projektu programu Plechanowa*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 6, s. 39

¹⁰³ W. I. Lenin, *Rewizja programu agrarnego*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 10, Warszawa 1955, s. 184-185

stycznym proletariatem na Zachodzie”.¹⁰⁴ Jak widać był on przekonany o oporze chłopstwa wobec rewolucji, co miało jego zdaniem, doprowadzić do klęski rewolucji, jeśli nie doszłoby do powstania na Zachodzie. Później Lenin oparł swoją taktykę na walce klasowej na wsi głosząc hasło dyktatury proletariatu i biednego chłopstwa wobec czego musiał zwalczać teorie głoszące konieczność konfliktu pomiędzy proletariatem a całością chłopstwa.

Po rewolucji październikowej Lenin nadal nie wierzył w możliwość ostatecznego zwycięstwa rewolucji w jednym kraju o czym wielokrotnie pisał i mówił m.in. na I Zjeździe Rad: „Oczywiście ostateczne zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju jest niemożliwe” oraz w przemówieniu z 26 maja 1918 roku: „my sami rewolucji socjalistycznej w jednym kraju – gdyby to był nawet kraj o wiele mniej zacofany niż Rosja, gdybyśmy żyli w łatwiejszych warunkach niż po czterech latach niesłychanej, męczącej, ciężkiej i rujnującej wojny – własnymi siłami w jednym kraju rewolucji socjalistycznej całkowicie dokonać nie możemy”.¹⁰⁵ W podobnym tonie było jego wystąpienie kilka miesięcy później: „Zdając sobie sprawę ze swego rewolucyjnego osamotnienia proletariatu rosyjski widzi wyraźnie, że koniecznym warunkiem i podstawową przesłanką jego zwycięstwa jest połączone wystąpienie robotników całego świata albo niektórych przodujących pod względem rozwoju kapitalizmu krajów”.¹⁰⁶ Podobnie był głęboko przekonany o wybuchu i zwycięstwie rewolucji na naszej planecie. „Zwycięstwo rewolucji proletariackiej na całym świecie jest zapewnione. Nadciąga chwila powstania międzynarodowej Republiki Radzieckiej”.¹⁰⁷

W „tezach kwietniowych” opowiedział się Lenin za natychmiastowym przejściem do rewolucji socjalistycznej: „Swoistość chwili bieżącej w Rosji polega na przechodzeniu od pierwszego etapu rewolucji [...] do drugiego jej etapu, który powinien oddać władzę w ręce proletariatu i biedoty chłopskiej”.¹⁰⁸

Po rewolucji październikowej partia komunistyczna od razu nastawiła się na wywołanie walki klasowej na wsi tworząc w tym celu tzw. „kombiedy” czyli komitety biedoty złożone z ubogich chłopów i parobków, których chciano skierować przeciwko tzw. kułakom tj. bogatym chłopom. Jednak działania te dały mierne rezultaty, okazało

¹⁰⁴ W. I. Lenin, *Zwycięstwo kadetów a zadania partii robotniczej*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 10, s. 274

¹⁰⁵ W. I. Lenin, *Przemówienie wygłoszone na I Zjeździe Rad Gospodarki Narodowej, 26 maja 1918 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 27, Warszawa 1954, s. 431

¹⁰⁶ W. I. Lenin, *Referat wygłoszony na Moskiewskiej Gubernialnej Konferencji Komitetów Fabrycznych, 23 lipca 1918 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 27, Warszawa 1954, s. 571-572

¹⁰⁷ W. I. Lenin, *Przemówienie końcowe na zamknięcie kongresu, 6 marca, I Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, 2-6 marca 1919 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 28, Warszawa 1954, s. 498

się, że wspólnota interesów chłopów jest silniejsza niż konflikt pomiędzy wiejskimi biedakami a bogaczami. Co prawda chłopci poparli rewolucję lecz pragnęli podziału ziemi jak głosili przede wszystkim SR-zy, a za nimi bolszewicy, dla których było to jedynie hasło propagandowe. Prawdziwym zamiarem, zrealizowanym później przez Stalina, Lenina była nacjonalizacja ziemi i stworzenie kolektywnych gospodarstw rolnych nie licząc się ze zdaniem chłopów. Stawili oni opór rewolucji socjalistycznej jak to głosił początkowo Lenin i co miało być „grabarzem” rewolucji proletariackiej, dlatego też Wódz Rewolucji uznał za konieczne neutralizację chłopstwa jako całości. Wprowadzenie NEP-u było zaś tylko chwilowym odwrotem bolszewików o czym chłopci dowiedzieli się z wypowiedzi Lenina na X konferencji Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików). „Otwarcie, uczciwie, bez jakiegokolwiek oszukiwania oświadczamy chłopom: po to, by zabezpieczyć drogę do socjalizmu, poczynimy wam towarzysze chłopci, cały szereg ustępstw, ale tylko w takich a takich granicach i w takim a takim stopniu – i będziemy oczywiście sami decydowali, jaki to ma być stopień i jakie granice”.¹⁰⁹ Jasno widać, że początkowo głoszony postulat dyktatury proletariatu i biednego chłopstwa był tylko hasłem propagandowym mającym na celu ukrycie prawdziwych intencji bolszewików.

W kwestiach gospodarczych Lenin stał na stanowisku maksymalnej etatyzacji gospodarki, co objawiło się systemem ekonomicznym znanym jako tzw. „komunizm wojenny”, miał on trwać aż do „całkowitego zwycięstwa komunizmu”. Doktryna ta była wzorowana na systemie zarządzania gospodarką przez Ludendorfa w Niemczech podczas I wojny światowej. Polegał on na zastąpieniu mechanizmów rynkowych daleko posuniętą ingerencją państwa w procesy gospodarcze, a przede wszystkim w produkcję i dystrybucję towarów z żywnością włącznie. Ponadto Lenin zarządził nacjonalizację przemysłu, handlu i bankowości, a także wprowadził przymus pracy oraz nade wszystko obowiązkowe dostawy żywności nałożone na chłopów, co w praktyce sprowadzało się do rekwizycji jakichkolwiek nadwyżek żywnościowych zgromadzonych przez chłopów, a w zasadzie tego co oddziały rekwizycyjne uznały za nadwyżki.¹¹⁰ W rezultacie system rekwizycji doprowadził do oporu ze strony chłopów wobec nowej władzy,

¹⁰⁸ W. I. Lenin, *O zadaniach proletariatu w...*, *op. cit.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 24, s. 4

¹⁰⁹ W. I. Lenin, *Przemówienie końcowe do dyskusji nad referatem o podatku żywnościowym, 27 maja, X Ogólnorosyjska Konferencja RKP(b) 26-28 maja 1921 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 32, Warszawa 1956, s. 446

¹¹⁰ *Mały oxfordzki...*, *op. cit.*, s. 310-311

przemocy i przekupstwa na gigantyczną skalę jakie za sobą ciągnął oraz spowodował katastrofę gospodarczą w rolnictwie, a co za tym idzie również ruinę systemu rządzenia.

Lenin, zresztą słusznie, uważał wolny handel zbożem za powrót do kapitalizmu. W przemówieniu wygłoszonym 19 maja 1919 roku wyjaśniał, że programem gospodarczym admirała Kołczaka jest wolny handel zbożem i dlatego „na pierwszy plan wysuwa się walka uciskanych mas pracujących o całkowite obalenie kapitału, o całkowite znieśnienie produkcji towarowej”¹¹¹, zaś jej zwolennicy są sojusznikami Kołczaka. „Wiemy, że kiedy w kraju istnieje wolny handel zbożem, to okoliczność ta jest właśnie głównym źródłem kapitalizmu, źródłem, które dotychczas właśnie było przyczyną upadku wszystkich republik. Teraz toczy się decydująca i ostatnia walka z kapitalizmem i wolnym handlem, nasza najbardziej zasadnicza bitwa między kapitalizmem a socjalizmem. Jeśli w walce tej zwyciężymy, to powrotu do kapitalizmu i dawnej władzy, do tego wszystkiego, co było przedtem, już nie będzie”.¹¹² Lenin nawet jeżeli nie był zwolennikiem gwałtownej kolektywizacji, w co wątpię, to na pewno zakładał bezpośrednią kontrolę państwa nad produkcją rolną i całkowity brak obrotu towarowego w socjalizmie. Ponadto chciał oprzeć produkcję rolną na przymusie policyjnym względem chłopstwa i okradaniu ich z plonów, czemu służyły kontyngenty, które w teorii (niewykonalnej) miały być takie, aby chłopom zostało zboże na siew i pożywienie.

Proklamowanie Nowej Polityki Ekonomicznej było rezultatem tragicznych wyników gospodarczych „komunizmu wojennego” oraz powstania kronsztadzkiego i buntów chłopskich m.in. największego z nich jakim było powstanie Antonowa. Do ogłoszenia NEP-u doszło podczas X Zjazdu partii w marcu 1921 roku, a więc z mieczem Damoklesa nad głową czym było dla bolszewików trwające właśnie powstanie kronsztadzkie. Lenin wówczas oświadczył, że drobna wytwórczość w rolnictwie musi istnieć jeszcze bardzo długo, dlatego też „hasło wolnego handlu będzie nieuniknione [...]. Hasło to będzie się rozpowszechniać dlatego właśnie, że odpowiada ono ekonomicznym warunkom życia drobnego wytwórcy”. Jednocześnie przyznał, iż w nacjonalizacji przemysłu i handlu popełniono błąd, idąc „dalej, niż kazały względy teore-

¹¹¹ W. I. Lenin, *Przemówienie o oszukaniu ludu hasłami wolności i równości, I Ogólnorosyjski Zjazd poświęcony sprawom oświaty pozaszkolnej 6-19 maja 1919 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 29, Warszawa 1956, s. 345

¹¹² W. I. Lenin, *Przemówienie o sytuacji aprowizacyjnej i wojennej wygłoszone na moskiewskiej konferencji komitetów fabrycznych, związków zawodowych i pełnomocników Moskiewskiej Centralnej Spółdzielni Robotniczej 30 lipca 1919 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 29, s. 525

tyczne i praktyczne”¹¹³ i dlatego „musimy zaspokoić potrzeby gospodarcze średniego chłopstwa i zdecydować się na wolność obrotu, w przeciwnym razie – wobec odwołania się międzynarodowej rewolucji – niepodobna, z ekonomicznego punktu widzenia niepodobna, zachować władzy proletariatu w Rosji”.¹¹⁴ Lenin stanowczo zaznaczył, że NEP jest strategią wprowadzoną „na serio i na długo”. Jego zasadnicze założenia to nie tylko rezygnacja z rekwizycji nadwyżek żywności i zastąpienie ich jednolitym podatkiem żywnościowym lecz także wprowadzono wiele innych istotnych posunięć takich jak: koncesje dla kapitału zagranicznego, popieranie spółdzielczości, system dzierżawienia państwowych przedsiębiorstw przez osoby prywatne, liberalizacja prywatnego handlu oraz zgoda na dystrybucję państwowych towarów przez prywatnych przedsiębiorców, zwiększenie samodzielności i inicjatywy w przedsiębiorstwach państwowych w zarządzaniu środkami finansowymi i zasobami materiałowymi. Ponadto w 1924 roku wprowadzono rubla, tzw. „czerwońca”, opartego na parytecie złota. Polityka ta doprowadziła do stabilizacji finansów państwa oraz szybkiego rozwoju gospodarczego co zaowocowało bardzo szybko odbudową ZSRR ze zniszczeń wojennych.¹¹⁵ NEP spowodował, że „na pierwsze miejsce wysuwa się wymiana towarowa jako podstawowa dźwignia nowej polityki ekonomicznej”.¹¹⁶ Ponadto wprowadzając tę politykę Lenin pragnął naprawić gigantyczny błąd „... przypuszczaliśmy nie mając do tego dostatecznych podstaw – że za pomocą bezpośrednich rozporządzeń państwa proletariackiego zdołamy w kraju o drobnej gospodarce chłopskiej zorganizować produkcję państwową i państwowy podział produktów według zasad komunistycznych. Życie ujawniło nasz błąd. Okazało się, że niezbędny jest szereg szczebli przejściowych – kapitalizm państwowy i socjalizm – aby przygotować, wieloletnią pracą przygotować, przejście do komunizmu”.¹¹⁷ „Próba przejścia do komunizmu sprawiła, że pod wiosnę 1921 ponieśliśmy na froncie gospodarczym porażkę poważniejszą niż jakakolwiek porażka zadana nam przez Kołczaka, Denikina czy Piłsudskiego; była to porażka wiele bardziej poważna, o wiele bardziej dotkliwa i niebezpieczna. Wyraziła się ona w tym, że prowadzona przez nasze kierownictwo polityka gospodarcza okazała się oderwana od mas i nie

¹¹³ W. I. Lenin, *Sprawozdanie z działalności politycznej KC RKP(b) 8 marca, X Zjazd RKP(b) 8-16 marca 1921 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 32, s. 187

¹¹⁴ W. I. Lenin, *Referat o zastąpieniu kontyngentów podatkiem w naturze, 15 marca, X Zjazd RKP(b) 8-16 marca 1921 r.* [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 32, s. 229

¹¹⁵ *Mały oxfordzki...*, *op. cit.*, s. 414-415, M. Maciejewski, *Powszechna historia gospodarcza czasów nowożytnych*, Wrocław 1996, s. 217-218

¹¹⁶ W. I. Lenin, *Projekt rezolucji w sprawach dotyczących nowej polityki ekonomicznej, X Ogólnorosyjska Konferencja RKP(b) 26-28 maja 1921 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 32, s. 459

spowodowała takiego wzrostu sił wytwórczych, jaki program naszej partii uznaje za podstawowe i nie cierpiące zwłoki zadanie. Kontyngenty na wsi – owe bezpośrednie komunistyczne podejście do zadań budownictwa w mieście – przeszkadzały wzrostowi sił wytwórczych i stały się główną przyczyną głębokiego kryzysu gospodarczego, z którym stanęliśmy oko w oko na wiosnę 1921 roku.”¹¹⁸

Lenin wprowadzając NEP wykazał bardzo dużą elastyczność w kwestii doktrynalnej, wtedy gdy władza bolszewicka wisiała na włosku; podobnie było też z pokojem brzeskim. Jednak był to powrót, żeby nie powiedzieć odwrót, do kapitalizmu; „cofamy się, by lepiej skoczyć” jak to sam określił. Wcześniej wierzył, że gospodarcze problemy można rozwiązać za pomocą terroru policyjnego i wojskowego. Wytyczne dotyczące gospodarki z okresu „komunizmu wojennego” były jasne: zastraszać, więzić, wysyłać do obozów koncentracyjnych i rozstrzeliwać. NEP był wprowadzony czasowo przez jaki okres miał obowiązywać, według planów Lenina, nie wiadomo, pewne jest tylko to, że kiedyś by od niego odstąpiono, co zresztą uczynił Stalin, ale była to już inna sytuacja choćby z uwagi na zgon Wodza Rewolucji.

Pomimo zmniejszenia ingerencji państwa w gospodarkę właśnie NEP był jednym z argumentów jakimi Lenin się posługiwał forsując przyjęcie, na tym samym X Zjeździe partii, uchwał zakazujących działalności frakcyjnej i opozycyjnej, w łonie partii bolszewickiej, co nie powinno dziwić, gdyż odwrót w sferze gospodarczej powiększał ryzyko powrotu do kapitalizmu i dlatego właśnie zwiększył nadzór polityczny by uniemożliwić utworzenie się jakiegokolwiek opozycji, a jednocześnie powrót do demokracji burżuazyjnej.

Bardzo ważna z punktu widzenia leninizmu jest teoria dyktatury proletariatu. Zdaniem Lenina „naukowe pojęcie dyktatury nie oznacza nic innego, jak władzę niczym nie ograniczoną, nie skrepowaną żadnymi prawami, absolutnie żadnymi przepisami, opierającą się bezpośrednio na przemoc. Nic innego jak to, pojęcie «dyktatura» nie oznacza”.¹¹⁹ Jednym słowem legitymizacja przemocy była fundamentem czy nawet kamieniem węgielnym leninowskiej teorii dyktatury, co potwierdzają te słowa: „Dyktatura jest władzą opartą bezpośrednio na przemoc i nie ograniczoną przez jakiegokolwiek prawa”, zaś „Państwo to tylko narzędzie proletariatu w jego walce klasowej. Szczegól-

¹¹⁷ W. I. Lenin, *W związku z czwartą rocznicą Rewolucji Październikowej*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 33, s. 43

¹¹⁸ W. I. Lenin, *Nowa Polityka Ekonomiczna a zadania Komitetów Polityczno – Oświatowych. Referat wygłoszony na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Komitetów Polityczno – Oświatowych, 17 października 1921*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 33, s. 49

nego rodzaju pałka, *rien de plus*”.¹²⁰ Posługiwanie się przemocą w walce rewolucyjnej, o niepodległość narodu wydaje się czymś oczywistym to jednak nie wynika z tego leninowska zasada, iż cel uświęca środki. „Specyfiką leninizmu jest [...] akceptacja nie tylko przemocy, lecz również oczywistego świadomego kłamstwa i chwytów «poniżej pasa»”.¹²¹ Przykładem tego rodzaju działań są poglądy Lenina na dopuszczalność świadomego i celowego oczerniania socjalistów o zapatrywaniach innych niż jego. Szkalując mienszewików napisał, że „wszczęli pertraktacje z partią kadecką w celu sprzedania kadetom głosów robotniczych”, a także „targowali się z kadetami, aby przemycić swego człowieka do Dumy wbrew robotnikom, przy pomocy k.-d.”.¹²² W wyniku tych bezpodstawnych oskarżeń Komitet Centralny partii postawił Lenina przed sądem partyjnym, gdzie bronił się on tymi słowami: „Sformułowanie to jest jakby obliczone na to, by wzbudzić w czytelniku nienawiść, wstręt, pogardę dla ludzi, którzy tak postępują. Sformułowanie to obliczone jest nie na to, by przekonać, lecz na to, by zniszczyć, zetrzeć z oblicza ziemi jego organizację. Sformułowanie to rzeczywiście ma taki charakter, że wywołuje najgorsze myśli, najgorsze podejrzenia w stosunku do przeciwnika i rzeczywiście, w odróżnieniu od sformułowania, które ma na celu przekonanie i naprawienie, «wnosi ferment w szeregi proletariatu»”.¹²³ Pod względem formalnym mienszewicy i bolszewicy stanowili wciąż jedną partię. Jednak Lenin uważał tych pierwszych za twórców rozłamu i dlatego „Można i należy pisać takim właśnie językiem o organizacji, która dokonała rozłamu”, ponieważ „rozłam zobowiązuje do wrywania mas spod kierownictwa rozłamowców”.¹²⁴ Zakończył swoją przemowę takim oto wnioskiem: „Czy istnieją granice dopuszczalnej walki na gruncie rozłamu? Partyjnie dopuszczalnych granic takiej walki nie ma i być nie może, albowiem rozłam oznacza, że partia przestała istnieć”.¹²⁵

Reasumując, nie istniało nic godnego potępienia co mogło przysłużyć się rewolucji, pod warunkiem, że było to zgodne z leninowską ideologią i dodatkowo to partia, oczywiście pod kierunkiem Lenina, ustalała co było dobre dla rewolucji; te wytyczne mogły być w każdej chwili modyfikowane czy nawet diametralnie zmieniane.

¹¹⁹ W. I. Lenin, *Tezy w kwestii narodowej*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 19, Warszawa 1950, s. 239

¹²⁰ W. I. Lenin, *O dyktaturze proletariatu*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 30, Warszawa 1957, s. 82

¹²¹ A. Walicki, *op. cit.*, s. 292

¹²² W. I. Lenin, *Referat na V Zjazd SDPRR o rozłamie petersburskim i związanym z nim powołaniu sądu partyjnego*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 12, Warszawa 1955, s. 405

¹²³ *ibidem*, s. 405

¹²⁴ *ibidem*, s. 406

¹²⁵ *ibidem*, s. 409

Po rewolucji październikowej Lenin legitymizując terror częstokroć twierdził, iż „żaden problem walki klasowej nie został rozwiązany w historii bez użycia przemocy”. Praktycznym wynikiem takich poglądów były m.in. dekret o zakazie wrogich czasopism, który oprócz wytycznych dotyczących masowych egzekucji stanowił: „zabezpieczyć Republikę Sowiecką przed wrogami klasowymi przez izolowanie ich w obozach koncentracyjnych”¹²⁶, decyzja Rady Obrony z 15 lutego 1919 roku zalecająca policji politycznej brać chłopów jako zakładników z wiosek, w których zasypane śniegiem tory kolejowe odśnieżone były „niezupełnie zadowolająco” z zastrzeżeniem, iż „jeśli śnieg z torów nie zostanie usunięty – zakładnicy będą rozstrzelani”¹²⁷, postanowienie, że partia kadetów to „wrogowie ludu” oraz rozpędzenie Zgromadzenia Konstytucyjnego czy bestialski mord dokonany na ostatnim carze i jego rodzinie. Ponadto Lenin wysunął i realizował program „systematycznie stosowanej przemocy wobec całej klasy [burżuazji], wobec jej pomagierów”¹²⁸, w którym ludzie zamożni zostali określani synonimem oszustów, próżniaków i chuliganów i jako wrogów ludu należał, aby poddano ich szerokiej gamie represji. „Różnorodność jest tutaj rękojmią żywotności, powodzenia w osiągnięciu wspólnego i jedyne go celu: oczyszczenia ziemi rosyjskiej z wszelkich szkodliwych insektów, z pcheł-oszustów, z pluskiew-bogaczy, i tak dalej, i tak dalej. W jednym miejscu posadzą do więzienia dziesięciu bogaczy, tuzin szalbierzy, pół tuzina robotników wymigujących się od pracy (tak samo po chuligańsku jak wymiguje się od pracy wielu zecerów w Piotrogradzie, zwłaszcza w drukarniach partyjnych). W drugim – każą im czyścić ustępy. W trzecim – dadzą im po odsiedzeniu kary żółte legitymacje, aby cały lud aż do chwili ich poprawy miał nad nimi nadzór jako nad ludźmi szkodliwymi. W czwartym – rozstrzelają na miejscu jednego z dziesięciu winnych pasożytnictwa. W piątym – wymyślą kombinację różnych środków”.¹²⁹

Natomiast w celu rekwizycji żywności gromadzonej przez chłopów każda fabryka „powinna wydelegować oddziały, na rekwizycje należy posyłać nie tych, którzy sami się zgłoszą, lecz zobowiązać wszystkich pod groźbą pozbawienia kartki na chleb. Dopóki nie zastosujemy wobec spekulantów terroru – rozstrzelanie na miejscu – nic

¹²⁶ *Rocznik Ustaw RSFSR*, 1918, Nr 65, s. 710, cyt. za: A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag 1918-1956, próba dochodzenia literackiego*, cz. III, Warszawa 1991, s. 18

¹²⁷ *Dekrety Rządu Sowieckiego*, t. IV, Moskwa 1968, s. 627, cyt. za: A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag...*, *op. cit.*, cz. I, s. 38

¹²⁸ W. I. Lenin, *Przerażeni upadkiem starego a walczący o nowe*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 26, Warszawa 1956, s. 404

¹²⁹ W. I. Lenin, *Jak zorganizować współzawodnictwo?*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 26, s. 418

z tego nie wyjdzie”.¹³⁰ Ponadto dyktatura proletariatu „nie obawia się stosowania ostrego, zdecydowanego, nieubłaganego przymusu państwowego”.¹³¹ Terror bolszewicy stosowali również wobec innych partii socjalistycznych, tj. SR-ów, mienszewików czy nawet zwolenników nadania NEP-owi większego znaczenia, a nie uznania go za czasowy manewr, osoby takie były szczególnie niebezpieczne i podejrzane. Lenin w tej kwestii jasno i dobitnie przedstawił swoje poglądy „Przeprowadzić odwrót w porządku, ściśle ustalić jego granice i nie wpadać w panikę – to rzecz najważniejsza. I kiedy mienszewik oświadcza: «Cofacie się teraz, a ja zawsze byłem za odwrotem, zgadzam się z wami, jestem po waszej stronie, cofajmy się razem» – to my odpowiadamy: «Za publiczne manifestowanie mienszewizmu nasze sądy powinny rozstrzeliwać – w przeciwnym razie nie są to nasze sądy lecz bóg wie co»”.¹³²

Kończąc temat legitymizacji przemocy muszę podkreślić jej obecność od samego początku w ideologii bolszewickiej (i praktyce również). Nie pojawiła się ona wraz z objęciem władzy przez Stalina, wszyscy starzy bolszewicy, których on uśmiercił ją popierali i stosowali, dlatego też późniejsze nawoływanie przez nich do obrony demokracji czy wolności i swobody brzmi fałszywie i dwulicowo, przypomina to zasadę Kalego („jeśli Kali ukraść krowę to nie być grzech, a jeśli Kalemu ukraść krowę to być grzech”). Sam Stalin to zauważył ironicznie mówiąc: „Do szeregów opozycji przyłączyli się tacy towarzysze jak tow. Biełoborodow, którego demokratyzm rosyjscy robotnicy pamiętają do dziś. Rozengolc, którego demokratyzm nie wyszedł na zdrowie naszym marynarzom i kolejarzom. Piatakow, od demokratyzmu, którego nie krzyczał, lecz wył Donbas”.¹³³ Stosowanie i propagowanie przemocy jest jednym z elementów łączących Lenina ze Stalinem, podkreśla ciągłość między nimi.

W broszurze pt. „Państwo a rewolucja” Lenin wyłożył swoją teorię państwa. Pisząc ją powoływał się na poglądy Marksa dotyczące Komuny Paryskiej i „Krytykę programu gotajskiego” oraz teksty Engelsa, włącznie z jego listami. Po pierwsze, powtórzył on teorię państwa sformułowaną przez Marksa i Engelsa. Po drugie, według mnie, pragnął, oprócz doraźnych celów politycznych przedstawić zarys przyszłego, komunistycznego społeczeństwa. Powtórzył w zasadzie postulaty wysunięte w „tezach kwiet-

¹³⁰ W. I. Lenin, *Wystąpienia w sprawie walki z głodem. Protokół. Narada prezydium Rady Piotrogrodzkiej z przedstawicielami organizacji aprowizacyjnych 14 stycznia 1918 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 26, s. 510

¹³¹ W. I. Lenin, *Sprawozdanie z działalności Rady Komisarzy Ludowych, 22 grudnia. VII Ogólnorosyjski Zjazd Rad 22-29 grudnia 1920 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 31, Warszawa 1955, s. 506

¹³² W. I. Lenin, *Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego RKP(b) 27marca, XI Zjazd RKP(b) 27 marca – 2 kwietnia 1922 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 33, s. 288

niowych”. W społeczeństwie komunistycznym domagał się powszechnego uzbrojenia ludu, który przejmie funkcje policyjne i wojskowe, a ponieważ przestępstwa mają swoje źródło w biedzie to wobec powszechnego dobrobytu i one sukcesywnie będą zanikać w społeczeństwie socjalistycznym, wobec czego siły policyjne staną się zbędne. W społeczeństwie tym czynności urzędowe miały stać się nieskomplikowane, a tym samym dostępne dla wszystkich obywateli potrafiących pisać i czytać, dlatego zaniknie kasta urzędników, a jej pracę wykonywać mieli kolejno wszyscy ludzie, aby nikt nie stał się biurokratą. Płacę za czynności urzędnicze, Lenin określił i szczególnie kładł na to nacisk, jako równą pensji wykwalifikowanego robotnika. W rezultacie istnienie wyobcowanej, żerującej na społeczeństwie kliki urzędniczej nie będzie możliwe. Państwo zaś stopniowo obumrze, a wszystkie funkcje polityczne zmienią się w zwykłą administracyjną pracę, zniknie też odgórne kierowanie społeczeństwem, zaś organizacja państwowa będzie łączyć minimum centralizmu z bardzo szerokim samorządem terytorialnym. Misją takiego społeczeństwa miało być całkowite zniesienie państwa i przemocy, a stać się to miało w chwili, gdy ludzie przyzwyczają się do respektowania zasad solidarnej koegzystencji bez rozkazów i wytycznych. Chociaż ten traktat uważa się za dzieło niereprezentatywne dla teoretycznej oraz praktycznej działalności Lenina, ponieważ np. „nie ma tam w ogóle mowy o partii”¹³⁴, to mimo wszystko zasadnicze koncepcje leninizmu też są obecne, być może, niewidoczne bez wglębnienia się w tekst. Dowodem na to jest następujący fragment: „Wychowując partię robotniczą, marksizm wychowuje awangardę proletariatu, która potrafi wziąć władzę i poprowadzić cały lud do socjalizmu, organizować nowy ustrój i nadawać mu kierunek, być nauczycielem, kierownikiem, wodzem ogółu mas pracujących i wyzyskiwanych w organizowaniu ich życia społecznego bez burżuazji, i przeciw burżuazji”¹³⁵.

Ponadto Lenin postulował „najściślejszą kontrolę ze strony społeczeństwa, a także ze strony państwa nad rozmiarem pracy i spożycia”¹³⁶ czyli jednak zakładał istnienie aparatu przymusu kontrolującego wszystkie przejawy życia społecznego, włącznie nawet z konsumpcją indywidualną. Jego wyobrażenie utopii komunistycznej zakładało „przekształcenie wszystkich obywateli w robotników i pracowników jednego wiel-

¹³³ cyt. za: E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 227

¹³⁴ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 767

¹³⁵ W. I. Lenin, *Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie a zadania proletariatu w czasie rewolucji*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 25, Warszawa 1951, s. 435

¹³⁶ *ibidem*, s. 506

kiego «syndykatu»»,¹³⁷ „było to równoznaczne z monocentrycznym regulowaniem, planowaniem i najściślejszą kontrolą”.¹³⁸

Główna teza głoszona przez Lenina dotycząca zasad ustrojowych takich jak wolność i równość polityczna mówiła, iż nie są to żadne wartości, ale narzędzia walki klasowej i błędem jest ich propagowanie nie bacząc jakim interesom klasowym są na rękę. „Proletariat może zachować samodzielność w praktyce jedynie wówczas, gdy walkę swą o wszystkie żądania demokratyczne – nie wyłączając republiki – przyporządkuje swej rewolucyjnej walce o obalenie burżuazji”.¹³⁹ Republika demokratyczna była o tyle lepszym ustrojem od despotyzmu o ile łatwiej proletariat mógł prowadzić walkę polityczną, bo przecież „powszechne prawo wyborcze, zgromadzenia ustawodawcze, parlament – to tylko forma, swego rodzaju weksel, który w niczym nie zmienia istoty rzeczy”.¹⁴⁰ Naczelnym zadaniem partii było, po rewolucji październikowej, utrzymanie dyktatury proletariatu, aby to osiągnąć zlikwidowała ona cały system parlamentarny oraz zasadę podziału władzy na sądowniczą, wykonawczą i ustawodawczą, ponieważ potrzebne było „stopień w jedno rządu i ustawodawstwa”.¹⁴¹ W rezultacie rządzący a zarazem ustalający prawa stali się własnymi kontrolerami.

Lenin wprowadzając dyktaturę proletariatu wcale nie zrezygnował ze swojej teorii partii o czym jasno powiedział: „Kiedy zarzuca się nam dyktaturę jednej partii i proponuje [...] jednolity front socjalistyczny, odpowiadamy: «tak jest, dyktatura jednej partii!» Opieramy się na niej i z gruntu tego zejść nie możemy.”¹⁴² Nigdy też nie miał dylematu: dyktatura mas, przywódców czy partii. „Wszyscy wiedzą, że masy dzielą się na klasy; [...] że klasami kierują zazwyczaj i w większości wypadków [...] partie polityczne; że partiami politycznymi [...] kierują [...] grupy ludzi zwanych przywódcami, cieszących się największym autorytetem, najbardziej wpływowych i doświadczonych, wybieranych na najodpowiedzialniejsze stanowiska. Wszystko to jest abecadłem. Po co zamiast tego trzeba było stwarzać jakiś szwargot? Jakiś nowy volapük?”¹⁴³ pisał w słynnej broszurze zatytułowanej „Dziecięca choroba «lewicowości» w komunizmie” (1920). Wywód ten prowadzi do wniosku, że sprawowanie władzy

¹³⁷ *ibidem*, s. 506

¹³⁸ A. Walicki, *op. cit.*, s. 310

¹³⁹ W. I. Lenin, *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 22, Warszawa 1950, s. 171

¹⁴⁰ W. I. Lenin, *O państwie. Wykład wygłoszony na Uniwersytecie im. Swierdłowa. Wygłoszony 11 lipca 1919 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 29, s. 483

¹⁴¹ *ibidem*, s. 150

¹⁴² W. I. Lenin, *Przemówienie wygłoszone na I Ogólnorosyjskim Zjeździe oświaty i socjalistycznej kultury, 31 lipca 1919 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 29, s. 535

przez partyjnych bonzów czy nawet rządy dyktatorskie jednostki można określić jako panowanie danej klasy, w tym wypadku proletariatu, jeśli ogłoszą się oni jej reprezentantami i wyrazicielami woli.

Bolszewicy po dojściu do władzy zaczęli znosić wszelkie swobody demokratyczne, m.in. wolność słowa. Na chwilę przed rewolucją Lenin głosił: „«Wolność prasy» społeczeństwa burżuazyjnego polega na tym, że bogaczom wolno systematycznie, nieprzerwanie, codziennie w milionach egzemplarzy oszukiwać, demoralizować, otumaniać wyzyskiwane i uciskane masy ludu, biedotę”¹⁴⁴, a po niej powiedział: „Mówiliśmy i dawniej, że zamkniemy gazety burżuazyjne, jeżeli weźmiemy w ręce władzę. Tolerować istnienie tych gazet to znaczy przestać być socjalistą”.¹⁴⁵ Wrogie budowie socjalizmu było propagowanie wolności i swobód demokratycznych, aby utrzymać władzę i stworzyć nowe społeczeństwo „nie damy się oszukać takimi pięknie brzmiącymi hasłami, jak wolność, równość i wola większości”.¹⁴⁶ Na III Zjeździe Międzynarodówki Lenin te wypowiedzi jakby uogólnił mówiąc jasno „«Na wojnie postępujemy na modłę wojenną, nie obiecujemy żadnej wolności i żadnej demokracji»”¹⁴⁷, zaś wojna miała trwać, aż do zwycięstwa komunizmu.

L. Trocki, czołowa postać ruchu bolszewickiego, przedstawił swój pogląd na państwo dyktatury proletariatu pisząc w 1920 roku: „Droga do socjalizmu wiedzie przez okres najbardziej intensywnego rozwoju zasady państwowej [...]. Tak jak lampa rozżarza się przed zgaśnięciem, tak samo państwo, zanim zniknie przybiera formę dyktatury proletariatu, czyli najbardziej bezlitosnej formy państwa, ogarniającego życie obywateli w sposób autorytarny ze wszystkich stron”.¹⁴⁸ Pewne wydaje się być, że Lenin miał wtedy takie same poglądy i podpisałby się pod tymi słowami oboma rękami.

Istotnym elementem leninizmu była teoria prawa. Poglądy Lenina na prawo prowadzą się do pogardy dla niego. Było ono, zdaniem marksistów, narzędziem ucisku klasowego, dlatego nie istniała różnica pomiędzy sprawowaniem władzy za pomocą prawa, a rządzeniem dzięki przemocy, ważne było tylko kto ją stosuje. Rzecz jasna racja zawsze była po stronie proletariatu. Dyktatura proletariatu, zaś nie była „skrępowana

¹⁴³ W. I. Lenin, *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 31, s. 25-26

¹⁴⁴ W. I. Lenin, *Jak zapewnić powodzenie Zgromadzenia Ustawodawczego (O wolności prasy)*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 25, s. 405

¹⁴⁵ W. I. Lenin, *Przemówienie w sprawie prasy. Posiedzenie WCIK 4(17) listopada 1917 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 26, s. 282

¹⁴⁶ W. I. Lenin, *Przemówienie o oszukaniu ludu...*, *op. cit.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 29, s. 347

¹⁴⁷ W. I. Lenin, *Referat o taktyce RKP(b), 5 lipca, III Kongres Międzynarodówki Komunistycznej 22 czerwca – 12 lipca 1921 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 32, s. 526

żadnymi prawami, absolutnie żadnymi przepisami”¹⁴⁹ i nie mogły bronić wszystkich tych, których musieli zniszczyć. Dlatego właśnie Lenin szybko pozbył się „burżuazyjnego zawodu adwokatów”, wyszkolonych w wyszukiwaniu przeszkód dla władzy dyktatorskiej.

Początkowo bolszewicy zastąpili stary wymiar sprawiedliwości ludowymi sądami, z obieralnymi i odwoływalnymi w każdym momencie sędziami. Mieli oni ferować wyroki „bez formalności”, kierując się „przykładem mas, autorytetem pracujących”.¹⁵⁰ Oznaczało to przede wszystkim zwracanie uwagi na pochodzenie społeczne oskarżonego oraz klasowy charakter przestępstwa. Szybko jednak zauważono niemożliwość gwarancji socjalistycznego charakteru sądów oraz niezadowolające przywódców partii wyroki, które były często bardzo odległe od socjalistycznej hierarchii wartości, np. na wsi dochodziło do przypadków orzekania i natychmiastowego wykonywania kary śmierci za kradzież, równocześnie sędziowie w wielu kwestiach byli pobłażliwi. Dlatego miejsce sądownictwa ludowego zajął bolszewicki wymiar sprawiedliwości, podporządkowany kierownictwu partii, skrajnie represyjny i scentralizowany. Większość represjonowanych przez komunistów została bez procesu sądowego rozstrzelana, uwięziona lub wysłana do obozów koncentracyjnych, było to zresztą zgodne z pochwalaniem i akceptacją przemocy oraz zasadą, iż wszystko jest prawem co służy rewolucji.

Oczywiście w czasie wojen, a szczególnie domowych mało kto przejmuje się praworządnością czy respektowaniem praw człowieka. Jednak taki stan rzeczy w państwie bolszewickim miał trwać nie tylko do końca wojny domowej lecz aż do zwycięstwa komunizmu. Tak, więc cały czas miała obowiązywać zasada „na wojnie jak to na wojnie”. Nie respektowano prawa wyrażonego w Habeas Corpus Act czy przywileju, nadanego polskiej szlachcie w 1422 roku przez Władysława Jagiełłę, *Neminem Captivabimus*, które zakazywały uwięzienia człowieka oraz konfiskaty jego majątku bez wyroku sądowego.¹⁵¹ Pomimo takich działań oraz lekceważenia prawa bolszewicy ustanawiali gigantyczną ilość różnego rodzaju aktów prawnych charakteryzujących się

¹⁴⁸ L. Trotsky, *Terrorism and Communism. A Reply to Karl Kautsky*, Westport 1986, cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 327

¹⁴⁹ W. I. Lenin, *Zwycięstwo kadetów a zadania partii robotniczej*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 10, s. 239

¹⁵⁰ W. I. Lenin, *Sprawozdanie z działalności Rady Komisarzy Ludowych 11(24) stycznia, Trzeci Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich 10-18 (23-31) stycznia 1918 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 26, s. 472

¹⁵¹ W. Sienkiewicz, *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 1991, s. 151

przesadną czy wręcz groteskową szczegółowością jednocześnie dotyczących częstokroć spraw bardzo drobnych.¹⁵²

Na V Zjeździe Rad, w lipcu 1918 roku uchwalono konstytucję Rosji Radzieckiej, która m.in. pozbawiła, w imię walki klasowej praw wyborczych wrogów ludu za jakich uznano, zgodnie z art. 65 konstytucji „a) osoby wyzyskujące pracę najemników w interesie własnych zysków; b) osoby żyjące z dochodów nie osiągniętych pracą, jak na przykład z procentu od kapitału, dochodu z przedsiębiorstw, intraty z majątku itp.; c) prywatni kupcy, handlarze i pośrednicy handlowi; d) mnisi i słudzy duchowni Cerkwi i wszelkich kultów religijnych; e) urzędnicy i ajenci dawnej policji, korpusu żandarmarii i ochrony, a także członkowie byłego panującego domu rosyjskiego...”. Tym samym formalnie zniesiono równość wobec prawa. Ciekawym przepisem był art. 18 konstytucji stanowiący: „Republika Rosyjska pracę uznaje za obowiązek wszystkich obywateli republiki i głosi hasło: «Nie pracujący nie będzie jadł!»”.¹⁵³

Prawo musiało służyć celom politycznym, a słowa szefa rosyjskiej policji z czasów Mikołaja I „prawa ustanowione są dla poddanych, a nie dla władzy!”¹⁵⁴ brzmiały jakby wyszły z ust Lenina. Terror stosować musiały nie tylko oddziały Czerezwyczajki czy Armii Czerwonej lecz również sądy o czym Lenin przypomniał ludowemu komisarzowi sprawiedliwości Dymitrowi Kurskiemu: „Sąd nie powinien wyrzec się stosowania terroru; obiecywanie tego byłoby oszukiwaniem siebie lub oszukiwaniem innych – powinien natomiast uzasadnić i zalegalizować go pryncypialnie, jasno, lecz bez fałszu i bez upiększania. Formułować trzeba możliwie szeroko, gdyż jedynie rewolucyjna świadomość prawna i rewolucyjne sumienie określą warunki zastosowania terroru w praktyce na większą lub mniejszą skalę”.¹⁵⁵ Owa „rewolucyjna świadomość prawna”, od której zależały decyzje o formie i rozmiarach stosowanego terroru to po prostu zupełna dowolność i arbitralność, ponieważ „rewolucyjne prawo” w doktrynie Lenina musiało być elastyczne oraz pozbawione jakichkolwiek zasad proceduralnych i oczywiście podporządkowane celom politycznym. Brak „formalizmu” miał charakteryzować je nie tylko w sytuacjach nadzwyczajnych lecz także w codziennej praktyce.

Instruując, w tym samym tonie, tow. Kurskiego Lenin zaproponował, by kodeks karny zawierał przepis tej treści: „Propaganda lub agitacja, obiektywnie pomagające lub mogące pomóc tej części międzynarodowej burżuazji, która nie uznaje równouprawnie-

¹⁵² Na ten temat zob. J. Parandowski, *Bolszewicy i bolszewizm w Rosji*, Londyn 1996, s. 89-100

¹⁵³ *Konstytucja Sowieckiej Rosji*, [w:] J. Parandowski, *op. cit.*, art. 18 s. 211, art. 65 s. 221

¹⁵⁴ cyt. za: R. Pipes, *op. cit.*, s. 54

¹⁵⁵ W. I. Lenin, *List do D. I. Kurskiego*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 33, s. 368

nia komunistycznego systemu własności, zajmującego miejsce kapitalizmu i dąży do obalenia go przemocą, czy to poprzez interwencję, czy też blokadę, szpiegostwo, finansowanie prasy i tym podobne środki, pociąga za sobą najwyższy wymiar kary, z zamiarą – w razie istnienia okoliczności łagodzących – na pozbawienie wolności lub wydalenie z granic państwa”.¹⁵⁶ Jak widać ważną z punktu widzenia leninowskiej teorii prawa była idea winy obiektywnej czyli wyniku konkretnego zachowania, które mógł wykorzystać wróg klasowy. Przy czym nie chodziło o efekty zamierzone, gdyż wtedy do czynienia mielibyśmy z winą subiektywną. Oczywiście tylko rewolucyjna władza decydowała, kiedy obywatel stawał się „obiektywnie winny”. Zgadzam się z A. Walickim, „że ideowi komuniści mogli wierzyć w nią i dawać się przekonać, że z takiego czy innego powodu są «obiektywnymi winowajcami»”¹⁵⁷, co w połączeniu z fizycznym i psychicznym stosowaniem tortur stworzyło warunki w jakich możliwe były stalinowskie ohydne moskiewskie procesy polityczne.

Reasumując trzeba powtórzyć za L. Kołakowskim, iż to właśnie „Lenin położył [...] podwaliny pod prawodawstwo, które jest właściwe systemowi totalitarnemu w odróżnieniu od systemu tylko despotycznego, to znaczy prawodawstwo, którego cechą wyróżniającą nie jest surowość, ale fikcyjność. [...] znaczy to tyle co, władza może zabijać kogo jej się podoba [...] to znaczy prawa nie ma, kodeks karny nie jest surowy, lecz po prostu nie istnieje poza nazwą”.¹⁵⁸

Istotnym punktem ideologii bolszewickiej były koncepcje Lenina dotyczące warunków sprzyjających eksplozji rewolucji. W artykule pt. „Wyniki dyskusji o samookreśleniu” napisał on: „Kto oczekuje «czystej» rewolucji socjalnej, ten nigdy się jej nie doczeka”,¹⁵⁹ Z tekstu tego niezbicie wynika, że im bliżej wzorcowego kapitalizmu opisywanego przez Marksa czyli społeczeństwa złożonego z dwóch tylko klas tj. proletariatu i burżuazji tym mniejsze szanse na socjalistyczny przewrót. Możliwy był on, zdaniem Lenina, tylko w sytuacji mnogości nie załatwionych aspiracji i roszczeń, zaliczanych przez marksistów do etapu burżuazyjnego w dziejach, a więc przede wszystkim narodowe i chłopskie. W podobnym duchu problem poruszył też Bucharin. Lenina nie interesowała tzw. „sytuacja ekonomiczna” dająca możliwość wejścia w socjalistyczną fazę rozwoju lecz zainteresował się sytuacją rewolucyjną, charakteryzował ją w ten sposób. Konieczne jest by niezadowolenie mas połączone z osłabieniem, czy wręcz rozpa-

¹⁵⁶ *ibidem*, s. 368-369

¹⁵⁷ A. Walicki, *op. cit.*, s. 335

¹⁵⁸ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 772-773

¹⁵⁹ W. I. Lenin, *Wyniki dyskusji o samookreśleniu*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 22, s. 405-406

dem, władzy państwowej zbiegło się z biedą, brakiem perspektyw, a istniejący ucisk był ponad to co uważano za normę; natomiast lud z powyższych powodów powinien przejawiać samodzielność i aktywność. Ponadto, zdaniem Lenina, nieodzowny był „czynnik subiektywny”, za który uważał umiejętność proletariatu, jako klasy rewolucyjnej do wystąpienia masowych na gigantyczną skalę. Sytuacja taka możliwa była podczas wojny, przede wszystkim zaś w obliczu porażek. Właśnie dlatego tak bardzo denerwowały Lenina jakiegokolwiek nadzieje na możliwość stworzenia kapitalizmu bez ekspansji militarnej, a tym samym działań wojennych.

Ulubionym cytatem Lenina było powiedzenie pruskiego generała, z okresu wojen napoleońskich, Clausewitza, iż „wojna jest po prostu kontynuowaniem polityki innymi środkami”, które uznał za podstawowe twierdzenie dialektyki w zastosowaniu do wojen. Uważał je za rezultat konfliktów klasowych i sposób ich rozwiązania miał drugorzędne znaczenie, bowiem wojna to też metoda na osiągnięcie celów politycznych, które w innych okolicznościach mogłyby być zrealizowane odmiennymi środkami. Nie liczą się, więc żadne względy moralne i polityczne oprócz interesów klasowych stojących za działaniami militarnymi. „Nonsensem jest dzielenie wojen na wojny domowe i agresywne”.¹⁶⁰ Klasa robotnicza, będąca reprezentantem uciskanych miała, według Lenina, rację po swojej stronie i mogła, a nawet powinna atakować państwa kapitalistyczne w imię rewolucji światowej, aby zbudować socjalizm i uszczęśliwić ludzkość. „Na przykład, jeśli socjalizm zwycięży w Ameryce lub w Europie w 1920 roku i przypuścimy, że Japonia wraz z Chinami rzuci wówczas przeciwko nam – choćby z początku tylko na drodze dyplomatycznej – swoich Bismarcków, to my będziemy za zaczepną wojną rewolucyjną z nimi”.¹⁶¹ Ponadto państwo proletariatu powinno wykorzystywać skłócone kraje kapitalistyczne by ewentualną wojnę między nimi spożytkować dla swoich celów. Takie działanie było konieczne – według Włodzimierza Iljicza Uljanowa – z uwagi na różnice dzielące oba zantagonizowane ustroje i brak możliwości ich pokojowego współistnienia; „przeszliśmy obecnie od wojny do pokoju nie zapomnieliśmy jednak, że wojna znów powróci. Dopóki istnieją obok siebie kapitalizm i socjalizm, nie mogą one żyć w pokoju”.¹⁶² W rezultacie Lenin przedstawił też zasady polityki zagranicznej państwa socjalistycznego, które jako reprezentant przodującej siły historycznej

¹⁶⁰ W. I. Lenin, *Referat na temat: „Proletariat a wojna”*, 14 października 1914 r., [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 36, Warszawa 1958, s. 290

¹⁶¹ W. I. Lenin, *Krach II Międzynarodówki*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 21, Warszawa 1951, s. 225

¹⁶² W. I. Lenin, *Przemówienie na zebraniu aktywu Moskiewskiej Organizacji RKP(b) 6 grudnia 1920 r.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 31, s. 465

miało prawo stosować jakiegokolwiek środki w imię postępu. Podpisywanie traktatów rozbrojeniowych i antywojennych i inne działania dyplomatyczne dopuszczano lecz na zasadach mistyfikacji co usprawiedliwiało istnienie kapitalizmu, wraz z którym znikną przecież wojny i tego rodzaju działania w ogóle nie będą miały miejsca jak również konflikty zbrojne w socjalizmie.

Przeprowadzając rewolucję socjalistyczną Lenin oprócz dyktatury politycznej wprowadził też dyktaturę duchową. Przeciwno niej również buntowano się o czym świadczy choćby rewolta antybolszewicka kronsztadzkich marynarzy, dla których „niewolnictwo duchowe” było „najbardziej nienawistnym i zbrodniczym tworem komunistów”; „Kładą oni swe ręce na życiu wewnętrznym ludzi pracy i zmuszają do myślenia wyłącznie po komunistycznemu”.¹⁶³

Lenin nie wyobrażał sobie, by jakaś dziedzina życia była wolna od podporządkowania polityce. Jakakolwiek działalność apolityczna wydawała mu się głęboko podejrzana. W 1905 roku wysunął projekt zasady partyjności literatury i pragnął „rozwinąć tę zasadę i wcielić ją w życie w możliwie najpełniejszej, najbardziej konsekwentnej formie” i nie taił, że spowodować to może upolitycznienie literatury: „Precz z bezpartyjnymi literatami! Precz z literatami – nadludźmi! Literatura powinna stać się częścią ogólnej proletariackiej sprawy, «kółkiem i śrubką» jednego, stanowiącego jedną całość, wielkiego mechanizmu socjaldemokratycznego wprawianego w ruch przez całą świadomą awangardę całej klasy robotniczej. Praca w dziedzinie literatury powinna stać się częścią składową zorganizowanej, planowej, zjednoczonej socjaldemokratycznej działalności partyjnej”.¹⁶⁴ Nie poprzestał on tylko na upolitycznieniu literatury, bowiem nieco później doszedł do wniosku by pójść dalej i zasadę partyjności literatury rozciągnąć też na całą kulturę; kino, teatr, malarstwo, plakat¹⁶⁵ tak potrzebny w działalności propagandowej, a przede wszystkim filozofię. Właśnie dlatego w dziele pt. „Materiaлизм a empiriokrytycyzm. Krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii” przedstawił swoje poglądy na temat miejsca i partyjności filozofii w ruchu komunistycznym. Pisał: „Bezpartyjność w filozofii oznacza tylko pogardy godne, zamaskowane lokajstwo wobec idealizmu i fideizmu”.¹⁶⁶ Kładł nacisk na opracowanie własnej, bolszewickiej filo-

¹⁶³ *O co walczymy?*, „Wiadomości Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego w Kronsztadzie” 1921, 8 marca, cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 296

¹⁶⁴ W. I. Lenin, *Organizacja partyjna a partyjna literatura*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 10, s. 30-31

¹⁶⁵ Galerię plakatu socrealistycznego zob. *Polska Internetowa Strona Komunistyczna – P. I. S. K.*, <http://www.komunizm.px.pl>

¹⁶⁶ W. I. Lenin, *Materiaлизм a empiriokrytycyzm. Krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 14, Warszawa 1949, s. 405

zofii, gdyż profesorom burżuazyjnym „nie wolno wierzyć, gdy mowa jest o filozofii”, jest tak „z tej samej przyczyny, dla której ani jednemu słowu żadnego profesora ekonomii politycznej, którego stać na najcenniejsze nawet prace w dziedzinie faktycznych, specjalnych badań, nie można wierzyć, gdy chodzi o ogólną teorię ekonomii politycznej. Ta ostatnia [...] jest w społeczeństwie współczesnym nauką równie partyjną jak gnozeologia. Profesorowie – ekonomiści są w ogólności po prostu uczonymi sługami klasy kapitalistów, profesorowie zaś filozofii – uczonymi sługami teologów”.¹⁶⁷

Zdaniem Lenina materializm był nurtem postępowym w filozofii, ponadto opowiadał się za koncepcją prawdy obiektywnej, którą mieli dysponować komuniści. „Materializm a empiriokrytycyzm” przed rewolucją i tuż po niej nie wpłynął na rozwój marksistowskiej filozofii, dopiero Stalin zrobił z tej książki jej fundament.¹⁶⁸

Nie należy sądzić, że zasada partyjności literatury i sztuki dotyczyła tylko członków partii i została wcielona w życie dopiero za panowania Stalina. Było wręcz odwrotnie, odnosiła się do wszystkich twórców, wprowadzono ją wraz ze strzałami z dział „Aurory”, chociaż Językoznawca doprowadził ją do perfekcji. „Rząd bolszewicki, uniesiony żądzą odnowienia świata, chce wszystko sproletaryzować. Nie będzie więcej ani «burżuazyjnej» sztuki, ani literatury. Zastąpi ją sztuka i literatura «proletariacka». Mogą wychodzić jakieś zbiory poezji i nowel proletariackich. Będą proletariackie obrazy, rzeźby dramaty. Jest to śmieszne. Sztuka nie może się ograniczyć do żadnej warstwy społecznej, a jeśli nasiąknie ideologią i doktryną, zamiera”¹⁶⁹ – pisał już w 1919 roku Jan Parandowski.

Celem końcowym bolszewików było nie tylko zdobycie siłą władzy, ale także komunistyczna reedukacja społeczeństwa, oprócz oczywiście nie podatnych na nią wrogów ludu, a więc całkowita zmiana dotychczasowej kultury. Wymagało to walki i zniszczenia kultur narodów mieszkających w Rosji Radzieckiej, z rosyjską na czele. Obronę kultury narodowej uważał Lenin za najbardziej reakcyjny przejaw dążeń narodowych. Bardzo ostro zwalczał ideę wielkoruskiej kultury jako dominującej w Rosji Radzieckiej: „«Kultura narodowa» w ogóle jest kulturą obszarników, klechów, burżuazji [...]. Naszą rzeczą jest walczyć z panującą czarnosecinną i burżuazyjną kulturą narodową Wielkorusów”. Słowa te dotyczyć mogły również każdej kultury narodowej, np. żydowskiej: „Kto bezpośrednio lub pośrednio wysuwa hasło żydowskiej «kultury naro-

¹⁶⁷ *ibidem*, s. 391

¹⁶⁸ R. Conquest, *Lenin. Prawda o wodzu rewolucji*, Warszawa – Chicago, b.d.w. (prawdopodobnie 1997), s. 65

¹⁶⁹ J. Parandowski, *op. cit.*, s. 155-156; zob. N. Davies, *Europa...*, *op. cit.*, s. 976

dowej», jest (bez względu na swe pobożne życzenia) wrogiem proletariatu, zwolennikiem tego, co stare i kastowe w żydostwie, jest pomocnikiem rabinów i burżuazji”.¹⁷⁰ Walcząc z kulturą, sztuką i nauką Lenin doprowadził do wygnania z Rosji najwybitniejszych filozofów, historyków, socjologów i prawników łącznie 160 uczonych. Tych naukowców wypędzono (choć domagano się znacznie surowszych kar, np. Trocki określał banicję jako miłosierną alternatywę egzekucji) innych zaś wymordowano.¹⁷¹

W artykule pt. „Socjalizm a religia” Lenin pisał, że nie należy „wysuwać sprawę religii na bynajmniej nie przysługujące jej pierwsze miejsce” to jednak ostro i stanowczo zwalczał jakiegokolwiek przejawy kultu religijnego i nie tylko, np. tępił ideę „bogotwórstwa” (*bogostroitelstwo*) promowaną przez Bogdanowa, a przede wszystkim Gorkiego i Łunaczarskiego. Chodziło im o zaprzęgnięcie uczuć religijnych do socjalistycznych idei, był to swego rodzaju projekt socjalistycznej religii.¹⁷² Podobnie byłby wrogo nastawiony do mumifikacji swoich zwłok i oddawania im czci. Uważał wierzenia religijne za „jedną z odmian ucisku duchowego”, zaś „bezsilność klas wyzyskiwanych w walce z wyzyskiwaczami równie nieuchronnie rodzi wiarę w lepsze życie pozagrobowe, jak bezsilność dzikusa w walce z przyrodą rodzi wiarę w bogów, diabłów, cuda itp.”.¹⁷³ Lud szukał, jego zdaniem, w wierze w lepsze życie pozagrobowe pocieszenia i rekompensaty za nędzę, wyzysk i krzywdy, które zaznał w życiu. Właśnie dlatego „Religia – to opium ludu. Religia – to rodzaj duchowej gorzałki, w której niewolnicy kapitału topią swe ludzkie oblicze, swoją potrzebę życia, które by choć trochę było godne człowieka”.¹⁷⁴

Organizacja kościelna i religia były również przydatne do ujarzmiania i utrzymywania w posłuchu ludu. Jako przykład, podawał Lenin, rosyjski Kościół prawosławny, na czele którego stała głowa państwa czyli car, dzięki czemu duchowieństwo było podporządkowane władzy państwowej będąc jednocześnie jej elementem. Zalecał wykorzystywać partii wszelkie przypadki represji stosowane przez panującą religię względem innych wyznań, lecz sama miała pozostać ateistyczną, dopuszczał więc taktyczne kompromisy, ale tylko o politycznym, a nie ideologicznym charakterze. Lenin

¹⁷⁰ W. I. Lenin, *Uwagi krytyczne w kwestii narodowej*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 20, Warszawa 1951, s. 9-11

¹⁷¹ E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 197-198; S. Cortois, N. Werth, J. – L. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. – L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 133-135

¹⁷² Zob. K. Srokowski, *Elita bolszewicka*, [w:] *Przegląd Współczesny* Nr 60 z 1927 r., s. 72-75 oraz L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 723-724

¹⁷³ W. I. Lenin, *Socjalizm a religia*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 10, s. 71

¹⁷⁴ *ibidem*, s. 72

zwalczał duchownych szczerze oddanych religii, broniących chłopów i robotników przed uciskiem, a nie zdeprawowanych, skorumpowanych i myślących tylko o sobie, gdyż byli oni niegroźni, a w razie potrzeby łatwo ich zdemaskować i zniszczyć. W zasadzie nienawidził on, a następnie prześladował świętych, ponieważ to właśnie oni stanowili niebezpieczeństwo dla jego ideologii. Religia, zdaniem Lenina, odarta z wszelkiego fałszu, zabobonów i głosząca hasła postępu społecznego przez zawarty w sobie humanizm mogła daleko doskonalej ukrywać swoją treść i tym samym skuteczniej zatrzymywać umysły.¹⁷⁵

Oprócz tego Lenin głosił hasło rozdziału Kościoła od państwa pisząc „żądamy, aby religia była sprawą prywatną w stosunku do państwa”. Jednocześnie zaznaczał „ale w żadnym razie nie możemy uważać religii za sprawę prywatną w stosunku do naszej własnej partii”.¹⁷⁶ Zasada rozdziału państwa od religii możliwa jest do realizacji w państwie ideologicznie neutralnym, a ZSRR z ateizmem jako ważnym elementem jedynie słusznej proletariackiej doktryny takim nie był. W kraju stworzonym przez Lenina nie sposób było wcielić tą zasadę w życie, gdyż była to organizacja posiadająca wtopioną w swoje fundamenty ideologię. Podobnie nie można mówić o oddzieleniu państwa od Kościoła w przypadku Stolicy Apostolskiej.

W walce z religią Lenin zalecał stosować propagandę ateizmu przez „wydawanie odpowiedniej literatury naukowej [*sic!*], która dotychczas była [...] zakazana i prześladowana”¹⁷⁷ również w tym celu pomóc miały przekłady i ich masowe publikacje ateistycznej literatury francuskiej z okresu oświecenia. Po rewolucji nadal zalecał agresywną propagandę ateistyczną, a krytykę antyreligijnej literatury z XVIII wieku jakoby „przestarzałej, nienaukowej, naiwnej” określił jako „sofizmaty, pedanterię, bądź całkowite niezrozumienie marksizmu”.¹⁷⁸

Oczywiście, oprócz propagandy, bolszewicy wobec ludzi wierzących tak świeckich, a przede wszystkim duchownych stosowali masowy terror.

Kończąc rozważania na ten temat muszę podkreślić, iż unicestwienie religii było jedynie środkiem do celu jakim był system scentralizowanej indoktrynacji. Jego budowę rozpoczął Lenin, a zakończył i doprowadził wręcz do perfekcji Stalin.

¹⁷⁵ J. M. Bocheński, *op. cit.*, s. 702; podobnie P. Johnson, *op. cit.*, s. 74; zob. R. Conquest, *Lenin...*, *op. cit.*, s. 65-66

¹⁷⁶ W. I. Lenin, *Socjalizm a religia*, *op. cit.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 10, s. 72

¹⁷⁷ *ibidem*, s. 74

¹⁷⁸ W. I. Lenin, *O znaczeniu wojującego materializmu*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 33, s. 232

1.5. Geneza i rozwój Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W połowie lat 90. dziewiętnastego wieku doszło do powszechnego przyjęcia marksizmu przez część rosyjskiej inteligencji sympatyzującej z ideami socjalistycznymi. Przyczyną tego było m.in. zezwolenie przez cenzurę carską na legalne publikacje pism Marksa i Engelsa, które według urzędników tej instytucji miały wyłącznie zastosowanie do rozwiniętych kapitalistycznych państw Europy Zachodniej, zaś Rosji jako kraju dopiero wychodzącego z feudalizmu nie dotyczyły. Ponadto za głównego wroga carskiego reżimu uważano ideologię narodnicką, zwalczaną przez marksistów.

Pod wpływem lektur tych pism doszło do powstania licznych kółek i grup socjalistycznych. Popularność marksizmu tymi słowami wyjaśniał kolega Lenina, również rewolucjonista, Mikołaj Walentinow: „Uchwyciliśmy się marksizmu, ponieważ przyciągał nas jego socjalistyczny i gospodarczy optymizm, głęboka wiara, poparta faktami i liczbami, że rozwój ekonomiczny, rozwój kapitalizmu [...], poprzez demoralizację i podkopywanie podstaw starego porządku, prowadzi do powstania nowych sił społecznych [...], które z pewnością zmiotą autokratyczny reżim wraz z całą jego ohydą. Z optymizmem młodości szukaliśmy rozwiązań, które dawałyby nadzieję, i znaleźliśmy je w marksizmie. Pociągał nas także jego europejski rodowód. [...] Nie był skażony miejscowym stylem myślenia i prowincjonalizmem. Był nowy, świeży i ekscytujący”.¹⁷⁹

W marcu 1889 roku doszło w Mińsku do spotkania przedstawicieli kilku niezależnych od siebie grup socjaldemokratycznych. Zgromadzenie to w planach miało być zjazdem założycielskim Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), w praktyce nie udało się doprowadzić do zintegrowania rosyjskiej esdecji, a jego nielicznych uczestników prawie w komplecie zaraz po zakończeniu obrad aresztowano. Jednak od spotkania tego rozpoczęto numerowanie zjazdów partyjnych (jest ono określane jako I Zjazd SDPRR), oprócz tego jego owocem była nazwa partii i dokument sporządzony przez – najwybitniejszego z przedstawicieli tzw. legalnych marksistów – Piotra Bernhardowicza Struwe (1870 – 1944), a określany jako manifest, w którym podkreślano przewodnią rolę proletariatu w obaleniu carskiego samodzierżawia.

¹⁷⁹ cyt. za : R. Conquest, *Lenin...*, *op. cit.*, s. 25-26

Do drugiego Zjazdu SDPRR doszło, po długich przygotowaniach, w Brukseli 30 lipca 1903 roku, później przeniesiono go do Londynu, gdzie trwał aż do 23 sierpnia. Stąd też nazywa się go często brukselsko-londyńskim. Podczas tego zjazdu doszło do sporu o sławny pierwszy punkt statutu partii określający zasady członkostwa w niej. Lenin żądał „osobistego udziału w jednej z partyjnych organizacji, a Lew Martow (właściwie Jurij Ossipowicz Cederbaum) proponował jedynie „regularnego współdziałania z partią pod kierunkiem jednej jej organizacji”. Ten pozornie błahy spór doprowadził prawie do rozłamu oraz powstania dwóch frakcji, które różniły się nie tylko w sprawach organizacyjnych lecz również wielu innych. Leninowska formuła, za którą opowiedział się też Plechanow, została w głosowaniu odrzucona nieznaczną większością. Następnie obrady opuścili przedstawiciele żydowskiego Bundu oraz tzw. „ekonomiści” na zjeździe obecni jako delegaci gazety „Raboczeje Dieło” w rezultacie zwolennicy Lenina uzyskali niewielką przewagę, którą posiadali w trakcie wyborów do Komitetu Centralnego i naczelnego organu partii, jakim była „Iskra”. Większość ta przyczyniła się do stworzenia nazw obu frakcji, a mianowicie większościowców tj. bolszewików i mniejszościowców czyli mienszewików. O ile pochodzenie obu nazw jest zupełnie przypadkowe to już fakt skwapliwego korzystania przez kilkadziesiąt lat z nich przez stronników Lenina był świadomy i celowy; miano „bolszewicy” sugerowało, że stale reprezentują oni większość w partii. Nazwa ta miała również w rozumieniu wielu ludzi w partii inny sens, nie „większościowcy”, a „maksymaliści”.

W praktyce Lenin nie był w stanie wykorzystać kruchej przewagi podczas II Zjazdu. Przyczyną tego było zerwanie z bolszewikami przez J. Plechanowa. Zjazd powołał do życia redakcję „Iskry” – organu partyjnego, która była całkowicie niezależna od Komitetu Centralnego, a czasami nawet ważniejsza od niego. Jej skład stanowili Plechanow, Lenin i Martow, a inni mienszewicy, Paweł B. Akselrod, Wiera Zasulicz i Aleksander Potresow, na usilne żądania Lenina zostali z niej wydalen. Na takie działanie zareagował Martow ustępując z zajmowanego stanowiska. Wtedy właśnie Plechanow „zdradził” bolszewików i swym niekwestionowanym autorytetem wymusił powołanie redakcji „Iskry” w poprzednim, mienszewickim, kształcie. Na co od razu zareagował Lenin opuszczając „Iskrę”, gdyż w tej sytuacji nie miał najmniejszych szans m.in. na realizację swojej formuły organizacyjnej partii. „Iskra” zaczęła ukazywać się jako gazeta mienszewicka, bolszewicy zaś własne czasopismo zaczęli wydawać rok później.

II Zjazd SDPRR zaowocował istnym potopem ulotek, artykułów, broszur i książek, w których obie frakcje zwalczały się nawzajem. Do tego rodzaju literatury należy książka Lenina pt. „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”. Autor przeprowadził w niej szczegółową analizę istotnych głosowań, stanął w obronie idei centralistycznej organizacji partii oraz atakował mienszewików jako frakcję oportunistyczną w socjaldemokracji. Zaś Plechanow, Akselrod i Martow artykułami publikowanymi w „Iskrze” oskarżali bolszewików o nietolerancję, biurokratyczny centralizm oraz bonapartyzm i chęć podporządkowania proletariatu profesjonalnym politykom wywodzącym się z inteligencji.

Rozłam mimo wszystko bardziej był widoczny na emigracji niż w Rosji, w której spory emigracyjne wydawały się błahe. Z formalnego punktu widzenia oba skrzydła były nadal częścią jednej partii, Lenin i jego zwolennicy pomimo walki o wpływy w konspiracyjnej partii (tak samo czynili mienszewicy) nawoływał do zwołania jak najszybszego zjazdu zjednoczeniowego. W tym czasie pojawili się we frakcji bolszewickiej działacze, którzy pomogli Leninowi stworzyć jej doktrynalne i organizacyjne fundamenty, byli to m.in. Aleksander A. Bogdanow, Anatol W. Łunaczarski – późniejszy komisarz ludowy oświaty i sztuk pięknych, Wacław Worowski, Włodzimierz Boncz – Brujewicz, o którym J. Parandowski pisał, że „jest człowiekiem inteligentnym, ale naiwnym. Na tej jego naiwności poznano się nawet w obozie bolszewickim, gdzie używano słowa «bonczyć» na oznaczenie gadaniny przesadnej, nierealnej, pustej”.¹⁸⁰

Wybuch rewolucji 1905 roku dla członków obu frakcji był zaskoczeniem, nie miały one nic wspólnego z jej eksplozją. Jedynym przedstawicielem emigrantów, który odegrał pewną rolę w wydarzeniach 1905 roku był pozostający poza frakcjami Lew Trocki (1879 – 1940) (właściwie Lejba Bronstein) przewodniczący Petersburskiej Rady Delegatów Robotniczych w ostatnich dniach jej istnienia.¹⁸¹ Jednym z rezultatów rewolucji 1905 roku był tzw. manifest październikowy wydany przez cara Mikołaja II. Akt ten stanowił o nadaniu narodowi politycznych praw, wprowadzeniu religijnej tolerancji, a także obiecywał reformy ustroju państwa: konstytucję, wolność słowa i zgromadzeń, a przede wszystkim ustanowienie rosyjskiego parlamentu – Dumy Państwowej. Dokument ten dał podstawę do politycznego zdławienia rewolucji jak również demokratycznej i pokojowej reformie ustroju w Rosji.¹⁸²

¹⁸⁰ J. Parandowski, *op. cit.*, s. 70

¹⁸¹ R. Pipes, *op. cit.*, s. 3-40, rozdział pt. *Rok 1905: zapowiedź trzęsienia ziemi*; zob. L. Trocki, *Moje życie*, Warszawa 1990 (reprint wydania z 1930 r.), s. 186-205

¹⁸² *Mały oxfordzki...*, *op. cit.*, s. 463 i s. 513-514

Tymczasem, w kwietniu 1905 roku, Lenin zwołał do Londynu spotkanie swoich zwolenników, które ogłosił zjazdem całej partii, tym samym formalnie zatwierdzając rozłam. Podczas tego zebrania powołano skrajnie bolszewickie władze oraz potępiono mienszewicką politykę. Później, wobec biegu rewolucyjnych wydarzeń współpraca pomiędzy obu frakcjami doprowadziła do pojednania. Podczas rewolucji 1905 roku pojawiły się rady (*sowiety*) robotnicze, do których wrogo odnosili się bolszewicy jako organizacji bezpartyjnych pozbawionych właściwej świadomości rewolucyjnej, poza tym Marks z Engelsem nic o nich nie napisali. Jednak, zdaniem Lenina, były one embriodem przyszłej robotniczej władzy wobec czego nakazał partii brać w nich udział oraz starać się je politycznie opanować.

W kwietniu 1906 roku odbył się w Sztokholmie IV Zjazd SDPRR, na którym masowy napływ nowych członków partii wymusił powtórne zjednoczenie obu frakcji. W tym zjeździe brał również udział gruziński rewolucjonista występujący pod pseudonimem Koba, mimo iż nie zabierał głosu, ani niczym się nie wyróżnił otrzymał zaproszenie na następny, londyński, zjazd partii, który odbył się na przełomie kwietnia i maja 1907 roku.

Wybory do I Dumy, które odbyły się na wiosnę 1906 roku zostały zbojkotowane przez partie rewolucyjne. Posunięcie to było jednym z powodów zdobycia liczącej się pozycji powstałej w październiku 1905 roku Partii Konstytucyjno – Demokratycznej (K-D; kadeci) opowiadała się ona za reformami politycznymi i gospodarczymi na wzór demokracji europejskich.

Na początku 1907 roku odbyły się wybory do II Dumy, podczas których Lenin również nawoływał do bojkotu. Jednak tym razem mienszewicy nie popełnili błędu i w rezultacie w carskim parlamencie zasiadło 35 deputowanych z SDPRR. Po kilku miesiącach II Dumę, podobnie jak pierwszą, rozwiązano. Wtedy Lenin odrzucił hasło bojkotu, chociaż większość jego frakcji była temu przeciwna, jego celem nie było popieranie w parlamencie reform socjalnych lecz demaskowanie fasadowości Dumy oraz „popychanie” chłopskich posłów w stronę poglądów rewolucyjnych, poza tym parlament miał im służyć za tubę dzięki, której chcieli propagować rewolucyjne slogany.

Tymczasem wewnątrz grupy bolszewickiej utworzyła się podfrakcja, na której czele stał Bogdanow, jej członkowie stale żądali odwołania deputowanych z ramienia SDPRR. Lenin z tego powodu nazwał ich „otzowistami” od rosyjskiego słowa *otzowat* – odwołać. Uważali oni, iż jawne metody walki politycznej były pozbawione sensu i dlatego właśnie nawoływali do odwołania swych posłów z Dumy, oprócz tego prowa-

dzenie legalnej działalności niosło z sobą, ich zdaniem, niebezpieczeństwo odejścia od prawdziwie i jedynie rewolucyjnych pozycji.¹⁸³ Do innej grupy przyłączyła nazwa „ultymatyści”, gdyż postulowali oni postawienie przez partię ultimatum posłom socjaldemokratycznym, głównie mienszewikom, a w razie nie zrealizowania go odwołanie ich.¹⁸⁴ Jak widać tym grupom bolszewickim chodziło o to samo tj. zrezygnowanie z działalności parlamentarnej i nastawienie się na prowadzenie bezpośrednich przygotowań do przyszłej rewolucji.

Lenin posłów ze swojej frakcji dobrał jedynie pod względem lojalności wobec siebie, dlatego też brak było wśród nich osób o wysokiej inteligencji politycznej czy talentie krasomówczym. Jedynym dobrym oratorem był, przywódca bolszewickiego skrzydła w Dumie, Roman Malinowski. Po rewolucji lutowej udowodniono mu działalność agenturalną na rzecz carskiej tajnej policji politycznej Ochrony, a jego nazwisko stało się synonimem prowokatora, obok Azefa – szefa Organizacji Bojowej Socjalistów – Rewolucjonistów i Sergiusz Diegajewa – jednego z przywódców terrorystycznej Narodnej Woli.

Malinowskiego jeszcze przed rewolucją lutową wielokrotnie oskarżano o współpracę z Ochroną lecz zawsze Lenin stawał po jego stronie i bronił go ze wszystkich sił. Czynił tak też przed komisją Rządu Tymczasowego mówiąc: „Nie wierzę, że Malinowski był prowokatorem, ponieważ gdyby nim był, to Ochrana nie zyskałaby na tym tyle, ile zyskała nasza partia”.¹⁸⁵ Rzeczywiście wydaje się, że przyniósł on partii więcej korzyści niż klęsk. Przecież tylko przy poparciu Ochrony „Prawda” mogła bezkarnie publikować jawnie nawołujące do obalenia cara artykuły, a on sam ciskać pioruny na znienawidzone samodzierżawie w Dumie.

Podczas I wojny światowej Malinowski służył w armii, z polecenia partii dostał się do niemieckiej niewoli, aby wśród rosyjskich jeńców prowadzić bolszewicką agitację. Po rewolucji październikowej, w 1918 roku, wrócił do Piotrogradu, gdzie został aresztowany, a następnie postawiony w Moskwie przed sądem. Podczas procesu oświadczył: „Lenin musiał wiedzieć o moich kontaktach z policją”.¹⁸⁶ Jednocześnie żądał z nim konfrontacji, jednak śledcza komisja Najwyższego Trybunału kazała go rozstrzelać. Zdaniem E. Radzińskiego Lenin doskonale wiedział i zgadzał się, by Malinowski współpracował z Ochroną. Wydając najmniej potrzebnych towarzyszy mimo

¹⁸³ R. Conquest, *Lenin...*, *op. cit.*, s. 61

¹⁸⁴ L. Kołakowski, *op. cit.*, cz. II, s. 700

¹⁸⁵ cyt. za: R. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 93

¹⁸⁶ cyt. za: R. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 93

wszystko przysporzył partii więcej korzyści niż strat.¹⁸⁷ Ciekawe jest to, że jednym z zadenuncjonowanych przez Malinowskiego bolszewików był Stalin, a miało to miejsce w Petersburgu w 1913 roku.¹⁸⁸

Kwestią, która wywołała jeszcze większe spory w partii niż sprawa Malinowskiego, były tzw. ekspropriacje czyli napady dokonywane w celu rabunku pieniędzy i kosztowności przeprowadzane przez organizacje terrorystyczne SDPRR, aby zasilić jej kasę partyjną. W tego rodzaju działalności specjalizował się w owym czasie Stalin, m.in. był głównym organizatorem i wykonawcą udanego ataku na konwój znacznej sumy pieniędzy przewożonych do banku państwowego w Tyflisie 26 czerwca 1907 roku. Mienszewicy, tak jak i Trocki, sprzeciwiali się „eksom” jako demoralizujących członków partii i nie licujące z jej powagą. Jednak Lenin bronił stanowczo tej działalności, zastrzegając jedynie, że nie wolno napadać na konkretne osoby, lecz na mienie państwowe, banki czy pociągi. W 1907 roku, na V londyńskim Zjeździe SDPRR ekspropriacje zostały potępione stosunkiem głosów 170 do 35, przy 52 wstrzymujących się.¹⁸⁹ Jednak bolszewicy nie zaprzestali tego procederu.

Pod koniec 1911 roku Lenin postanowił ostatecznie przypieczętować podział partii oraz przejąć jej nazwę i tradycje. Z tego powodu w styczniu 1912 roku zaprosił na spotkanie do Pragi swoich zwolenników, na którym przedstawił im przygotowany przez siebie spis osób, które miały wejść do nowo utworzonego Komitetu Centralnego. Na liście tej znalazło się nazwisko Stalina, którego delegaci jednak nie wybrali. Mimo to na usilne nalegania Lenina dokooptowano go do składu nowego KC. Tym samym Stalin pojawił się na ogólnorosyjskiej scenie politycznej.

Próbę ponownego zjednoczenia podjęła II Międzynarodówka powołując specjalną komisję, w jej składzie zasiedli delegaci 11 rosyjskich odłamów socjaldemokratycznych i przyjęli, za wyjątkiem grupy Lenina, rezolucję mówiącą o zwołaniu zjednoczeniowego zjazdu. Lenin, który mieszkał wtedy w Białym Dunajcu na Podhalu, był zajęty torpedowaniem tych działań. Z pomocą przyszedł mu wybuch I wojny światowej wobec czego zjazd taki nie mógł się odbyć.

¹⁸⁷ R. Pipes, *op. cit.*, s. 296-299

¹⁸⁸ E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 86; A. Bullock, *op. cit.*, t. 1, s. 53

¹⁸⁹ R. Conquest, *Lenin...*, *op. cit.*, s. 71, E. Radzyński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 65. O finansowaniu frakcji bolszewickiej zob. P. F. de Villemarest, *Źródła finansowe komunizmu i nazizmu*, Warszawa 1997, *passim*; E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 200-201; R. Conquest, *Lenin...*, *op. cit.*, s. 69-71 oraz K. Srokowski, *op. cit.*, [w:] *Przegląd Współczesny*, Nr 59 z 1927 r., s. 375-377; R. Pipes, *op. cit.*, s. 294-296

Wybuch I wojny światowej spowodował zamieszanie wśród europejskiego ruchu socjalistycznego i doprowadził do upadku II Międzynarodówki. Jedni socjaliści popierali wojnę, inni zaś określali się jako pacyfiści. Lenin odmiennie od obu tych grup nawoływał by na wojnę odpowiedzieć rewolucją oraz „przekształcić wojnę imperialistyczną w wojnę domową” tym samym przyznając się do zarzucanego mu defetyzmu. Jego zdaniem upadek caratu miał być prologiem rewolucji i tak też się stało.

Po zdobyciu władzy, w rezultacie rewolucji październikowej jednym z pierwszych posunięć Lenina była zmiana nazwy partii socjaldemokratycznej z SDPRR na Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików), do czego nawoływał już rok wcześniej w „tezach kwietniowych”: „Zamiast nazywać się «socjaldemokracją», której oficjalni wodzowie na całym świecie zdradzili socjalizm przechodząc do obozu burżuazji [...], trzeba się nazwać Partią Komunistyczną”.¹⁹⁰

Nazwę partii zmieniano jeszcze dwukrotnie w 1925 roku na WKP(b) tj. Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) oraz w 1952 roku na żądanie Stalina przyjęła ona nazwę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR).

Również w „tezach kwietniowych” głosił Lenin konieczność „stworzenia Międzynarodówki rewolucyjnej”, do czego doszło w 1919 roku kiedy to w Moskwie odbył się I Kongres Kominternu (III Międzynarodówka), na którym zjawili się przedstawiciele skrajnie lewicowych skrzydeł partii socjalistycznych z 19. państw. W następnym roku II Kongres zgromadził delegatów 37. krajów i przyjął program, autorstwa Lenina, złożony z 21. punktów.¹⁹¹ Celem III Międzynarodówki było dążenie, aby poszczególne partie członkowskie starały się wszelkimi dostępnymi środkami, z akcjami zbrojnymi włącznie, ustanowić dyktaturę proletariatu w swoich państwach, tak więc głównym jej zadaniem była organizacja rewolucji światowej i budowa komunizmu w skali globalnej. W praktyce stała się narzędziem radzieckiej polityki zagranicznej, ponadto używano ją do działań dywersyjnych oraz wywiadowczych poza granicami ZSRR. Na czele Kominternu stał przewodniczący Komitetu Wykonawczego, później zaś sekretarz generalny. Funkcję tę jako pierwszy sprawował, do roku 1926, Grigorij Jewsejewicz Zinowiew (właściwie Owsiej Radomyslski) (1883 – 1936) od 1908 roku najbliższy współpracownik i przyjaciel Lenina na emigracji, a także członek Komitetu Centralnego od 1907 roku.

¹⁹⁰ W. I. Lenin, *O zadaniach proletariatu...*, *op. cit.*, [w:] W. I. Lenin, *op. cit.*, t. 24, s. 6

¹⁹¹ A. Bullock, *op. cit.*, t. 1, s. 110

W latach 1926 – 1929 na stanowisku tym zasiadał Nikołaj Iwanowicz Bucharin (1888 – 1938), uchodzący za najzdolniejszego, po Leninie, teoretyka bolszewickiego. Wszedł on do ścisłego kierownictwa partyjnego, tuż po rewolucji październikowej, jako zastępca (kandydat) członka Politbiura, by w roku 1924 uzyskać pełne członkostwo tego organu. Jednak nie sprawował on żadnego istotnego stanowiska tak w Radzie Komisarzy Ludowych, jak też w partii.

Kolejnym szefem Kominternu był Wiaczesław Michajłowicz Mołotow (właściwie Skriabin) (1890 – 1986) typowy partyjny biurokrata, który karierę w partii zawdzięczał jedynie bezgranicznemu oddaniu Stalinowi. Do historii przeszedł jako szef sowieckiej dyplomacji z okresu II wojny światowej, a przede wszystkim sygnatariusz traktatu nazistowsko-sowieckiego z 1939 roku, a znanego jako pakt Ribbentrop – Mołotow.

Następnie, po okresie kierownictwa kolektywnego, na stanowisku I sekretarza generalnego zasiadł Georgi Dymitrow (1882 – 1949), oskarżony o podpalenie Reichstagu, który po rozwiązaniu Kominternu, w 1943 roku, sprawował funkcję szefa Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b).

Na czele partii komunistycznej stał sekretarz generalny, chociaż początkowo była to jedynie funkcja administracyjna. Formalnie najwyższą władzą partyjną był zjazd generalny partii, zgodnie z jej statutem powinien się on odbywać raz na rok. Zasady tej przestrzegano do XVI Zjazdu partii w 1930 roku, następny zjazd zwołano w styczniu 1934 roku, a kolejny, XVII Zjazd, miał miejsce dopiero po wielkiej czystce w marcu 1939 roku. Ostatnim, który Stalin raczył zwołać był XIX Zjazd w październiku 1952 roku. W sumie odbyło się 28 zjazdów z czego 22 od rewolucji październikowej, w ostatnim okresie istnienia ZSRR odbywały się one co 5 lat.¹⁹² Wraz z ewolucją ustroju ZSRR w stronę skrajnego totalitaryzmu zjazdy partii komunistycznej traciły coraz bardziej na znaczeniu, jeśli kiedykolwiek jakieś miały, w efekcie stały się instytucją fasadową. Do czego przyczynił się w pewnym stopniu X Zjazd RKP(b) w marcu 1921 roku przyjmując pod naciskiem Lenina zakaz działalności frakcyjnej, dzięki której ukrócono raz na zawsze wewnątrzpartyjną demokrację, co było m.in. jednym z istotnych elementów, które następnie pomogły Stalinowi zniszczyć swoich faktycznych lub choćby domniemanych potencjalnych przeciwników, tym samym przyczyniając się do budowy najbardziej despotycznego państwa w dziejach.

¹⁹² *Mały oxfordzki...*, *op. cit.*, s. 306-308

Do podstawowych zadań zjazdu należał wybór Komitetu Centralnego, formalnie sprawującego najwyższą władzę w partii w okresie pomiędzy zjazdami. Jednak rzeczywistym centrum władzy było Biuro Polityczne potocznie nazywane Politbiurem. Zostało utworzone w 1919 roku, chociaż jego protoplastą jest „powstałe w maju 1917 roku, Biuro Komitetu Centralnego z Leninem na czele, a Zinowiewem, Kamieniewem i Stalinem jako członkami. Do Politbiura Lenin powołał Kamieniewa, Trockiego i Stalina, zaś Zinowiew i Bucharin zostali kandydatami (zastępcami) bez prawa głosu, a zdanie ich brano tylko pod uwagę jako opinię doradczą. Politbiuro zajmowało się sprawami polityki, ustalaniem strategii rządzenia, zaś powołane również w tym czasie, a istniejące do 1952 roku, Biuro Organizacyjne (Orgbiuro) realizowało tę politykę oraz zajmowało się sprawami organizacji partii i jej bieżącymi zadaniami. Politbiuro szybko stało się areną walk o władzę pomiędzy czołowymi bolszewikami.

Kluczową rolę w sowieckiej hierarchii władzy odgrywał Sekretariat Komitetu Centralnego ze swoimi licznymi wydziałami, a przede wszystkim utworzony przez Stalina Tajny Wydział Komitetu Centralnego, którego szefem początkowo był marksistowski uczonek Iwan Towstucha, a następnie Aleksander N. Poskriebyzew – sowiecki odpowiednik Martina Bormanna.¹⁹³

Do 1919 roku Sekretariatem kierował Jakow Swierdłow, z polecenia Lenina bezpośredni organizator egzekucji carskiej rodziny. Jedynym członkiem KC, który wchodził w skład Orgbiura jak i Politbiura był Stalin, co w połączeniu z wiarą Lenina w jego lojalność sprawiło, iż 4 kwietnia 1922 roku XI Zjazd RKP(b) zatwierdził jego nominację na Sekretarza Generalnego. W praktyce było to jedynie usankcjonowanie istniejącego stanu, gdyż w rzeczywistości kierował on pracą Sekretariatu już po X Zjeździe, na stanowisku tym stał do 1934 roku.¹⁹⁴ Następnie, aż do śmierci Stalina pozostawało ono nie obsadzone. Później urząd Sekretarza Generalnego, a w latach 1952 – 1966 I sekretarza, obsadzali kolejno Nikita Siergiejewicz Chruszczow (1953 – 1964), Leonid Breżniew (1964 – 1982), Jurij Andropow (1982 – 1984), Konstantin Czernienko (1984 – 1985) oraz Michaił Gorbaczow (1985 – 1991). Oczywiście faktyczne znaczenie Politbiura było związane z władzą jaką *de facto* sprawował Sekretarz Generalny, im była ona większa tym mniejsza rola Politbiura, a czasami wręcz marginalna jak to miało miejsce w czasie panowania Stalina.

¹⁹³ O tarcich wewnątrz Sekretariatu, walce o władzę w Politbiurze zob. książkę napisaną przez byłego, zbiegłego na Zachód, pracownika Sekretariatu: B. Bażanow, *Byłem sekretarzem Stalina*, Warszawa 1985

¹⁹⁴ A. Bullock, *op. cit.*, t. 1, s. 121; E. Radziński, *Stalin...*, *op. cit.*, s. 176-177

XIX Zjazd WKP(b), w październiku 1952 roku, oprócz zmiany nazwy partii dokonał zasadniczych zmian, na życzenie tow. Stalina, w jej strukturze organizacyjnej. W miejsce stanowiska Sekretarza Generalnego powołano urząd I sekretarza, natomiast Prezydium KC, złożone z 25 członków i 11 zastępców, zastąpiło Biuro Polityczne. Zgodzono się również z propozycją Stalina, by z Prezydium wydzielić Biuro Prezydium, z którego wyodrębnił on z kolei tzw. „piątkę” czołowych członków Prezydium. W jej składzie znaleźli się Stalin, Malenkow, Bułganin, Beria i Chruszczow. Jak widać po tylu zabiegach reorganizacyjnych w praktyce nic nie zmieniło się, bowiem tzw. „piątka” to przecież dawne Politbiuro.¹⁹⁵

Muszę dodać, że struktura organizacyjna partii w armii nie łączyła się z cywilną. Podstawowe jednostki organizacyjne tzw. „jaczejki” łączyły się w komitety pułkowe, te zaś wybierały komitety dywizji, które z kolei tworzyły komitety korpusów. Organizacja partyjna w wojsku łączyła się z cywilną dopiero na zjeździe, w Komitecie Centralnym i Politburze.

Podobnie jak w armii na samym dole cywilnej organizacji partyjnej stała „jaczejka”. Tworzone były one z uwagi na właściwość terytorialną nie tylko we wsiach i miastach, ale również w fabrykach i kołchozach. Łączyły się one pod względem terytorialnym w „wołkomy” (w miastach „rajkomy”), te zaś w „ukomy”, które tworzyły „gubkomy”, a następnie „obkomy” i wreszcie zjazd partii i wybór Komitetu Centralnego.¹⁹⁶ Mimo przesadnej wręcz liczby zjazdów na każdym szczeblu organizacyjnym, w praktyce masa partyjna nie miała większego wpływu na podejmowane decyzje. Im wyższy stopień organizacyjny tym większe rządy elity partyjnej i biurokratów.

Delegat każdego szczebla na lokalne zjazdy i wybory był osobą sprawdzaną, włącznie z weryfikacją przez policję polityczną, z odpowiednim stażem partyjnym oraz lojalną wobec zwierzchników. Samo przyjęcie do partii nie było łatwe, a po pierwszym oczyszczeniu własnych szeregów z niepożądanych elementów w latach 1921 – 1922 stało się bardzo trudne. Osoba pragnąca wstąpić do RKP(b) czy później do WKP(b) musiała przejść okres kandydacki, który wiązał się ze wszystkimi, często bardzo uciążliwymi, obowiązkami członka partii bez żadnych w zamian przywilejów czy choćby gwarancji przyjęcia do niej, a bez tego jakakolwiek kariera zawodowa czy to w administracji czy gospodarce była nie możliwa. Wszystko to służyło maksymalnej totalizacji

¹⁹⁵ M. Smoleń, *op. cit.*, s. 192

¹⁹⁶ K. Srokowski, *op. cit.*, [w:] *Przegląd Współczesny* nr 61 z 1927 r., s. 238

wszystkich dziedzin życia oraz czyniło jednostkę podporządkowaną partii i państwu bez prawa choćby skargi na jakiegokolwiek zło z ich strony.

Ciekawie przedstawiają się relacje między formalnym a rzeczywistym podziałem władzy w ZSRR. Państwo to, zgodnie z konstytucjami z 1918 roku i 1924 roku było Republiką Rad. Zwierzchnim organem władzy, do 1936 roku, był Zjazd Rad delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich, który na czas pomiędzy zjazdami swe uprawnienia, m.in. ustawodawcze, przekazywał Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu (CIK; *Centralnyj Ispolnitielnyj Komitet*), a od 1922 roku Wszechzwiązkowemu Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu (WCIK; *Wsiesojuznyj Centralnyj Ispolnitielnyj Komitet*). Przewodniczącym CIK w latach 1917 – 1919 był Jakow Swierdłow, a po jego śmierci funkcję tę sprawował Michaił Kalinin. W 1936 roku konstytucją stalinowską w miejsce WCIK–a powołano Radę Najwyższą, która istniała do 1991 roku czyli końca istnienia ZSRR. Na jej czele stało Prezydium, którego przewodniczący był nominalną głową państwa. Stanowisko to piastowali, w okresie sprawowania władzy przez Stalina, Kalinin (do 1946 roku) oraz do roku 1953 Nikołaj Szwernik.

Z formalnego punktu widzenia sprawujący urząd przewodniczącego CIK był głową państwa. WCIK-owi, a wcześniej CIK-owi, podporządkowany był, odpowiednik Rady Ministrów w państwach demokratycznych, Sownarkom czyli Rada Komisarzy Ludowych (*Sowiet Narodnych Komissarow*) ze swoimi licznymi komisariatami (narkomaty), ministerstwami. W praktyce Sownarkom nie był, jak stanowiła konstytucja, organem wykonawczym Zjazdu Rad lecz KC i Politbiura. Na posiedzeniach tych organów podejmowano bowiem wszelkie decyzje oraz ustalano strategię i bieżącą politykę. Następnie komisarze ludowi (*narkom*) wydawali instrukcje poszczególnym narkomatom, na czele których stali, w celu realizacji zatwierdzonych przez partię rozwiązań.¹⁹⁷

W 1946 roku Sownarkom przemianowano na Radę Ministrów ZSRR, a poszczególne komisariaty przybrały nazwę ministerstw.

¹⁹⁷ W. Sukiennicki, *Ustrój radziecki a konstytucja stalinowska*, [w:] *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* nr 2 z 1937 r., s. 254-255; *Konstytucja Sowieckiej Rosji*, [w:] J. Parandowski, *op. cit.*, s. 205-225; *Mały oxfordzki...*, *op. cit.*, s. 503